

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Poniedziałek
26.01.2026

Nr 20 (5778)
Nakład: 4.660 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Podzieliliśmy się dobrem już po raz 34.
Gorące serca z naszego regionu **str. 3**



Plac Solidarności w Szczecinie będzie zielony

W centralnym miejscu miasta posadzonych zostanie kilkadziesiąt dodatkowych drzew, staną ławeczki i klimatyczne oświetlenie. Prace mają ruszyć już w lutym i potrwać do końca roku. **str. 3**

SZCZECIN HURA! WSZYSCY SĄ JUŻ RAZEM W KOMPLECIE.

Niemcy wypuścili polską rodzinę

Leszek Wójcik
Szczecin

Uderzył w nas meteor szczęścia - tak skwitował to, co się im w piątek przydarzyło Jerzy Kałuża, dziadek zatrzymanych w Niemczech dzieci. - Po trzech miesiącach koszmaru, przeżywamy nagle, i to podwójne szczęście: do Polski wrócili nie tylko nasze wnuki, ale też córka. A tego się tak szybko nie spodziewaliśmy.

Meteor szczęścia uderzył w rodzinę ze Szczecina z podwójną siłą. Najpierw, w czwartek, szczeciński sąd przy ul. Małopolskiej uznał, że pani Maria Kałuża może pełnić tzw. pieczę zastępczą wobec swoich wnuków przetrzymywanych w ośrodku w Jugenamt w Greiswaldzie. Ta decyzja sądu sprawiła, że troje uczniów szkoły na Pogodnie, po trzech miesiącach spędzonych w odosobnieniu wróci do Polski - do babci.

- Właśnie po nie jedziemy - mówi pani Maria Kałuża, babcia. - Będziemy w domu około godz. 20.

Dlaczego do tej pory nie mogli wrócić? Bo o przyznanie opieki nad nimi ubiegał się także ich ojciec. W sądzie w Kalifornii, gdzie mieszka, założył sprawę ich mamie oskarżając ją o porwanie dzieci. Domagał się też ekstradycji pani Natalii - kobiecie groziło z tego powodu nawet więzienie.

Kraj. Rozmowa z Pawłem Grzesiowskim, głównym inspektorem sanitarnym **str. 2**

Region. 3 mln złotych wydane na nasze bezpieczeństwo **str. 4**

Szczecin.

Wysłużony wagon „Ganz” może cieszyć się statusem zabytku. **str. 4**

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



To przez jego starania, doszło do zatrzymania pani Natalii i jej trojga dzieci, kiedy 1 listopada 2025 r. pojechali na zakupy do Berlina. Nie wiedzieli bowiem, że Niemcy mają podpisane z USA inne umowy niż Polska. Tutaj sąd odmówił ekstradycji Polki do Ameryki. W Niemczech przez pięć lat była poszukiwana - a kiedy przekroczyła granicę polsko-niemiecką, została zatrzymana.

Jeszcze tego samego dnia kobieta została osadzona w areszcie. Dzieci trafiły do ośrodka w Greiswaldzie.

Kiedy polski sąd podjął decyzję, że pani Maria może przejąć opiekę

nad wnukami, było już pewne, że niedługo wrócą. Sprawa pani Natalii wyglądała gorzej. Jej sprawę pilnowali dwaj prawnicy - w Niemczech i w Stanach. Rozprawa w Kalifornii odbyła się (także) w czwartek. Tamtejszy sąd doszedł do wniosku, że zatrzymanie kobiety było bezzasadne a na dodatek nie ma podstaw do ekstradycji.

Adwokat musiał decyzję sądu zza Oceanu przetłumaczyć na język niemiecki i przesłać do Ministerstwa Sprawiedliwości w Niemczech. Tamtejsi urzędnicy wydali decyzję o zwolnieniu Polki z aresztu. Wszyscy są już razem w swoim domu.



Maria Kałuża, babcia dzieci przebywających w niemieckim ośrodku, cieszy się, że koszmar rodziny już się zakończył.

REKLAMA

0011466123

Szukasz lokum - dzwoni do Lokum
☎ 91 812 30 88 www.lokumszczecin.pl

OKAZJA DOM K. POLIC
- DUŻA DZIAŁKA
CENA 599.000ZŁ
KOM. 886 169 788

WARSZEWI/ARKOŃSKIE
MIESZKANIE POW. 66M2,
3 POKOJE - DOBRA CENA
483.000ZŁ. KOM. 662 220 876

DZIAŁKA BUDOWLANA
NIEDZWIĘDZ/ ZDUNOWO POW.
1489M2, CENA - 188.000ZŁ.
KOM. 888 10 10 12

POGODNO
KOMFORTOWE MIESZKANIE
Z BALKONEM CENA 595.000ZŁ.
KOM. 662 220 876

NA WYNAJEM KOMFORTOWA
KAWALERKA Z BALKONEM
NA GUMIENIACH CZYNSZ
2000ZŁ. KOM. 662 220 876

NAD MORZEM
DZIAŁKI POW. 1023MF,
10KM. OD DZIWNÓWKA
CENA 128.000ZŁ. KOM. 888 10 10 12

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Polskie firmy drzewne i meblarskie stały się europejskim liderem
- Firmy będą ściągać ludzi do pracy z dalekiego Wschodu

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Propaganda, że Polacy są przeciwni szczepieniom, to absolutna nieprawda

Katarzyna Nocur
Rozmowa

**z Pawłem Grzesiowskim,
Głównym Inspektorem Sanitarnym**

Jakie są efekty kontroli kart szczepień?

Od kwietnia do końca lipca 2025 r. pracownicy 318 stacji powiatowych i 16 stacji wojewódzkich przy wsparciu punktów szczepień, przejrzyli łącznie ponad 7,3 mln kart szczepień. Po wprowadzeniu danych do cyfrowej bazy, ujawniliśmy blisko 500 tys. kart do weryfikacji. To sytuacja, w których na przykład nie było kontaktu z rodziną dziecka, albo dziecko było zgłoszone do poradni, ale nie miało wypełnionej karty szczepień. Teraz trwa drugi etap kontroli, sprawdziliśmy już 30 proc. tych przypadków. Na ostatnim etapie kontroli, jeśli okaże się, że rodzice uchylają się od szczepienia dziecka, czyli nie ma przeciwwskazań medycznych do szczepienia, a brak szczepienia nie wynika z wyjazdu czy zmiany lekarza, będziemy uruchamiać postępowanie administracyjne w celu uzupełnienia szczepień.

W ostatnich latach były informacje, że wyszczepialność dzieci drastycznie spada. Potwierdziły się?

Na podstawie pierwszej części kontroli, czyli bez zweryfikowanych jeszcze 500 tys. kart, można stwierdzić, że szczepienia w pierwszych pięciu latach życia dziecka są na bardzo wysokim poziomie. Właściwie wszystkie obowiązkowe szczepienia są realizowane na poziomie 89-95 proc. To średnia krajowa. Analiza wykazała, że propaganda antyszczepionkowa głosząca, że odmowy szczepień dzieci lawinowo rosną, jest nieprawdziwa. Okazuje się, że mniej więcej z każdego rocznika około 5-10 proc. dzieci w Polsce nie jest szczepionych, z czego część dzieci z przyczyn medycznych. Wstępnie szacujemy, że około 4-5 proc. nie jest szczepionych z powodu braku zgody rodziców.



FOT. GOV.PL

Paweł Grzesiowski: - szczepienia w pierwszych pięciu latach życia dziecka są na bardzo wysokim poziomie.

Mit, że rok rocznie ta liczba narasta - jest nieprawdziwy.

Na takie wzrosty wskazywały także dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny - Państwowego Instytutu Badawczego.

Liczby niezaszczepionych dzieci przedstawiane m.in. przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego Państwowego Zakład Higieny - Państwowy Instytut Badawczy były niekompletne i prezentowane w niewłaściwy sposób. Wykresy pokazywały dane skumulowane, czyli sumowano liczby niezaszczepionych dzieci w danym roku z danymi z poprzednich lat bez ich weryfikacji. Dlatego wykresy sugestywnie rosły, ale nie odzwierciedlały rzeczywistego trendu. Po zbadaniu kart szczepień możemy powiedzieć, że każdego roku, w danym roczniku jest podobny procent niezaszczepionych dzieci. Jeśli przyjąć, że mamy 5 proc. niezaszczepionych dzieci z powodu uchylania się rodziców, to przy liczbie urodzeń rocznie ok. 250-300 tys., oznacza około 10-15 tysięcy niezaszczepionych dzieci rocznie. Skumulowane dane z 18 roczników, to może być sumie około 200 tys. dzieci niezaszczepionych w wieku 0-18 lat. Ponadto, w części nie są to jednak dzieci całkowicie niezaszczepione. Jako dziecko

niezaszczepione kwalifikowaliśmy takie, które nie dostało co najmniej dwóch szczepień przez co najmniej rok od upływu terminu, w którym to szczepienie powinno otrzymać. Jeśli sześciolatek nie dostał szczepienia przypominającego, to nie kwalifikowaliśmy go jako przypadku, w którym rodzice uchylają się od wykonania szczepienia u dziecka. Takie przypadki oznaczaliśmy jako „do wyjaśnienia”.

Propaganda antyszczepionkowców, że rok do roku rośnie liczba osób odmawiająca szczepień, że Polacy są przeciwni szczepieniom - to absolutna nieprawda. Mamy to bardzo mocno potwierdzone.

Co z odpornością populacyjną?

Biorąc pod uwagę zaszczepienie 18 roczników dzieci można powiedzieć, że polskie społeczeństwo jest odporne w zakresie 12 chorób objętych obowiązkowymi szczepieniami populacyjnymi. Jednak trzeba podkreślić, że są regiony, województwa, w których wszechepialność jest poniżej 90 proc., ale trwa jeszcze weryfikacja brakujących danych, więc ostateczne wskaźniki wyszczepialności mogą okazać się wyższe. Mając na uwadze posiadane informacje, możemy przyjąć, że w większości chorób, przeciw którym szczepimy, mamy utrzymaną odporność populacyjną. Najtrudniejsza jest sytuacja w zakresie szczepień przeciw różyczce, odrze i śwince w województwach wschodnich od Podlasia przez Lubelszczyznę do Podkarpacia. Tam wyszczepialność jest o kilka procent niższa niż w większości kraju.

Co więcej można wyczytać z badania?

Ujawniliśmy zjawisko słabszej wyszczepialności - na poziomie osiemdziesięciu kilku procent - u sześciolatków. Dzieci w tym wieku powinny otrzymać dwa szczepienia przypominające, przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, polio, różyczce, odrze i śwince. To ważne wnioski przede

wszystkim dla pracowników realizujących zadania w zakresie medycyny szkolnej. Bardzo ciekawe jest to, że 14-latkowie są lepiej wyszczepioną grupą, niż sześciolatkowie, czyli na poziomie blisko 90 proc. To oznacza, że dzieci, które kończą podstawówkę, są wychwytywane przez system i otrzymują szczepienia przypominające. W przypadku sześciolatków, musimy uruchomić działania systemowe, aby przed rozpoczęciem nauki w szkole, podczas bilansu 6-latka realizowano szczepienia przypominające.

Kontrola NIK w 2025 r. pokazała, że dane o szczepieniach są niepełne, że nie wiemy tak naprawdę, ile dzieci jest zaszczepionych. Badanie GIS to potwierdziło?

Tak, nasza kontrola potwierdziła, że część punktów szczepień nie sprawozdawała wszystkich dzieci niezaszczepionych, z różnych powodów, w związku z tym, Inspekcja Sanitarna dysponuje niepełnymi danymi. Wielu lekarzy wskazuje na zły odbiór przez rodziców raportowania braku szczepień do Inspekcji, bo oznacza to represje w postaci kar finansowych. Podczas pierwszego etapu kontroli, wykryliśmy blisko pół miliona kart niezaszczepionych dzieci, które nie zostały przekazane do sprawozdań. Mamy teraz sporo pracy do wykonania, bo część z tych dzieci będziemy musieli odnaleźć, gdyż punkty szczepień nie mają kontaktu z rodzicami. W części przypadków będziemy bezradni, bo jeśli nie ustalimy adresu zamieszkania dziecka, to nie mamy innej możliwości weryfikacji, czy dziecko zostało zaszczepione czy nie.

Co z procedurą administracyjną wobec rodziców, którzy nie szczepią dzieci? Podkreślał pan, że jest nieskuteczna. Coś się zmieni?

Mając na uwadze zarówno wyniki kontroli, jak również wieloletnie doświadczenia, podtrzymuję opinię, że administracyjnie nakładane grzywny to anachroniczna procedura. Podlega zaskarże-

niu do sądu administracyjnego, a sprawy toczą się latami. Dzieci w tym czasie często kończą 18 lat i nie są szczepione. Efektywność tej procedury nie przekracza 5 proc., co potwierdza konieczność jej zmiany. Wszyscy widzimy, że obecnie prowadzone postępowania administracyjne są tu nieskuteczne i kosztowne dla podatników. Dlatego we współpracy z Ministerstwem Zdrowia przygotowaliśmy projekt, który zakłada, że w przypadku niezgłoszenia się z dzieckiem na szczepienie, będzie uruchamiane postępowanie mandatowe. Mandat, w odróżnieniu od grzywny, jest formą uproszczoną, która ma dać rodzicom sygnał, że powinni zgłosić się na szczepienia. Dodatkowym mechanizmem uszczelnienia nadzoru nad szczepieniami będzie cyfryzacja kart szczepień, która zwolni lekarzy z raportowania dzieci niezaszczepionych, a więc poprawi relacje z rodzicami, którzy mają wątpliwości w kwestii szczepień.

Kiedy będą obowiązywały elektroniczne karty szczepień?

Prowadzenie elektronicznej karty szczepień jest możliwe już dziś. Wszystkie szczepienia zalecane muszą być dokumentowane cyfrowo, ale przepisy nie obejmują szczepień obowiązkowych. Mamy obecnie system ewidencji papierowej, z którego chcemy się całkowicie wycofać. Mam nadzieję, że opracowany w GIS projekt w tej sprawie, który jest prowadzony przez Ministerstwo Zdrowia, będzie procedowany w pierwszym półroczu 2026 r. Mamy szerokie plany wobec cyfrowej książeczki szczepień, która umożliwi powiadamianie o szczepieniu np. SMS-em. Cyfrowa książeczka szczepień dostępna na Internetowym Koncie Pacjenta pozwoli także na wymianę informacji o skierowaniach na szczepienia, odroczeniach szczepień, niepożądanych odczynach poszczepiennych (tzw. NOP-ach), badaniach kwalifikacyjnych na jednej platformie.

KALENDARIUM

26 STYCZNIA POLSKA

1521

Wojna pruska: nieudany atak wojsk krzyżackich na Olsztyn, którego obronę przygotował Mikołaj Kopernik.

1736

Abdykacja króla Stanisława Leszczyńskiego.

1919

Odbyły się pierwsze po odzyskaniu niepodległości wybory do Sejmu Ustawodawczego.

1938

Gen. Tadeusz Kutrzeba określił w przedstawionych marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu założeniach planu wojny z Niemcami ich przewagę militarną jako trzykrotną.

1966

W I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie dokonano pierwszego w Polsce udanego zabiegu przeszczepienia narządu (nerki). 19-letnia pacjentka zmarła 16 lipca 1966 roku na zapalenie trzustki z pracującą nerką.

ŚWIAT

1788

Założono pierwszą europejską osadę w Australii, która leżała na terenie dzisiejszego Sydney.

1797

Austria, Prusy i Rosja podpisały w Sankt Petersburgu ostateczną konwencję rozbiorową głoszącą, że nazwa Królestwa Polskiego ma być wymazana na zawsze z map.

1875

Amerikanin George Green opatentował elektryczne wiertło dentystyczne.

1911

Amerikanin Glenn Curtiss odbył pierwszy w historii lot na hydroplanie własnej konstrukcji.

1944

Opublikowano komunikat z prac Komisji Nikołaja Burdenki w sprawie zbrodni katyńskiej, wskazujący na winę Niemców i zawierający zawyżone dane na temat liczby ofiar zbrodni pochowanych w Katyniu.

1979

Kanadyjczyk Wayne Gretzky podpisał w dzień swych 18. urodzin 20-letni kontrakt osobisty (najdłuższy w historii hokeja na lodzie) z Peterem Pocklingtonem, właścicielem klubu NHL Edmonton Oilers.

nasz REGION

SZCZECIN

Przy ul. Traktorowej w Szczecinie trwa budowa przystani kajakowej, która ma stać się nowym punktem na rekreacyjnej mapie miasta. Na miejscu wykonano już kluczowe prace ziemne, wyrównano teren oraz wykonano nasyp, który porządkuje przestrzeń i nadaje jej docelowy kształt. To fundament pod dalsze działania. Kolejny etap prac to badania geologiczne.



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Leszek Wójcik,
tel. 500 325 110

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Plac bez drzew wkrótce ma się zazielenić

Leszek Wójcik
Szczecin

Na początku lutego pl. Solidarności stanie się placem budowy. Firma z Dobrej dosadzi czternaście dodatkowych drzew, ustawi między nimi ławeczki i zamontuje klimatyczne oświetlenie.

Dziesięć lat po wybudowaniu Centrum Dialogu Przełomy i zagospodarowaniu pl. Solidarności wielokrotnie nagradzana przestrzeń przejdzie „lifting”.

Pomysł na przebudowę pl. Solidarności nie jest nowy - pierwsze rozmowy na ten temat Urząd Marszałkowski przeprowadził z projektantem przestrzeni przy Filharmonii Szczecińskiej już kilka lat temu. Dziś czas na konkrety: 2 grudnia 2025 r. Muzeum Narodowe w Szczecinie podpisało umowę

z firmą PDM Construction na przeprowadzenie prac budowlanych - ruszą na początku lutego.

- Może dla niektórych wyda się to szokujące - zastanawia się Robert Konieczny, architekt inwestycji z KWK Promes. - Mamy najlepszy budynek na świecie, obsypany nagrodami, do tego najlepszą przestrzeń publiczną. Po co to ruszać?

Projektant przekonuje, że warto. - Niedawno zastanawialiśmy się, co by było gdybyśmy „Przełomy” projektowali, wiedząc tyle co dzisiaj, czyli jak to miejsce będzie funkcjonowało. Przeprowadziliśmy analizę i się okazało, że jest OK - wszystko zrobilibyśmy tak samo. Z jedną różnicą: więcej zieleni.

Robert Konieczny przypomina, że po to Centrum Dialogu Przełomy usadowiono pod zie-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Prace ruszą już w lutym. Zakończenie inwestycji jeszcze w tym roku. Koszt: 2,7 mln zł

mią, by nie zasłaniać Filharmonii. - Nie chcieliśmy wtedy, by oba obiekty ze sobą rywalizowały - tłumaczy.

Dziś zmieniły się priorytety. Najważniejsze, by część placu zaciemnić zielenią. Remont bowiem przede wszystkim pole-

gać ma na dosadzeniu drzew od strony Trasy Zamkowej - tak, by nie zakłócić funkcjonalności placu.

- Bo to miejsce żyje. Jest na co dzień odwiedzane - podkreśla Olgierd Geblewicz, marszałek województwa. - Poza tym są organizowane koncerty, wystawy, różnego typu manifestacje. To niezwykle ważne osiągnięcie, wartość dodana.

Ale, jak mówi projektant, czas jest nieubłagany. Trzeba naprawić szkody w konstrukcji. - Zmieniło się też nasze myślenie, jak powinien wyglądać plac. Trzeba go dostosować do nowych trendów w urbanistyce miejskiej. Stąd potrzeba „lifingu” tego miejsca.

Co się zmieni? Przede wszystkim będzie więcej zieleni - w większości ma to być rubinia biała. Drzewka będą duże - 2-3 metrowe.

- Pomiedzy nimi powstanie alejka, przy której stanie szesnaście dodatkowych ławeczek - mówi Agnieszka Bortnowska, dyrektorka Muzeum Narodowego w Szczecinie.

Zostaną przeprowadzone prace naprawcze i wymienione popękane płyty - ustawione słupki uniemożliwią wjazd samochodom na dach muzeum. Zostaną też przebudowane schodki od strony policji i naprawione oświetlenie (obecnie nie działa).

Na czas remontu plac będzie częściowo zamknięty - wejścia do Centrum Dialogu Przełomy od strony komendy policji i od strony kościoła.

Prace ruszą już w lutym. Zakończenie inwestycji jeszcze w tym roku. Koszt: 2,7 mln zł - cała kwota będzie pochodzić z dotacji celowej województwa zachodniopomorskiego.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, mimo mrozu, tradycyjnie rozgrzała nasze serduszka

Jerzy Wicher
Szczecin i region

Celem zbiórki pieniędzy w 34. finale WOŚP jest ratowanie życia i poprawa stanu zdrowia chorych, szczególnie dzieci oraz zakup specjalistycznego sprzętu dla polskich placówek medycznych.

W niedzielę, 25 stycznia, Szczecin i cały region ponownie pokazały, że hęć pomocy potrafi łączyć pokolenia. 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się wypełniony po brzegi atrakcjami, muzyką, licytacjami i ogromną ilością energii płynącej od mieszkańców, którzy od rana wspierali zbiórkę na rzecz diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci - tegorocznej idei przewodniej tej ogólnopolskiej akcji dobroczynnej.

Mimo mrozu, od rana ulice Szczecina tętniły życiem. Wolontariusze z czerwonymi puszkami kwestowali przy głównych ulicach i w okolicach szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Mimo mrozu, od rana ulice Szczecina tętniły życiem. Wolontariusze z czerwonymi puszkami kwestowali przy głównych ulicach i w okolicach szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.

Największe serce biło na Zamku

Kulminacyjnym punktem dnia była strefa finałowa na Zamku Książąt Pomorskich. We wnętrzach zabytkowej siedziby książąt odbywały się koncerty lokalnych wykonawców oraz zwiedzanie z przewodnikami. Dla najmłodszych przygotowano

specjalną strefę zabaw i rodzinnych atrakcji. Wieczorem właśnie stąd rozbłysło „Świąteczko do nieba”. Poza Zamkiem Książąt Pomorskich, w wielu miejscach Szczecina i regionu mieszkańcy mogli uczestniczyć w przygotowanych akcjach. Centrum Handlowe Galaxy było miejscem licytacji wyjątkowych pamiątek - m.in. „Złotej Karty



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Społeczność Szczecina i regionu kolejny raz pokazała, że wspólnie można grać naprawdę „do samego końca świata i jeden dzień dłużej” i taka Orkiestra nigdy nam się nie znudzi!

WOŚP” oraz unikalnych przedmiotów przekazanych przez lokalnych darczyńców. Towarzyzyły temu występy artystów, pokazy motocykli Harley-Davidson czy animacje dla dzieci. Były także koncerty uliczne i różnorodne akcje sportowe. Studenci Politechniki Morskiej zaprosili mieszkańców na pokład jednostki „Nawigator XXI”, gdzie

można było nie tylko zobaczyć statek od środka, ale i porozmawiać z żeglarzami oraz wziąć udział w pokazach ratownictwa morskiego. Wiele lokalnych szkół, harcerskich drużyn i organizacji pozarządowych prowadziło własne punkty zbiórki, kreatywnie zachęcając do wrzucania datków za pomocą własnych mini-wydarzeń.

Chęć pomocy większa niż mróz

Na ulicach nie zabrakło doświadczonych wolontariuszy, którzy pomagali kwestować na ulicach. Nie brakowało też debiutujących w tym roku uczestników, którzy po raz pierwszy trzymali puszkę w dłoniach, często wzruszeni osobistymi historiami tych, którym WOŚP pomogła kiedyś w trudnych chwilach. Rodzice opowiadali, że ich dzieci korzystały kiedyś z WOŚP-owskiego sprzętu medycznego, i teraz same chciały wrzucić choć symboliczny grosz do puszeki.

Choć oficjalne wyniki zbiórki ogłoszone zostaną w najbliższych dniach, już w niedzielę lokalne sztaby informowały o rekordowym zaangażowaniu mieszkańców. Jak podkreślali organizatorzy, najważniejsze jednak było to, że społeczność Szczecina i regionu pokazała, iż wspólnie można grać naprawdę „do samego końca świata i jeden dzień dłużej”. ©

Nowy zabytek w Szczecinie - wysłużony wagon motorowy „Ganz”

Jerzy Wicher
Region

Unikatowy w skali kraju wagon motorowy Ganz został wpisany do ewidencji zabytków. To szansa na jego remont i przywrócenie do regularnego ruchu z pasażerami.

Należący do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego wagon SN61-183 pochodzi z 1972 r. To jeden z 250 spalinowych wagonów silnikowych wyprodukowanych dla PKP przez węgierskie zakłady Ganz-MÁVAG. Wagony typu SN61 zamówione zostały przez PKP do obsługi pociągów lokalnych i regionalnych, lecz wobec braku nowoczesnych lokomotyw spalinowych, przez pewien czas wykorzystywano je także do obsługi pociągów dalekobieżnych - w tym, ekspresów.

Później skierowano je do pracy, do której nadawały się najlepiej, czyli do obsługi pociągów w ruchu regionalnym, głównie w dawnej ówczesnej Dyrekcji Gdańskiej i Szczecińskiej. Ostatecznie wycofano je z planowej eksploatacji na początku lat 90. XX w. Ocalało kilka egzemplarzy, z których w ostatnich latach tylko szczeciński SN61 był czynny.

Od 2010 r. pojazd jest własnością Województwa Zachodniopomorskiego - wpis do ewidencji nastąpił na wniosek

Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie.

- To nasz skarb - podkreślił Olgeird Geblewicz, marszałek województwa. - Zgromadziło się wokół niego spore grono entuzjastów kolei. Dzięki ich zaangażowaniu, pojazd ma się coraz lepiej. Chcemy, by Ganz w przyszłości był dostępny dla mieszkańców, turystów i miłośników kolei - docelowo również do obsługi przejazdów turystycznych. Liczymy, że pojazd będzie się mógł pojawiać podczas wydarzeń, takich jak np. ubiegłoroczne obchody 65-lecia Lokomotywni Wzgórze Hetmańskie.

Pojazd spełnia wymogi, by uznać go za zabytek ruchomy ze względu na jego unikatowość i wartość historyczną. Wpis do rejestru zabytków pozwala na stosowanie przepisów dedykowanych pojazdom historycznym. Pozwalają one spełnić wszystkie wymogi niezbędne dla zachowania wymaganego poziomu bezpieczeństwa obsługi i podróży taborem historycznym. W praktyce oznacza to znaczne oszczędności - zarówno finansowe, jak i czasowe, umożliwiając najbardziej efektywne prowadzenie procesu utrzymania.

Jak podaje Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego, wpisanie Ganzu do ewidencji zabytków daje nadzieję na szybsze przeprowadzenie niezbędnych prac umożliwiających wykorzystanie go nie tylko z okazji wydarzeń.

12 milionów złotych dla szpitala na Pomorzanach

Julia Gemza
Szczecin

Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 2 PUM w Szczecinie otrzymał kolejne dofinansowanie. Tym razem placówka medyczna na Pomorzanach dostanie 12 mln zł.

Szpital na Pomorzanach otrzymał dofinansowanie w wysokości 12 mln zł. z Krajowego Planu Odbudowy. Pieniądze zostaną przeznaczone na rozwój nowoczesnych rozwiązań cyfrowych oraz zwiększenie bezpieczeństwa danych pacjentów.

Projekt ma usprawnić pracę placówki, skrócić czas obsługi pacjentów i poprawić dostęp do informacji o stanie zdrowia. W planach jest m.in. lepsze połączenie programów, w których przechowywana jest dokumentacja medyczna, nowoczesny system obsługujący badania obrazowe, takie jak RTG czy tomografia, a także wzmocnienie zaplecza technicznego, aby systemy działały bez przerw nawet w przypadku awarii.

Projekt zakłada także cyfryzację dokumentów medycznych, w tym zgód pacjentów na leczenie i zabiegi. Oznacza to mniej papieru, szybszą obsługę oraz mniejsze ryzyko zagubienia dokumentów.

Jak informuje szpital, ważnym elementem inwestycji będzie wprowadzenie elektro-



Projekt ma usprawnić pracę placówki, skrócić czas obsługi pacjentów i poprawić dostęp do informacji o stanie zdrowia.

nicznych kart stosowanych podczas znieczuleń oraz leczenia pacjentów na oddziałach intensywnej terapii. Dzięki temu personel medyczny będzie miał szybką i pełną dostęp do najważniejszych informacji,

a dane będą automatycznie zapisywane w systemie.

Część środków zostanie przeznaczona na cyberbezpieczeństwo. Szpital wzmocni systemy kopii zapasowych, ochronę poczty elektronicznej

oraz zabezpieczenia przed cyberatakami. Personel przejdzie również szkolenia, które pomogą im korzystać z nowych systemów informatycznych. Nowością będzie też wsparcie lekarzy narzędziami AI.

Mieszkańcy z Pomorzan zachowali się wzorcowo

Jerzy Wicher
Szczecin

Czułość mieszkańców i szybka reakcja dzielnicowych ze Szczecina przyniosły efekt. 21 stycznia w parku na Pomorzanach policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o posiadanie narkotyków.

Od dłuższego czasu mieszkańcy Pomorzan sygnalizowali policji, że w jednym z osiedlowych parków dzieje się coś nie-

pokojącego. Zwracali uwagę na dziwne zachowujące się osoby, które regularnie pojawiały się w tym miejscu i wzbudzały niepokój wśród mieszkańców.

- Dzielnicowi objęli park obserwacją. Kilka dni temu zauważyli mężczyznę, który przy jednej z ławek wykopywał w ziemi podejrzane przedmioty. Policjanci natychmiast podjęli interwencję. Okazało się, że 33-latek miał przy sobie niewielką ilość środków odurzających.

Jerzy Wicher
Szczecin

Łódzie, koparko-ładowarka, uzdatniacz do wody, maszt oświetleniowy, nagrzewnice i urządzenia do wykrywania skażeń - to sprzęt zakupiony przez Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki.

W 2025 roku województwo zachodniopomorskie otrzymało ze środków OLiOC ponad 203 mln zł. 90 procent tej kwoty trafiło do gmin, powiatów i zachodniopomorskich straży.

- W sumie w całym województwie zainwestowano 167 mln zł, tj. 82 procent całego przyznanego budżetu - mówi wojewoda Adam Rudawski. - Wiem, że nie było to łatwe zadanie, bo na zagospodarowanie pieniędzy było niewiele czasu. Samorządowcy, komendanci i funkcyj-



Z łodzi mogą korzystać służby.

riusze PSP oraz pracownicy urzędów wykazali się wielkim zaangażowaniem i niezwykłą aktywnością, za co bardzo dziękuję.

10 procent z całej kwoty było w dyspozycji wojewody. Za blisko 3 mln zł doposażono magazyn Zachodniopomorskiego

Urzędu Wojewódzkiego. Przygotowano też ekspertyzę i zlecono projekt remontu podziemia pod gmachem przy Wałach Chrobrego, tak aby docelowo mogło się tam ukryć blisko tysiąc osób.

- Kupiliśmy m.in. 3 łódzie, które będą mogły być wykorzystywane przez straż pożarną, policję czy straż łowiecką, np. gdy dojdzie do powodzi, masowego śniecia ryb lub akcji ratunkowej na wodzie - wymienia Robert Szydłowski, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego ZUW. - Kupiliśmy także nagrzewnice, agregaty, maszt oświetleniowy, urządzenia do wykrywania skażeń, paczownikarkę i uzdatniacz do wody. Z tych wszystkich urządzeń w razie kryzysu będą mogły korzystać samorządy i służby.

- Za ponad 180 tys. zł przeszkoliliśmy także władarzy gmin,

powiatów i miast oraz pracowników urzędu - dodał wojewoda Adam Rudawski. - W tym roku rozpoczniemy akcję edukacyjną dla obywateli. Wspólnie z wice-województwami będziemy prowadzić lekcje obywatelskie w powiatach skierowane do uczniów, seniorów i wszystkich mieszkańców. Zależy nam, żeby wszyscy czuli się spokojni i wiedzieli, jak należy reagować w przypadku sytuacji kryzysowej.

W tym roku na bezpieczeństwo mieszkańców Pomorza Zachodniego przeznaczono z budżetu OLiOC ponad 217 mln zł. Ruszył pierwszy w tym roku nabór dla samorządów z regionu na pozyskanie dotacji z tych środków.

- Przy pierwszej puli dofinansowań skupiamy się na infrastrukturze - mówi Adam Rudawski. - Samorządy mogą ubiegać się o pieniądze na budowę i remonty schronów.

0011467102

Z powodu śmierci naszej byłej pracownicy Pani
Janiny Wawrzyniak

najszczerze wyrazy współczucia i żalu

Rodzinie Zmarłej

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie

Budowa fabryki elektryków ma ruszyć w tym roku

Paweł Pawlik
p.pawlik@dz.com.pl

4,5 mld zł z KPO na budowę samochodów w Jaworznie ma dostać ElectroMobility Poland. To państwowa spółka odpowiedzialna za jedną z najbardziej skompromitowanych inwestycji ekipy PiS - Izere.

Jak ustalił „Dziennik Zachodni”, projekt, choć wymagał istotnych zmian, ma zielone światło w rządzie i ma być kontynuowany. Warunek jest jeden:

– W resorcie aktywów jest przekonanie, że ten projekt ma szansę. Jedyne zastrzeżenie jest takie, że jeżeli do niego dojdzie, to technologie i własność intelektualna powinny zostać w Polsce. To nie może być chiński składak – słyszymy od ważnego polityka w obozie rządzącym.

Projekt, który ma swój początek w 2016 roku, ma szansę i wsparcie obecnego rządu. Dlatego państwowa spółka ElectroMobility Poland jest o krok od pozyskania 4,5 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) na jego realizację. Inaczej niż za PiS, pieniądze mają zostać przekazane w formie pożyczki, więc z każdej złotówki spółka będzie musiała się rozliczyć.

Piotr Michniuk, rzecznik ElectroMobility Poland, przekonuje, że obowiązujący dziś plan jest ukierunkowany na produkcję samochodów elektrycznych, ale w „bardziej systemowej formule niż wcześniejsza koncepcja Izery”. W Jaworznie ma więc powstać hub produkcyjno-rozwojowy, czyli nie tylko fabryka, ale też centrum badań i rozwoju oraz „europejska marka motoryzacyjna z centralą w Polsce, współtworzona z globalnym partnerem technologicznym”.

– Projekt Izera w swojej dotychczasowej formule, rozumia-

nej jako tworzenie od podstaw gamy modelowej samochodów elektrycznych w oparciu o licencjonowaną technologię, jest zawieszony. Spółka nie kontynuuje dziś prac nad wdrożeniem do produkcji modeli przygotowywanych na potrzeby marki Izera – wyjaśnia Michniuk.

To oznacza, że pokazane kilka lat temu w Katowicach makietę Izery – czerwony hatchback i biały SUV – nie trafią do produkcji. Uruchomiona ma być natomiast seryjna produkcja w formule spółki joint venture z globalnym producentem.

– Planowana formuła joint venture musi zagwarantować ElectroMobility Poland oraz pośrednio – przez nadzór właścicielski – państwu polskiemu realny wpływ na strategiczne decyzje w szczególności dotyczące transferu technologii oraz lokalizacji łańcucha dostaw. Jest to fundamentalny element całej koncepcji hubu produkcyjno-rozwojowego i EMP nawiąże współpracę tylko z partnerem, który zagwarantuje realizację tych strategicznych celów – podsumowuje Piotr Michniuk.

Do zakończenia negocjacji EMP nie zdradza, z kim zamierza współpracować. Jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że spółka podpisała w ostatnim czasie dwa listy intencyjne z dużymi firmami. Jedną z nich ma być Chery Automobile, która dała się poznać za sprawą SUV-ów marki Jaecoo i Omoda. To kolejny chiński koncern łączony z polskim projektem. Za rządów PiS zawarto strategiczną (nieobowiązującą już) umowę o współpracy z Geely, właścicielem m.in. Volvo i Smarta.

Kiedy ruszy budowa fabryki w Jaworznie? Zgodnie z ostatnią aktualizacją do końca pierwszego kwartału tego roku mają trwać prace nad podpisaniem umowy inwestycyjnej między

EMP i operatorem konkursu z programu wspierającego gospodarkę niskoemisyjną, czyli Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W drugim kwartale tego roku planowane jest zakończenie negocjacji z partnerem strategicznym i podpisanie umowy joint venture. W najlepszym scenariuszu budowa fabryki w Jaworznie może rozpocząć się w ciągu dwóch miesięcy od podpisania umowy joint venture i potrwa około 25 miesięcy. To opóźnienie o kolejny kwartał.

Spółkę ElectroMobility Poland powołano w 2016 roku. Budowa polskiego samochodu elektrycznego była jedną ze sztandarowych (i niezrealizowanych) obietnic ekipy PiS. Składały się na nią państwowe spółki z branży energetycznej. Później Skarb Państwa dorzucił do rozwoju Izery 500 mln zł.

Makiety samochodów ze znacznikiem Izery zaprezentowano latem 2020 roku. Zapewniano wtedy, że produkcja ruszy w 2023 roku, a wcześniej, bo już w 2021 r., powstanie fabryka w Jaworznie. Pod koniec 2023 roku ogłoszono, że budowa fabryki ruszy na początku 2024 roku. Do dziś jednak nie wbito łopaty na budowie, jeśli nie liczyć wycinki lasu na 118-hektarowej działce.

Po zmianie władzy Izera zniknęła z radaru. Ze współpracy z EMP wypisał się chiński koncern Geely, z którym zawarto porozumienie jeszcze w 2022 r. Do ostatniej rekonstrukcji rządu zainteresowaniem elektrykiem było niewielkie. „Nie ma czegoś takiego jak projekt Izera” – mówił w listopadzie 2024 ówczesny minister aktywów państwowych Jakub Jaworowski. Pomysł nazwał „halucynacją PiS”. Dziś projekt znów ma zielone światło w rządzie i ma być kontynuowany.

REKLAMA

0011465655

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard na sprzedaż w III przetargu ustnym nieograniczonym

nieruchomości oznaczonej wg księgi wieczystej jako:

lokal mieszkalny nr 6 o powierzchni użytkowej 44,29 m², położony w budynku mieszkalnym przy **ul. Dworcowej 19** w Stargardzie (obręb 10) wraz ze sprzedażą w udziale 76/1000 części gruntu działki nr 167 o pow. 264 m² oraz oddaniem w użytkowanie wieczyste w udziale 37/1000 części gruntu działki nr 164/3 o pow. 937 m² i udziałem 37/1000 części prawa współwłasności budynku niemieszkalnego posadowionego na tej działce.

Termin użytkowania wieczystego działki nr 164/3 został ustalony do dnia 7 listopada 2100 roku.

I przetarg: odbył się dnia 18 listopada 2025 r.

II przetarg: odbył się dnia 9 stycznia 2026 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 200 000,00 zł

(dwieście tysięcy złotych 00/100)

w tym:

a) wartość lokalu: 189 280,00 zł

(sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych 00/100)

b) wartość udziału 76/1000 części gruntu działki nr 167 o pow. 264 m²: 4 240,00 zł

(cztery tysiące dwieście czterdzieści złotych 00/100)

c) wartość udziału 37/1000 części gruntu działki nr 164/3 o pow. 937 m²: 6 480,00 zł

(sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych 00/100)

Wadium 20 000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).

Wadium winno być wniesione w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).

Oferowana nieruchomość, będąca przedmiotem przetargu, stanowi własność Gminy-Miasta Stargard i jest wolna od zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącym terenu w rejonie ulic: Wojska Polskiego, Marii Konopnickiej, Dworcowej oraz osiedla Tysiąclecia przyjętą uchwałą nr XV/133/07 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 27 listopada 2007 r. ze zmianami, nieruchomość położona jest na śródmiejskich terenach mieszkaniowych, oznaczona symbolem G.SM.05. Budynek o wartościach zabytkowych, wskazany do ochrony poprzez plan miejscowy.

Lokal mieszkalny położony jest na II piętrze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Wykończenie wnętrz: tynki cementowo-wapienne, ściany i sufitu malowane. Podłogi wyłożone wykładziną pcv. Stolaria okienna drewniana, stolaria drzwiowa plyninowa. Wysokość pomieszczeń 2,84 m. Mieszkanie kwalifikuje się do kompleksowego remontu.

Wysokość stawek procentowych:

- **pierwszą opłatę** za grunt oddany w użytkowanie wieczyste ustala się w wysokości **25%** ceny gruntu;

- **opłata roczna** w wysokości **1%** ceny nabycia gruntu - płatna w terminie do dnia 31 marca każdego roku przez cały okres użytkowania wieczystego.

Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej podlega aktualizacji nie częściej niż raz na 3 lata, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.

Do pierwszej opłaty i opłat rocznych doliczony zostanie 23% podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów **dnia 3 marca 2026 r. o godz. 10:00.**

Wadium winno wpłynąć w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem przetargu, tj. **do dnia 25 lutego 2026 r.**

Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć:

„III przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego ul. Dworcowa 19/6”

oraz w tytule wpłaty wskazać:

- 1) nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w przetargu,
- 2) w **przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w przetargu** - nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:

- 1) odwołania przetargu z różnych powodów, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości,
- 2) unieważnienia przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w terminie:

od dnia 26 stycznia 2026 r. do dnia 3 marca 2026 r.

na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie, ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-68-47,
2. Stargardzkiem TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13, tel. 91 819-24-45.

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

0011467721

REKLAMA

0011467895

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

Górnik się boi, ale fedruje

Ireneusz Stajer

Każda tragedia na kopalni porusza całe górnicze środowisko. Ludzie analizują, dopytują. Zagrożenie dotyczy każdego, kto zjeżdża pod ziemię. Górnicy czują strach, ale też odpowiedzialność. To twarde ludzkie. Przede wszystkim jednak są wspólnotą, także w najgorszych momentach, gdy odchodzi jeden z nich. Na wieczną szychtę. Jak Leszek.

Nie da się zapomnieć, przejść nad tym do porządku dziennego. Leszek, 40-letni mieszkaniec Rybnika-Grabowni, z zawodu był spawaczem. Zatrudnił się w kopalni w 2023 roku, by mieć stabilną pracę na lata. Niedługo miał zostać pełnoprawnym górnikiem Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Spółkacórka Szkolenie i Górnictwo, której był pracownikiem, zajmuje się szkoleniem nowych górników, którzy potem są przydzielani do konkretnych kopalni. Jako spawacz Leszek mógł w przyszłości liczyć na bardzo dobre zarobki.

- Chodził do pracy zawsze na ranną zmianę. Tylko feralnego dnia, z powodu okresu urlopowego, wyjątkowo przypadła mu zmiana popołudniowa, rozpoczynająca się o godzinie 18 - mówi Piotr Ryba, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność” Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Ruch KWK Knurów.

Leszek należał do Solidarności w spółce SiG. Wiedział, jakie niebezpieczeństwa czyhają na dole. Ale wiedza to jedno, natomiast świadomość jednak odpycha takie myśli.

Tragiczny wstrząs na drugiej zmianie

W poniedziałek, 11 sierpnia, o godz. 21.26, na zmianie Leszka doszło do podziemnego wstrząsu. Na głębokości 850 metrów, gdzie wraz z innymi pracownikami drążył przodek. Wstrząs był bardzo silny. Niemal od razu rozpoczęła się akcja ratunkowa. Ośmiu górników wyszło z zagrożonego rejonu samodzielnie. Leszek nie zdołał się ewakuować. Z pomocą odciętemu przez zwały kamienia koledze ruszyli ratownicy z kopalni Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz ratownicy Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego (CSRG) w Bytomiu.

- Leszek pracował bardzo ciężko, zawsze w przodku. Poranna zmiana jest zazwyczaj zmianą konserwacyjną, co jednak wiąże się z dużym wysił-



Górnicy mają zwyczaj życzyć sobie: „Ile zjazdów, tyle wyjazdów”, a wszelkie swary zostawiać na powierzchni

kiem fizycznym. Nie drąży się chodników, ale przebudowuje całą konstrukcję, przesuwając maszynę i wydłuża taśmę, by górnicy z pozostałych zmian mogli dalej drążyć chodnik. Górnotwór tymczasem pracuje. Siła podziemnego wstrząsu jest porównywalna do trzęsienia ziemi na powierzchni, od którego wał się budynek - wyjaśnia wiceszef knurowskiej Solidarności.

W ciągu minuty stężenie metanu wzrosło do 40 procent

Na Leszka nieszczęśliwie spadły elementy konstrukcji. Nie mógł się spod nich wydostać. Po przerwaniu lutniociągu wzrosło natężenie metanu.

Jak poinformował dyspozytor, w ciągu minuty w powietrzu było już 40 procent i dlatego nakazał natychmiastowe wycofanie się załogi. Bo metan wypiera tlen. W takich warunkach nie da się oddychać i widać raptem na metr. Powietrze stoi, bo lutniociąg nie działa.

- Sytuacja była dramatyczna. Górnicy nałożyli aparaty ucieczkowe i wydostali się po omacku z zagrożonego miejsca. Założyli go też Leszkowi, ale nie byli w stanie wydostać go spod rumowiska. Dyscyplina musi wziąć w takim momencie górę, dzięki temu ośmiu górników przeżyło - mówi Piotr Ryba.

Aparat ucieczkowy może działać nawet trzy godziny, ale dla górnika w ruchu przyjmuje się jedynie 45 minut. Ludzie ludzili się, że Leszek przeżyje. Cuda się przecież zdarzają, czego dowodzi przykład 37-let-

niego Alojzego Piontka, zasypanego górnika KWK Mikulczyce-Rokitnica w Zabrze, który pod ziemią spędził niemal tydzień i przeżył. 11 sierpnia cud się jednak nie zdarzył. Leszek odszedł na wieczną szychtę, zostawiając żonę i dwoje małych dzieci.

Górnicy wspominają, że zmarły był dobrym człowiekiem i świetnym fachowcem. W mszy świętej pogrzebowej uczestniczyły tłumy, grała górnicza orkiestra, na życzenie rodziny przyniesiono pojedynkę, białe róże. Przyszła cała Grabownia - to mała dzielnica Rybnika, ludzie są tutaj ze sobą zżyci. Leszek był społecznikiem, jak cała jego rodzina. Lubił pomagać.

Podczas nabożeństwa pogrzebowego jego bliscy zorganizowali zbiórkę przed kościołem na rzecz hospicjum w Katowicach. Piękna decyzja, o której będzie się długo pamiętało.

Leszek był też kibicem piłkarskim. Chodził na mecze TTKF Jedność Grabownia-Golejów, która gra w Klasie A Podokręgu Rybnik SZPN. W juniorach trenują jego dzieci, tym bardziej więc był za Jednością całym sercem, choć sam nie grał.

- Jak tylko pozwalał mu czas, przychodził na nasze mecze, dopingował piłkarzy - mówi jeden z działaczy Jedności.

„Z ogromnym smutkiem informujemy, iż wskutek wypadku na kopalni KWK Knurów w wieku 40 lat odszedł od nas Leszek Pytlík - wierny kibic, sympatyk, przyjaciel klubu oraz tata dwójki młodych zawodników naszego klubu” -

poinformował klub na swoim profilu Facebookowym.

Telefony rozgrzały się do czerwoności

Co dzieje się w kopalni i najbliższym jej otoczeniu, gdy dochodzi do podziemnego wstrząsu? Związkowcy mówią, że w pierwszej kolejności każdy próbuje dowiedzieć się, kto był wtedy na dole i czy wszyscy wyszli z tego cało. Nie ważne, o której to się stało: wszystkie kopalniane telefony rozgrzewają się do czerwoności. Zwłaszcza aparaty związkowców.

Tragiczne wiadomości odbijają się na całej załodze. Nikt nie jest pewny, czy zjeżdżając na dół, wyjedzie po ośmiu godzinach na powierzchnię.

- Mamy takie górnicze powiedzenie: „Ile zjazdów, tyle wyjazdów”. Można być skłóconym na powierzchni, ale na dole swary idą na bok. Wykonuje się swoją robotę, jeden liczy na drugiego, nikt nie zostawi kolegi bez pomocy - słyszemy od górników.

Górnicy nigdy nie tracą nadziei, że ratownicy wyciągną z dołu żywego kolegę. Mają tę nadzieję nawet wtedy, gdy rozum podpowiada, że poszkodowani nie mają szans na przeżycie.

Cały czas w KWK Knurów-Szczygłowice pamięta się o niedawnym pożarze metanu w ruchu Szczygłowice, wskutek którego zginęło pięciu górników. Związkowcy stworzyli fundusz razem z Fundacją Wspieramy z Knurowa dla jednego z ciężko poszkodowanych górników, który będzie leczył

się i rehabilitował jeszcze długo. Zebrano na ten cel 100 tysięcy złotych.

Rodzinie śp. Leszka udzielono pomocy psychologicznej. Z podobnego wsparcia skorzystało ośmiu górników, którzy przeżyli wstrząs. Trafili do szpitali na badania, ale już są w swoich domach z rodzinami. Wszyscy przebywają jeszcze na zwolnieniu lekarskim. Za jakiś czas znowu zjadą na dół. Bez Leszka.

Wypadek na kopalni to hejt w internecie

Po każdej katastrofie i śmierci górnika na portalach społecznościowych pojawiają się wpisy w rodzaju: „Ludzie giną na drogach i na budowach, ale nikt z tego powodu nie ogłasza żałoby narodowej”. Hejterzy zarzucają górnictwu nieopłacalność fedrunku.

Pracownicy kopalń odpowiadają, że górnictwo jest rentowne, pod warunkiem że jest dobrze zarządzane, a fedrowanie przypada na okres prosperity węglowej. Tu jednak sytuacja się zmienia - raz ceny węgla idą w górę, innym razem lecą w dół na łeb, na szyję.

- Dwa lata temu JSW miała 9 miliardów zysku. Mijają dwa lata i sytuacja finansowa spółki staje się bardzo trudna. Pieniądze te zostały przejeżdżone? Nie wiadomo, na co poszły... - zastanawia się wiceszef Solidarności z ruchu Knurów i dodaje, że taki np. koks jest i będzie potrzebny do produkcji stali.

Górnicy pracują w ekstremalnych warunkach, w ciągłym zagrożeniu życia i zdrowia. Już samo dojście

do przodka stanowi nie lada wysiłek. To powinno budzić respekt i szacunek.

- A tu nagle wychodzi na to, że nie jesteśmy potrzebni? Jak to wybrzmiało w obliczu ostatniej tragedii w kopalni Knurów? Po co narażać swoje zdrowie i życie, skoro jesteśmy „nieren-towni”, a pracownicy mogą w każdej chwili zginąć na dole? Najlepiej wszystko pozamykać i nie będzie wypadków. Tymczasem węgiel jest i będzie potrzebny gospodarce naszego kraju jeszcze długie lata - twierdzą górnicy.

Adam, emerytowany górnik KWK Pniówek JSW, podkreśla, że dla większości górników bardzo ważna jest wiara. Idąc na przodek, pozdrawiają się słowami „Szczęść Boże”. Wielu z nich powierza swoje szychty świętej Barbarze. I to ich trzyma przy życiu.

- Pniówek to jedna z najbardziej metanowych kopalni w Polsce. Mnie akurat udało się przepracować do emerytury bez niebezpiecznego wypadku. Każda kopalnia ma jednak swoją specyfikę i o tym też warto pamiętać - zaznacza Adam, a przepracował w górnictwie 26 lat i pół roku.

Po szychcie nie myślą, jak niebezpieczną mają pracę. Normalne jest wyjście na piwo z kolegami. Tak jak od lat. Niektórzy wędkują, inni hodują gołębie. Tych drugich jest już jednak coraz mniej. Młodzi wolą wyluzować się przy komputerze. Odpoczywają w świecie wirtualnym albo na motocyklu. Mają swoje górniczo-motocyklowe złoty, np. w Pszowie. Pęd powietrza czasem zagłuszy niepokój, czy jutro wrócą z pracy...

FOT. DAWID LACH/JSW

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŚWIADCZENIA

Nowe zasady wypłat 800 plus

Od lutego zmieniają się zasady wypłaty 800 plus dla obywateli Ukrainy ze statusem UKR. Nowe przepisy obejmą około 150 tys. osób, które będą miały obowiązek ponownie złożyć wniosek oraz spełnić warunek aktywności zawodowej – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Uchwalona w 2022 r. ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy dała uchodźcom z tego kraju swobodny dostęp do polskiego rynku pracy, a także do świadczeń

rodzinnych. Specustawa była wielokrotnie nowelizowana. Według ostatniej zmiany prawo do świadczenia wychowawczego ma być uzależnione od zatrudnienia.

ZUS poinformował PAP, że 31 stycznia 2026 r. wypłata 800 plus dla obywateli Ukrainy ze statusem UKR zostanie wstrzymana. Aby mogli oni zachować prawo do świadczenia, od 1 lutego 2026 roku będą musieli złożyć nowy wniosek na okres świadczeniowy 2025/2026.

WILNO

Uczcili powstanie styczniowe



FOT. MARCIN OBARA

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki z małżonką Martą Nawrocką złożyli roboczą wizytę na Litwie. W Wilnie wraz z prezydentami Litwy i Ukrainy Gitanasem Nausėdą i Wołodymyrem Zełenskim oraz ich małżonkami wzięli udział w obchodach 163. rocznicy powstania styczniowego.

CZĘSTOCHOWA

Brutalny atak nożownika

W sobotę około godz. 20.00 w bloku przy ulicy Drzymały 4 w Częstochowie doszło do brutalnego ataku. Ofiarą padł około 40-letni mężczyzna, który odniósł poważne obrażenia.

Mężczyzna został zaatakowany ostrym narzędziem. Sprawcy wtargnęli do jego mieszkania i tam doszło do ataku. Po ataku napastnicy zbiegli z miejsca zdarzenia.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Ranny mężczyzna został przetransportowany do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Stan poszkodowanego określany jest jako poważny. Ma liczne rany klute różnych obszarów ciała.

Rzeczniczka częstochowskiej policji poinformowała nas, że wciąż trwają ustalenia w tej sprawie.

ZUS

Według ostatnich danych ZUS w grudniu 2025 r. najwyższa emerytura w Polsce wyniosła 51,4 tys. zł brutto. Pobiera ją mężczyzna, którego staż pracy to 67 lat. Z kolei najniższa emerytura została wypłacona przez ZUS w kwocie 2 groszy. Pobiera ją kobieta, która przepracowała jeden dzień oraz mężczyzna, który przepracował jeden miesiąc. Liczba tzw. emerytur groszowych wzrosła od 2011 r. z poziomu 23,9 tys. do 433,1 tys. w 2024 r.

„

Hejt wobec mnie i fundacji skonsolidował przyjaznych nam ludzi. Stali się naszymi adwokatami, stoją za nami murem

Jerzy Owsiak założyciel i prezes WOŚP

34. Finał WOŚP za nami. Działo się w Polsce i na świecie!

Oprac. Karolina Wrońska
WOŚP

Wczoraj na ulice polskich, ale także wielu zagranicznych miast wyszli wolontariusze WOŚP z charakterystycznymi czerwonymi serduszkami. Do kolorowych puszek zbierali datki na chore dzieci.

W niedzielnej kweście pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci” wzięło udział 120 tys. wolontariuszy, zrzeszonych w prawie 1,7 tys. sztabach (w tym prawie stu zagranicznych). W wielu miastach odbywały się koncerty i aukcje. Pieniądze można było wrzucić również do wirtualnych puszek, tzw. e-skarbonek. Wystawiono też kilkadziesiąt tys. aukcji internetowych.

Studio na błoniach PGE Stadionu Narodowego, skąd imprezę kierował prezes WOŚP Jerzy Owsiak, kolejny raz było centralnym miejscem finału. Można je było odwiedzić od rana. Tam też (i na powietrzu) odbywały się koncerty. W Warszawie zagrali m.in. Łydka Grubasa, Myslovitz i Dżem. O godz. 20 – jak zwykle – wypuszczono tradycyjne „Świąteczko do Nieba”.

Zbudowane na błoniach miasteczko WOŚP otwarte było dla odwiedzających od soboty. Wśród atrakcji znalazły się m.in. diabelski młyn, karuzela dla dzieci, nauka pierwszej pomocy i przychodnia, gdzie można było wykonać bezpłatne badania oraz skorzystać m.in. z porad diety-



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Wczoraj na ulicach wielu miast pojawili się wolontariusze z puszkami. Byli też tacy najmniejsi

tycznych i konsultacji gastroenterologicznych, a także uzyskać pomoc psychologiczną dla dzieci i dorosłych.

WOŚP gra zimą przez przypadek. Akurat w styczniu było wolne studio w TVP, kiedy Jerzy Owsiak przymierzał się do pierwszej zbiórki. I tak „letnia zadyma w środku zimy” pozostała.

– Graliśmy w większe mrozy i zawsze dawaliśmy radę. A teraz jest łatwiej, bo korzystamy ze skumulowanego przez lata doświadczenia. To w końcu 34. raz, kiedy zagramy zimą – mówił jeszcze przed finałem prezes

WOŚP Jerzy Owsiak. – Wiemy, czego się spodziewać, na co musimy być przygotowani. W tym roku sprowadziliśmy paliwo arktyczne do agregatów wykorzystywanych w studiu na Błoniach PGE Stadionu Narodowego. Jesteśmy zabezpieczeni – dodał.

Fundacja po raz pierwszy wybrała gastroenterologię dziecięcą na cel swojej corocznej kwesty. Zdecydowała się na to ze względu na rosnącą liczbę pacjentów i konieczność posiadania nowoczesnego sprzętu, którego użycie poprawia wyniki leczenia, w tym tych pacjentów,

którzy wymagają wsparcia chirurgicznego.

– Zamierzamy kupić sprzęt, który pchnie możliwości leczenia chorób układu pokarmowego dzieci mocno do góry. To filozofia, która towarzyszy nam od lat (...) – mówił Jerzy Owsiak.

Kliniki i oddziały gastroenterologii dziecięcej działają w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Zabrzu, a także Kaliszu, Kielcach i Opolu.

Lider WOŚP dwa miesiące temu w rozmowie z PAP zapowiedział zmianę swojej roli w fundacji. Teraz przyznał, że przygotowuje zespół do tego.

– Kiedy powiedziałem publicznie o tym, że zamierzam zmienić swoją rolę w fundacji – ale to absolutnie nie jest rezygnacja, poczułem ulgę. Nie dlatego, że nie chcę już tego robić. Po prostu chcę na spokojnie, bez zaskoczeń przygotować zespół do zmiany. I robię to. Rozmawiamy o tym codziennie, ale nowy model jeszcze się klaruje. Wiem na pewno, że ma to być spokojne przejście i spokojna budowa nowego stylu pracy fundacji, nie rewolucja – wyjaśnił.

Pytany, co zamierza robić po wdrożeniu zmian, przyznał, że chciałby poświęcić swój czas dwóm pasjom – muzyce i malarstwu. – Tylko gotowość do tego wszystkiego musi się we mnie wślizgnąć. I na to robię miejsce – powiedział. PAP

Schronisko dla zwierząt w Sobolewie zostało zamknięte. Część zwierząt trafiła do domów

Oprac. Karolina Wrońska
Sobolewo

W sobotę premier Donald Tusk poinformował, że Powiatowy Lekarz Weterynarii zamknął schronisko w Sobolewie (woj. mazowieckie).

Około godz. 12 w sobotę miłośnicy zwierząt zebrali się przed urzędem gminy w Sobolewie i domagali się poprawy warunków życia dla psów w schronisku, z którym gmina

ma podpisaną umowę. Następnie przeniesiła się pod bramy schroniska. Wśród nich był poseł Lewicy Łukasz Litewka, który chciał wejść do schroniska z interwencją poselską.

– Schronisko w Sobolewie to kolejny dowód na to, że ludzizm desperacko brakuje tego, czego możemy uczyć się od psów: miłości, wierności, charakteru – napisał premier Donald Tusk na platformie X.

Poinformował, że Powiatowy Lekarz Weterynarii za-

mknął w sobotę to schronisko. – Nie będzie taryfy ulgowej dla tych, którzy skazują zwierzęta na cierpienie – podkreślił.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyjaśniło, że decyzja o zamknięciu schroniska dla zwierząt w Sobolewie (woj. mazowieckie) jest wynikiem niezastosowania się właściciela obiektu do wcześniejszych decyzji wzywających do usunięcia uchybień w prowadzeniu schroniska.

Mazowiecki Urząd Wojewódzki przekazał, że prowadzący schronisko oprócz decyzji o jego zamknięciu otrzymał także decyzję o zakazie prowadzenia schronisk dla zwierząt. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W schronisku przebywało ok. 180 psów oraz kilka kotów.

Po informacji o zamknięciu schroniska zgromadzeni na własną rękę zaczęli zabierać stamtąd psy. PAP

Śmiercionośny wirus Nipah. Kolejne przypadki pojawiły się w Indiach

Kazimierz Sikorski
Indie

W jednym z największych miast Indii wykryto wirusa przenoszonego przez nietoperze. Na razie nie ma na niego szczepionki ani lekarstwa.

Pochodzący od nietoperzy wirus Nipah wykryty został w Bengalu Zachodnim, koło trzeciego pod względem ludności miasta w kraju, Kalkuty. Władze wprowadziły kwarantannę i starają się powstrzymać epidemię.

Według indyjskich mediów zgłoszono kolejne zakażenia, w tym u lekarza i dwóch pielęgniarek. Obie kobiety pracowały w prywatnym szpitalu w Barasat. Jedna z nich jest w stanie krytycznym.

Wirus Nipah przenosi się między ludźmi a zwierzętami, głównie za pośrednictwem zakażonych nietoperzy lub świń. Kontakt między ludźmi może też prowadzić do rozprzestrzeniania się wirusa.

Nietoperze owocożerne, rozposzczelnione w miastach i na wsiach Indii, są naturalnymi nosicielami wirusa. Infekcja początkowo przebiega bezobjawowo, potem pacjenci mają poważne problemy z oddychaniem.

Objawy obejmują gorączkę, bóle głowy, mięśni i wymioty, a ciężkie przypadki powodują zapalenie mózgu prowadzące do śpiączki.

Ten wirus charakteryzuje się wysoką śmiertelnością i obecnie nie ma szczepionki ani skutecznego leczenia. PAP



Najbardziej prawdopodobnym źródłem zakażenia są nietoperze

USA - Ukraina - Rosja. Pierwsza tura rozmów zakończona

Oprac. Karolina Wrońska
Abu Zabi

Rozmowy trójstronne między delegacjami USA, Rosji i Ukrainy w Abu Zabi były bardzo konstruktywne i będą kontynuowane w przyszłym tygodniu - tak podsumowali uczestnicy spotkania.

Jak podała w sobotę agencja Reutersa, powołując się na przedstawiciela władz USA, które pośredniczą w rozmowach, kolejna runda rozmów odbędzie się w następną niedzielę również w Abu Zabi.

„Zełenski poinformował w komunikatorze Telegram, że uczestnicy rozmów w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) dyskutowali o możliwych warunkach zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej i monitorowaniu bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone.

„Spotkania w Emiratach dobiegły końca. Był to pierwszy taki format od dłuższego czasu - dwudniowe trójstronne spotkanie. Udało się omówić wiele kwestii i ważne jest, że rozmowy były konstruktywne. Głównym tematem dyskusji były możliwe warunki zakończenia wojny. Bardzo cenię sobie świadomość konieczności amerykańskiego monitorowania i kontroli procesu zakończenia wojny oraz przestrzegania rzeczywistego bezpieczeństwa” - napisał Zełenski. Szef państwa ukraińskiego oświadczył, że w wyniku spotkań strony uzgod-



Były to pierwsze rozmowy, podczas których przedstawiciele prezydenta USA Donalda Trumpa jednocześnie spotkali się z negocjatorami z Ukrainy i Rosji

niły, że poinformują swoje stolice o każdym z aspektów negocjacji i uzgodnią z przywódcami dalsze kroki.

„Wojskowi ustalili listę kwestii do omówienia podczas ewentualnego kolejnego spotkania. Jeśli strony będą gotowe do podjęcia dalszych działań - a Ukraina jest gotowa - odbędą się kolejne spotkania, potencjalnie już w przyszłym tygodniu” - wyjaśnił Zełenski.

Wcześniej cytowane przez Reutersa rosyjskie MSZ zadeklarowało, że Kreml jest gotów na kontynuację rozmów, które miałyby mieć miejsce w Stambule.

Portal Axios podał, że wysłannicy Trumpa wyszli z rozmów nastawieni „bardzo optymistycznie” i ocenili, że są na ścieżce, by zawrzeć różnice między stronami w sprawie kluczowej kwestii spornej, tj. kontroli terytorium w Donbasie.

W sali negocjacyjnej panowała atmosfera wzajemnego szacunku między stronami, ponieważ naprawdę chciały one znaleźć rozwiązanie

Także rzecznik rządu ZEA przekazał, że rozmowy między delegacjami Rosji, Ukrainy i USA, które zakończyły się w sobotę w Abu Zabi, przebiegły w „konstruktywnej atmosferze”. Jak dodał, negocjacje skupiły się na wciąż nierozstrzygniętych elementach planu pokojowego zaproponowanego przez USA.

Były to pierwsze rozmowy, podczas których przedstawiciele prezydenta USA Donalda Trumpa jednocześnie spotkali się z negocjatorami z Ukrainy i Rosji. Wcześniej Amerykanie rozmawiali naprzemiennie z Rosjanami i Ukraińcami. PAP

Przywódca Iranu zamieszkał w schronie

Oprac. Anna Nagel
Iran

Najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei wprowadził się do specjalnie dla niego przygotowanego podziemnego schronu w Teheranie.

Ali Chamenei zrobił to, gdy wyżsi urzędnicy armii i bezpieczeństwa uznali potencjalny atak USA za wysoce prawdopodobny - podał opozycyjny serwis Iran International, powołując się na dwa źródła zbliżone do rządu.

Informatorzy opisali schron jako silnie ufortyfikowany obiekt połączony licznymi tunnelami z naziemnymi budynkami ważnymi dla sprawowania władzy i przetrwania reżimu.

Pod nieobecność ukrywającego się ajatollaha jego trzeci syn, Masud Chamenei, przejął

codzienne zarządzanie biurem ojca i stał się głównym pośrednikiem między nim a irańskim rządem.

Dośłowne zejście irańskiego przywódcy do podziemia dowodzi, że wywiad wojskowy Iranu jako wysoce prawdopodobny uznał potencjalny atak sił Stanów Zjednoczonych, które wciąż gromadzą na Bliskim Wschodzie kolejne okręty, samoloty, czołgi, drony bojowe i żołnierzy.

Koncentracja na Bliskim Wschodzie wojsk Stanów Zjednoczonych jest odpowiedzią na represje reżimu irańskiego przeciwko uczestnikom trwających kilka tygodni demonstracji. Protestują oni przeciwko surowym warunkom gospodarczym. Według ekspertów ONZ ds. praw człowieka zginęło w nich już nawet 20 tys. protestujących. PAP

„NYT”: Analiza wideo przeczy twierdzeniom władz na temat strzelaniny w Minneapolis

Oprac. Anna Nagel
USA

Analiza filmów wideo z zabicia Aleksa Prettiego przez funkcjonariuszy służby granicznej w Minneapolis przeczy twierdzeniom władz, że zamierzał on zabić funkcjonariuszy - pisze dziennik

Jak pisze gazeta „New York Times”, dostępne zweryfikowane nagrania z incydentu pokazują, że wbrew twierdzeniom Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS), 37-letni Pretti nie podszedł do funkcjonariuszy z wyciągniętą bronią, lecz telefonem. Nagrania wskazują, że mężczyzna został powalony na ziemię, kiedy próbował pomóc uczestniczącemu w demonstracji spryskanemu przez służby gazem pieprzowym.



Protesty ludności w Minneapolis

Podczas szamotaniny jeden z kilkorga funkcjonariuszy straży granicznej krzyknął, że Pretti ma broń palną. Analiza wideo wskazuje, że chwilę później jeden z nich wyciągnął pistolet mężczyzny z kabury przy jego pasku i dopiero chwilę

potem inny funkcjonariusz oddał strzał w plecy kłęczącego i szarpającego się mężczyzny z bliskiej odległości. Po tym, jak Pretti osunął się na ziemię, oddano kolejne strzały - łącznie było ich 10.

Mimo szeroko udostępnianych nagrań wideo przedstawiciele DHS, w tym szefowa resortu Kristi Noem, twierdzili w piątek, że Pretti dokonał „aktu terroryzmu”. Dowódca Border Patrol Greg Bovino sugerował, że ofiara - z zawodu pielęgniarz - miał zamiar przeprowadzić masakrę funkcjonariuszy. Czołowy doradca prezydenta Donalda Trumpa nazwał go z kolei mianem terrorysty i „niedoszłego zabójcy”.

- To wygląda na sytuację, w której osoba chciała wyrządzić maksimum szkód i przeprowadzić masakrę na służbach - powiedział Bovino, wskazując

na fakt, że pistolet, który miał przy sobie Pretti, był naładowany i miał on ze sobą dwa magazynki.

Asystent prokuratora generalnego Bill Essayli skomentował incydent, twierdząc, że „jeśli pozbądź się do funkcjonariuszy z bronią, istnieje duże prawdopodobieństwo, że będą mieli prawo do strzelania do ciebie”. Komentarz ten wywołał potępienie grupy Gun Owners of America, orędującej za prawem do posiadania broni palnej.

Inaczej na incydent zareagowali Demokraci, w tym gubernator Minnesoty Tim Walz, który nazwał obrazy z nagrań „obrzydliwymi” i zaznaczył, że to stanowy, a nie federalny wymiar sprawiedliwości musi zająć się zbadaniem sprawy, bo władzom federalnym „nie można zaufać w prowadzeniu tego śledztwa”. PAP

Dlaczego „Straż nocna” Rembrandta budzi ludzkie namietności?

Mariusz Grabowski

14 września 1975 r. płótno zostało pocięte nożem przez bezrobotnego nauczyciela szkolnego Wilhelmsa de Rijka. Twierdził z uporem, że „otrzymał od Pana rozkaz, by to zrobić”. Ale to nie był jedyny atak na ten znany obraz.

Nie był to pierwszy akt wandalizmu wobec tego obrazu, ani ostatni. Historycy sztuki od dawna zastanawiają się więc nad jego fenomenem, choć może o zdanie trzeba by spytać także psychologów albo chemików?

Żaloba, kasa, miłość

Rembrandt Harmenszoon van Rijn (1606-1669) namalował „Straż” w 1642 roku, w kulminacji życiowych perypetii. 14 czerwca tego roku, w wieku 30 lat, umarła na gruźlicę jego żona Saskia. Czyniąc jednocześnie malarza człowiekiem za-
możnym, w testamencie rozdzieliła bowiem sumę 40 tysięcy florenów między syna Titusa i męża. Titusem zajęła się najęta guwernantka, bezdzietna wdowa Geertje Dircx, która wkrótce została metresą Rembrandta.

Mierzący 3,5 na 4,5 metra olej na płótnie powstawał zatem w okolicznościach dość burzliwych. Przedstawia kompanię straży obywatelskiej z Amsterdamu owego czasu. Członkami tej kompanii, dowodzonej przez Fransa Banningh Cocqą, byli zwyczajowo kupcy handlujący sukniem, a sam obraz odznacza się nowatorskim na owe czasy przedstawieniem portretowanych ludzi.

Nie tylko z powodów artystycznych - kłopot jest nawet z nazwą. „Straż nocna” funkcjonuje zamiennie z „Wymarszem strzelców”, ale najwłaściwszą nazwą wydaje się „Kompania Fransa Banningh Cocqą i Willema van Ruytenburgha”. Pod taką obraz skatalogowany jest w zbiorach Rijksmuseum w Amsterdamie.

Ale jak lubią przypominać historycy sztuki, w albumie rodzinny kapitana Fransa Banningh Cocqą, czyli jednego z bohaterów malowidła, zachowała się wzmianka, która podaje typowy dla XVII w. opisowy tytuł dzieła. Brzmi on: „Kapitan po-leca swemu porucznikowi, aby dał rozkaz wymarszu swojej

kompanii milicji obywatelskiej”.

„Oni maszerują!”

Oglądający dzieło może czuć się nieco przytłoczony, wręcz zdezorientowany. Skutkuje to w niektórych przypadkach - warto o tym pamiętać - nieprzewidywanymi fizyczno-psychicznymi reakcjami oglądających. Na płótnie przedstawione są 34 postaci, skrupulatnie policzone, ale tylko 18 z nich to tzw. arkebuzery, czyli ci wyposażeni w rodzaj XVI-wiecznych samopałów. Pozostali zostali przez malarza dodani zapewne po to, aby ożywić scenę i stworzyć wrażenie tłumu.

Do portretu pozowało tylko kilkanaście osób z ponad stuosobowej kompanii. Na pierwszym planie ukazani są dwaj najwyżsi stopniem członkowie grupy: przepasany czerwona szarfą wspomniany już kapitan Frans Banning Cocq i odziany w złocisty kaftan porucznik Willem van Ruytenburgh.

Jak zauważa Gary Schwartz w tomie „Rembrandt's Universe: His Art, His Life, His World”, obowiązująca w Holandii tradycja grupowego portretu nakazywała malarzom przestrzegać swoistej konwencji. Zgodnie z zasadami każda z postaci powinna być dobrze widoczna, a to, czy ukazana była tylko jej twarz, czy cała figura, zależało od pozycji i statusu portretowanego w grupie. Honorarium malarza za tego typu dzieła składało się ze składek uiszczonych przez namalowane osoby. Więcej, co jasne, płacili ci ukazani na pierwszym planie i w całej postaci, a mniej stojący lub siedzący w dalszych rzędach.

Widać zatem, że Rembrandt zrewolucjonizował formułę zbiorowego portretu, osiągając efekt niezwyklej naturalności poruszających się w przestrzeni postaci. To kolejny trop w naszym śledztwie.

Kapitan Cocq

Owa niezwykła, na polu magiczna kinetyczność sportretowanych postaci została zauważona już przez współczesnych Rembrandta. Według legendy płótno przechowywane było pierwotnie w siedzibie straży. Ale zaraz po jej likwidacji, mniej więcej w 1715 roku, zostało przycięte ze wszystkich stron, aby zmieściło się między drzwiami sali Rady Małych Wojen w ratuszu.



„Kompania Fransa Banningh Cocqą i Willema van Ruytenburgha” lub „Straż nocna” albo „Wymarsz strzelców” znajduje się w zbiorach Rijksmuseum w Amsterdamie

Stuki owego barbarzyńskiego z naszego punktu widzenia czynu były zadziwiające: przestrzenny efekt i spójność „Straży” zostały poważnie naruszone. Kapitan i porucznik znaleźli się teraz w centrum kompozycji, podczas gdy pierwotnie stali bardziej na prawo. Ponieważ dolny pas został odcięty, wydają się prawie potykać o ramę i „wyskakiwać z obrazu”, co zmniejsza przestrzeń wokół nich.

Badania przeprowadzone latem 1974 roku przez psychologów z uniwersytetu z Maastricht (na rok przed niesławnym wyczynem Wilhelmsa de Rijka) wydają się prowadzić do fantastycznych wniosków: większość z przepytanych gości Rijksmuseum, którzy przypatrywali się dziełu Rembrandta, odniosło wrażenie, że kapitan Cocq i jego kompanii „idą wprost na niego”. Kto wie, czy wrażenie tego „namacalnego” kontaktu nie jest przyczyną incydentów związanych z dziełem.

Skutki ciemności

W raporcie z eksperymentu z 1975 r. znalazł się także wątek - nazwijmy go - kolorystyczny. „Ruchliwość” portretowanych spotęgowana miałaby być tenebryzm „Straży”. Tenebryzm, od łacińskiego „tenebrae” - „ciemności”, to w barokowym malarstwie sposób kompozycji obrazu, polegający

na użyciu ciemnej tonacji barwnej, z której ludzkie postacie i przedmioty wydobywano z mrocznego tła ostrym światłocieniem. W manierze tej umieszczane często w scenerii nocnej wyobrażenia umiejętnie kontrastowano z niezwykle efektami oświetlenia.

Rembrandt nie wymyślił tej metody (pierwszeństwo należy do Caravaggia), ale zarówno on sam, jak i jego uczniowie doprowadzili ją do perfekcji. „Straż” składa się z światła, jasnych promieni, punktów i cieni, z których „wyłaniają się” bohaterowie. Co ciekawe, nie malował wszystkich bohaterów w tym samym czasie, tylko po kolei, jednego po drugim. Wielkie płótno nie mogło zmieścić się w pracowni Rembrandta, więc prawdopodobnie tworzył portret w przybudówce w swoim ogrodzie.

Szczegółowy ogląd przekonuje, że kapitan Cocq wyprowadza druhow z ciemnej bramy, o czym świadczą ich nogi wysunięte do przodu. Dowódca ma lekko otwarte usta i wyciągniętą rękę, więc możemy się domyślić, że właśnie w tym momencie daje porucznikowi rozkaz wymarszu. Ręka kapitana jest zarazem najbardziej wysuniętym elementem ku przodowi, ku widzowi. Sama ręka jest w cieniu, ale mankiet otoczony bielą stanowi jasny, świetlisty punkt na płótnie.

Jest jeszcze coś: w drugiej dłoni kapitan trzyma łaskę, która symbolizuje jego autorytet. Cocq jest władczy, hipnotyzujący, patrzący na niego mają wrażenie, że znajdują się pod „jego wpływem”. „Czułem, że każe mi coś zrobić” - zeznał podczas przesłuchania Wilhelms de Rijk. W 1975 roku nieco zlekceważono to wyznanie, uznając, że sprawca był niespełna władz umysłowych.

Bogactwo baroku?

Co właściwie zdarzyło się 14 września pół wieku temu? De Rijk, który przez blisko godzinę kontemlował obraz, wpadł nieoczekiwanie w szal, wyciągnął z kieszeni nóż i zaczął ciąć płótno (fakt, że był uzbrojony, posłużyło później do oskarżenia go o działanie z premedytacją). Zniszczenia były na tyle duże, że „Straż” wymagała wiele pracy i została ponownie zaprezentowana dopiero w lipcu 1976 r.

Wyczyn de Rijka był jednym z wielu, dokonywanych przez wandalów przez setki lat. Szczegółowo nie na tyle skutecznych, by płótno wymagało renowacji. Pierwszych uszkodzeń doznało 13 stycznia 1911 r., gdy pewien kucharz okrętowy pociął portret nożem, wyrażając w ten sposób protest przeciwko rosnącemu bezrobociu.

W latach 80. „Straż” zabezpieczono specjalnym systemem elektronicznym. Tak niestarannie, że 6 kwietnia 1990 r.

pacjent zbiegły ze szpitala psychiatrycznego wylał na płótno kwas siarkowy. Na szczęście pracownicy muzeum szybko interweniowali, spryskując dzieło wodą dejonizowaną.

Wynikało by z tego, że - jak piszą Joanna Łenyk-Barszcz i Przemysław Barszcz w książce „Sekretna galeria. Co artyści ukryli w swoich arcydziełach” - zamachów na płótno dokonują osobnicy słabi na umyśle. „(...) Bogactwo barokowego dzieła w swojej złożoności: z przeplatającą się dosłownością i symboliką, światłem i cieniem, harmonijnymi, delikatnymi wzorami jasnych blasków i zsynchronizowaną choreografią ruchu, jest tym, co sprawia, że człowiek o osłabionej chorobą psychiczną duszy nie umie poradzić sobie z emocjami i wpada w szal”.

Ołów i arsen

Może jednak to nie owo „bogactwo barokowego dzieła w swojej złożoności” jest inicjatorem zastanawiających zjawisk wśród bywalców Rijksmuseum, lecz chemia. Oto w ramach operacji „Night Watch 2019” międzynarodowy zespół badawczy połączył siły, aby zbadać reakcje chemiczne materiałów malarskich używanych przez Rembrandta. Sensacyjne wyniki opublikowano w czasopiśmie „Angewandte Chemie”.

W badaniach zastosowano zarówno skaner rentgenowski, jak i tzw. synchronotroniczne mikroskopy do analizy małych fragmentów pobranych z obrazu. Te dwa rodzaje badań wykazały obecność mrówczanu ołowiu, którego nigdy wcześniej nie znaleziono w historycznych obrazach.

Czyżby to mrówczan ołowiu w rembrandtowskich farbach, substancja dość agresywna, prowokował ludzkie zachowania? Pytanie jest jak najbardziej zasadne, szczególnie, że latem 2024 roku na łamach czasopisma naukowego „Heritage Science” inna grupa naukowców ogłosiła, że za niezwykle i pełen realizmu blask złotych haftów stroju van Ruytenburgha odpowiada związek chemiczny zawierający toksyczny arsen.

Mamy więc do czynienia z istnym artystyczno-psychologiczno-chemicznym fenomenem. To jego ofiarą padł m.in. nieszczęśny Wilhelms de Rijk. Oglądajcie więc „Straż nocną” z bezpiecznej odległości...

MAGAZYN

SPORTOWY24

26.01.2026

King Szczecin odniósł trzecie z rzędu zwycięstwo w Orlen Basket Lidze, trzecie na swoim parkiecie. Z Toruniem miał kilku liderów STR. 11



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Wilki rozgryzły Twarde Pierniki

**POGOŃ WRÓCIŁA
DO SZCZECINA.
OSTATNI SPARING
ZOSTAŁ ODWOŁANY
STR. 11**

**Szczypiornistki SPR
Pogoni bardzo udanie
wznowiły walkę
w I lidze
STR. 11**

**Za niespełna dwa
tygodnie rozpoczną się
zimowe igrzyska
olimpijskie
STR. 12-14**

SPORTOWY24.PL

Orlen Basket Liga King Szczecin kontynuuje serię zwycięstw w ekstraklasie koszykarzy

Oslabiony King wygrał po raz trzeci z rzędu

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Ostatnia kwarta przesądziła o 12. wygranej Kinga w sezonie. Twarde Pierniki z Torunia mocno się postawili Wilkom.

King do meczu znów przystąpił bez środkowego Nemanji Popovicia. Tydzień temu absencję tłumaczono „sprawami osobistymi w Serbii”. Lako- niczne stwierdzenie oczywiście sprawiło, że plotek nie brakowało.

- Powtórzę: sprawy osobiste zatrzymały go w Serbii. Powinien wrócić na kolejne spotkanie - mówił trener Maciej Majcherek.

To jest nawet konieczne, bo zastępujący Popovicia Ondrej Hustak ma kłopot z Achillesem.

- Boryka się z tym urazem od dłuższego czasu. Odnowiło mu się to przy drugim wyskoku w meczu - przyznał szkoleniowiec, a w kuluarach mówi się, że King rozgląda się za wzmocnieniem rotacji wysokich.

Bez Serba King miał problemy z podkoszowymi torunian - Damianem Kuligiem oraz Aleksandarem Langoviciem, ale miał inne atuty. Mecz był zacięty, bez dużych przewag. Goście też wychodzili na prowadzenie, ale wtedy dobrze reago- wał King.

- Są sytuacje w meczu, gdy tracimy punkty, ale też wiemy, gdzie popełniliśmy błąd. Wydaje mi się, że mamy na tyle doświadczenia, że szybko wprowadzamy odpowiednie korekty do gry. W tym elemencie drużyna szybko urosła. Dobrze też naciskamy na rywala. Nie jesteśmy zespołem, który zatrzyma wszystko. Naszą bolączką były zbiórki rywali na naszej desce i punkty. Udało się to ograniczyć - mówił kapitan Kinga Tomasz Gielo.

W ostatniej kwarcie King pilnował swojej skromnej przewagi, a na 3 minuty przed końcem po kontrze Anthony Roberts wyprowadził kolegów na prowadzenie 84:74. Tego już King nie dał sobie odebrać. - Gratulacja dla Szczecina. Zasu-



Noah Freidel jest w coraz lepszej formie w drużynie Kinga Szczecin

żyli na wygraną. Lepiej sobie radzili w kluczowych fragmen- tach. Dobrze wyglądali fizycznie, dobrze reagowali na nasze

lepsze momenty - stwierdził Srdjan Subotić, trener Twardych Pierników. - Nasza koncentracja nie była odpowiednia, a ry-

wał grał agresywnie i walczył. Przegraliśmy zbiórki, a to prze- sądziło, że przegraliśmy też mecz. Rzuty za 3 też były na sła-

bej skuteczności, ale raz się tra- fia, a raz nie. To sport - dodał Mateusz Szlachetka, obrońca TP.

- Były problemy z rotacją podkoszowych, ale zmiennicy wykonali dobrą robotę. Może nie mieliśmy cały czas kontroli nad meczem, ostrzegałem przed rywalem, który szczegól- nie w ofensywie sporo potrafi. Udało się ich jednak zatrzymać. Mamy dobry bilans na swoim boisku i trzeba to kontynuować - mówił Maciej Majcherek.

- Kolejne zwycięstwo, kolejne na naszym parkiecie - co cieszy. Jednym z założeń przed sezonem było odczaro- wać naszą halę na dobre i to re- alizujemy. Pomagają nam w tym kibice - dodał Gielo.

KING SZCZECIN - ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ 90:82
Kwarty: 18:19, 22:17, 24:23, 26:23.

King: Hustak 2, Novak 10 (2), Gielo 15 (1), Freidel 15 (3), Roberts 18 (2) - Roach 7 (1), Egner 5 (1), Żolnierewicz 9 (1), Kostrzewski 9.

Toruń: Persons 13 (1), Thomasson 7, Szlachetka 8, Langović 15 (1), Kulig 16 - Smith 7 (1), Sowiński 3 (1), Brenk 0, Kunc 13 (2).

© ©

Pogoń z Serbami nie mogła zagrać

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Na koniec obo- zu zimowego w Belek druży- na Pogoni Szczecin miała za- planowany sparing z Radni- kiem Surdulica. Mecz został jednak odwołany.

Wszystko za sprawą ulewy, która na dobrą sprawę rozpo- częła się w czwartek i mocno przeszkodziła nie tylko Por- towcom, ale i innym druży- nom z PKO Ekstraklasy, któ- rzy byli na zgrupowaniu w Be- lek.

- Szkoda, bo ostatnia gra sparingowa była ważna, ale nie dało się grać. W zamian pójdziemy na siłownię, dzięki czemu nasze przygotowanie fi- zyczne będzie jeszcze wyższe - mówił trener Thomas Thomas- berg.

Pogoń w Turcji zagrała dwa mecze towarzyskie. Pokonała zespół z Azerbejdżanu 3:2 i zremisowała z czeskim zespołem 0:0. Kto najwięcej stracił? Nie ma takiego piłkarza, choć na taki nieoficjalny debiut mógł liczyć Kellyn Acosta. A kto zy- skał? Kilka lat temu w zimo- wych sparingach błyszczał Ma- riusz Fornalczyk, który wywal- czył miejsce w „11”, ale w lidze



Jose Pozo z Pogoni

rozzarował. Tym razem nikt nie olnił, ale sporo pograł np. Jose Pozo, który jesienią pre- zentował się poniżej oczeki- wań.

W sobotę Portowcy powró- cili do domów, a od wtorku po- winni już szykować się do inau- guracji wiosny w Lublinie.

- Będziemy analizować, jak oni grają i jak my chcemy za- grać. Chcemy być gotowi w nie-

dzielę. Skoro nie było ostat- niego sparingu, to w tygodniu będziemy mieli trochę więcej treningów meczowych - stwier- dził Thomasberg.

Pogodowych problemów nie było w Polsce. Drugoligowy Świt Szczecin pojechał do Głogowa na mecz z pierwszoligowym Chrobrym. Szkoleniowcy umówili się na 2 części po 60 minut. Świtowcy świetnie roz- poczęli, bo prowadzili 2:0 po bramkach Dawida Korta i Ja- kuba Zawadzkiego, ale prze- ciwnicy jeszcze w pierwszej części wyrównali. Druga po- łowa bez bramek.

Sparowali też trzecioli- gowcy. Flota Świnoujście za- grała na boisku Błękitnych Star- gard i wygrała 3:2. Kluczevia Stargard pojechała do Zielonej Góry i pod balonem zmierzyła się z Lechią. Przegrała 3:4. Po- goń II Szczecin skorzystała z zaproszenia czwartoligowego Dębu Dębno. Po wyrównanym spotkaniu padł remis 2:2.

Wybrzeże Rewal, które po rundzie jesiennej jest ostatnie w tabeli III ligi, dobrze wygląda w sparingach. W sobotę poko- nało czwartoligową Inę Gole- niów 2:0 (gole Wiktora Woźnic- kiego oraz Manolo Ponce Garcii). Klub planuje kilka znaczących transferów. © ©

Szczecinianki i Spójnia pokazali jakość

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

SPORTY HALOWE. SPR Pogoń Szczecin po nieudanej pierwszej rundzie w I lidze szczypiornistek - drugą roz- poczęła dużo lepiej, od wy- sokiej wygranej.

Do Szczecina przyjechał Start Pietrowice Wielkie, który szybko odczuł mobilizację w szczecińskich szeregach. Po- goń szybko objęła prowadze- nie 3:0, a jeszcze w pierwszej części ją powiększyła do bez- piecznych rozmiarów. Druga połowa bez historii - Pogoń miała pełną kontrolę i odniosła wysoką wygraną.

SPR Pogoń Szczecin - Start Pietrowice Wielkie 35:26 (20:13)

Pogoń: Zimny, Luniaka, Ćwiertnia - Koprowska 8, Jałowicka 8, Oleśkiewicz 6, Zdziebłowska 4, Wi- śniewska 4, Chrapusta 2, Worozaińska 1, Klimek 1, Nawrocka 1, Nielacna, Roszkiewicz, Piotrowska.

ILIGA KOSZYKARZY

W środę PGE Spójnia Star- gard zagrała fatalne spotkanie w Kołobrzegu i w derbach po- legła. Po meczu kibice wykłó- cali się z zawodnikami, była masa agresywnych komenta- rzy w mediach społeczności- wych, ale w końcu zarząd kluby zaapelował o większy



Drużyna SPR Pogoni odniosła dopiero czwarte zwycięstwo w rozgrywkach I ligi

sposób. Decyzji personalnych nie podjęto.

W takiej gorącej atmosferze Spójnia przygotowała się do meczu z mocnym ŁKS Łódź i go pokonała różnicą 16 punk- tów. To był najlepszy mecz stargardzian w sezonie pod względem zaangażowania, determinacji, gry w defensy- wie. Przesądziła ostatnia kwarta w której np. Szymon Szmit trafił trzy trójki.

PGE Spójnia Stargard - ŁKS Łódź 84:68

Kwarty: 15:20, 21:17, 20:16, 28:15.

Spójnia: Ray 12 (1), Czerlonko 11 (1), Mokros 9, Karolak 9, Gromovs 7 - Szmit 26 (5), Rajewicz 5, Jęch 5, Kopycki, Wadowski.

Najwięcej punktów dla ŁKS: Oleksandr Anty- pov 15, Chauncey Collins 13.

TAURON LIGA

Lotto Chemik Police w po- niedziałek o godz. 19 podejmie Budowlanych Łódź. Będzie to spotkanie w ramach 15. kolejki rozgrywek ekstraklasy siatka- rek. Oba zespoły zmierzyły się z sobą w ostatnią środę, ale to było starcie w ramach Pucharu Polski. Łodzianki wygrały 3:0. W poniedziałek też będą fawo- rytkami, bo w tabeli ligowej zaj- muje pozycję wicelidera (m.in. po wygranej 3:0 z Chemikiem w październiku).

© ©



Dominika Piwkowska (z lewej) i Nikola Domowicz są na poziomie seniorskim jedyną żeńską dwójką w Polsce

Saneczkarstwo Dziewczyny z UKS Nowiny Wielkie spełniają marzenie. Wystartują w żeńskiej dwójce podczas zimowych igrzysk

Robert Gorbat
rgorbat@gazetalubuska.pl

Saneczkarki z UKS Nowiny Wielkie spełniają swoje sportowe marzenia. 11 lutego przystąpią do olimpijskiej rywalizacji na lodowym torze we włoskiej Cortinie d'Ampezzo!

Malutkie - choć nie z nazwy - Nowiny Wielkie w gminie Witnica to ewenement na mapie polskiego sportu. Założony tutaj w 1996 roku Uczniowski Klub Sportowy dochował się czworga - a właściwie już sześciorga! - olimpijczyków w saneczkarstwie. Krzysztof Lipiński i Marcin Piekarski rywalizowali w 2006 roku w Turynie, zaś Natalia Wojtuściszyn i Ewa Kuls w 2014 roku w Soczi oraz cztery lata później w Pjongczangu. Medali nie zdobyli, lecz po startach w największych światowych imprezach byli witani w swojej wiosce, jak starożytni herosi. Teraz w ich ślady ruszą w lutym do Cortiny d'Ampezzo Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska.

Zaradzili brakowi sali

Szkoła Podstawowa w Nowinach Wielkich dopiero w 2024 roku doczekała się tak zwanej balonowej sali gimnastycznej. Nie mając tego obiektu, miejscowy wuefista Jacek Zagózda prawie 30 lat temu wpadł na pomysł - skoro nie możemy ćwiczyć pod dachem, to będziemy uprawiać sport na otwartym powietrzu. I wspólnie z rodzicami dzieciaków wykarczowali prowizoryczny tor saneczkowy na morenowych wzgórzach na północ od wioski, wzdłuż drogi do Dzieduszyca.

Z przodu Nikola, za nią Dominika. Razem marzyły, teraz razem będą zdobywały Olimp

ryczny tor saneczkowy na morenowych wzgórzach na północ od wioski, wzdłuż drogi do Dzieduszyca.

Sukcesy przyszyły szybko i przekroczyły wyobrażenia twórców UKS. Największe? Czworo wymienionych na wstępie zawodników startowało w igrzyskach olimpijskich, teraz na olimpijski debiut w kobiecej dwójce czekają Domowicz i Piwkowska. Do tego masa medali w Pucharach Świata i mistrzostwach Polski.

- Mamy dziś w klubie 80 zawodników z licencjami - mówi Zofia Pocztarek, emerytowana nauczycielka matematyki, od 1998 roku nieprzerwanie prezeska UKS. - Najmłodszy liczą sobie 10 lat, a najstarszy 38. To

Adam Wanielista, strażak, który przyszedł do nas ze Śnieżki Karpacz. Jesteśmy najliczniejszym klubem saneczkowym w Polsce.

Wciąż bez lodowego toru

Choć saneczkarstwem zajmuje się w naszym kraju dziesięć klubów, to w Polsce wciąż nie ma profesjonalnego, lodowego toru. Nie istnieją już dawne, naturalne tory w Karpaczu i Krynicy, a projekty budowy nowych obiektów w tych dwóch miejscowościach oraz Dusznikach Zdroju to wciąż... opowieści z Narnii.

- Radzimy sobie, jak możemy. Korzystamy na przykład z ministerialnego programu

Klub PRO i jeździmy na zgrupowania do Murzasichla, a trenujemy na torze po drugiej stronie Tatr, w Starym Smokowcu - informuje prezeska Pocztarek. - Startujemy też na normalnych lodowiskach, jak w najbliższy weekend w Jeleniej Górze, gdzie odbędą się międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików. Wiemy, że to tylko substytut normalnych zawodów, ale lepszy rydz niż nic.

W tej dyscyplinie sukces w 60 procentach zależy od startu, w 30 od sprzętu, a w 10 od psychicznego nastawienia zawodników

Trzej klubowi trenerzy UKS - wspomniany Zagózda, Roman Miciak oraz posiadający stopień instruktora Lipiński - przynajmniej raz w tygodniu ćwiczą z dziećmi z Nowin Wielkich, Dąbroszyna, Mościc oraz Kamienia Wielkiego i Małego. Do dyspozycji mają drewnianą wieżyczkę startową w Nowinach Wielkich, dwa trenerzy (tak zwane rozpychacze), szkolne boisko i nową halę balonową. No i piękne, nadwarciańskie łąki, ograniczone od północy morenowymi wzgórzami. Można po nich biegać, ile dusza zapagnie.

- Nasz roczny budżet wynosi około 150-160 tysięcy złotych - dodaje Pocztarek. - Wystarcza, bo księgowość, treningi i naprawy sprzętu wykonujemy we własnym zakresie, bez żadnych wynagrodzeń. Pracujemy ze wszystkich sił, ale wciąż mamy wrażenie, że jeździmy małym fiałem, podczas gdy na przykład Niemcy zasuwać mercedesem. My mamy dziesięcioletnie metale, a oni płozy najnowszej generacji. No i praktycznie nieograniczony dostęp do trenowania na lodowych torach.

Nie wiedziały, że stworzą dwójkę

Dziś gwiazdami UKS są 24-letnia, mocno zbudowana Domowicz oraz rok młodszą od niej i dużo drobniejszą Piwkowska. Pierwsza rozpoczęła przygodę z saneczkarstwem w 2009, druga w 2015 roku. Pochodząca z Nowin Wielkich Nikola studiuje indywidualnie w gorzowskim ZWKF, zaś witaniczanka Dominika w jeleniogórskiej filii AWF we Wrocławiu.

- Na początku byłyśmy jejdynkarkami. To trener Zagózda wymyślił, byśmy wsiadły do dwójki - wspomina Nikola. - Stało się to w 2017 roku w łotewskiej Siguldzie. Gdy tam jechałyśmy, nie miałyśmy nawet pojęcia, że tak się stanie. Pierwszy poważny start miałyśmy w 2019 roku w Sankt Moritz. Po zakończeniu juniorskich startów przeszłyśmy cztery lata temu pod skrzydła trenera Marka Skowrońskiego do kadry senierek. Na poziomie reprezentacyjnym jesteśmy w tej chwili jedyną seniorską, żeńską dwójką w Polsce.

- Największą prędkość, dokładnie 127,5 km/h, dziewczyny osiągnęły na torze w Sankt Moritz - przypomina Daniel Domowicz, ojciec Nikoli. - Jakie to jest wrażenie? Odpowiem tak: raz przejechałem się po lodowym torze bobslejem i mój organizm wyprodukował więcej adrenaliny niż podczas jazdy motocyklem 200 km/h na jednym kole. A rollercoastery z parków rozrywki nawet się nie umywają do sanek czy bobslejów.

Kto nie wierzy, niech spróbuje. I przekona się na własnej skórze!

W debiucie z seniorkami były... dwa upadki

W seniorskim gronie Nikola i Dominika zadebiutowały w grudniu 2022 roku w austriackim Innsbrucku. Poszło średnio, bo dziewczyny zaliczyły... dwa upadki.

- Chyba za bardzo chciałyśmy się pokazać trenerowi Skowrońskiemu. No i głowy nie wytrzymały - przyznaje Nikola. - Na starcie seniorskich zmagani staję wśród kobiet do 15 dwójek. Większość bardziej doświadczona od nas, więc o dobrego wynik naprawdę nie jest łatwo.

Nikola i Dominika zjeżdżały już dzięki saneczkarstwu całą Europę, startowały też na amerykańskich torach w Lake Placid i Park City. W tym sezonie przeszły pełny cykl startów w Pucharze Świata. Najlepszy wynik osiągnęły w Siguldzie, plasując się tam na 5. pozycji.

Olimpijskie nadzieje

Olimpijską nominację do Cortiny d'Ampezzo Lubuszanek wywalczyły ostatecznie dwa tygodnie temu w zawodach Pucharu Świata w niemieckim Winterbergu. W miniony weekend startowały w kolejnej edycji PŚ w Oberhofie. Zajęły tam 8. miejsce, a w klasyfikacji mistrzostw Europy 5. w sztafecie i 7. w dwójce. Z jakimi nadziejami pojadą na największą imprezę czterolecia do Włoch?

- W olimpijskich zawodach dwójek kobiet wystartuje 10 załóg - wyjaśnia prezeska Pocztarek. - Marzeniem naszych dziewczyn jest wyprzedzenie reprezentantek Rumunii, Ukrainy i Słowacji i zajęcie 7. miejsca. Z czołówką z alpejskich krajów nie mają na razie szans.

Start saneczkowych dwójek został zaplanowany w Cortinie d'Ampezzo na 11, a drużyn - na 12 lutego (początek w obydwu dni o godz. 17.00). O końcowym wyniku będzie decydowała suma czasów z dwóch przejazdów. Co ciekawe, reprezentantki UKS Nowiny Wielkie będzie na żywo dopingowała 9-osobowa grupa z tej wioski. Prywatnym busem wybierają się tam bowiem: rodzice obydwu dziewczyn, prezeska Pocztarek, instruktor Lipiński, sekretarz klubu Robert Grudziński oraz byli zawodnicy - Ernest Markowski i Agnieszka Ignaszak.

- Udało się nam kupić bilety, wszystkie koszty wyjazdu pokrywamy z własnych kieszeni. Jeśli Nikola i Dominika będą zadowolone ze swego startu, to my tym bardziej - zapewnia prezeska.

Olimpijska rywalizacja odbywa się w jednynkach kobiet i mężczyzn, dwójkach kobiet i mężczyzn oraz pomiędzy drużynami (dwie jednynki i dwie dwójki). W Polsce są dodatkowo rozgrywane wyścigi mikstów (mieszane dwójki kobiet i mężczyzn).©©

Faworyt odleciał konkurencji

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Konkurs indywidualny MŚ w lotach w Oberstdorfie potwierdził, że z naszymi skokami nie jest dobrze. Do tego wokół ogłoszenia kadry olimpijskiej są kontrowersje.

Zacznijmy od powołań trenera Macieja Maciusiaka na igrzyska Mediolan - Cortina D'Ampezzo. Miał znacznie trudniejsze zadanie niż poprzednicy, bo wybierał nie pięciu, a tylko trzech zawodników, więc wiadomo było, że nie wszyscy (nie tylko skoczkowie) będą zadowoleni. Pewniakiem był jedynie najlepszy tej zimy w naszej ekipie, debiutujący w PŚ Kacper Tomasiak. Numerem 2 w kadrze był Kamil Stoch, skakał bez dawnego błysku, ale nieźle i dość obiecująco. Tyle że ostatnio w Zakopanem się pogubił, a w MŚ w lotach poprawy nie było widać.

Te dwa nazwiska nie budzą kontrowersji. Są one natomiast przy trzecim z powołań - Pawle Wąsku. Nie można powiedzieć, że w tym sezonie skakał lepiej niż Dawid Kubacki czy Maciej Kot (Piotr Żyła i Aleksander Zniszczoł z tego wyścigu odpadli w zasadzie wcześniej), niemniej to on uzupełnił kadrę.

Najwyraźniej wzięto pod uwagę ranking olimpijski FIS (co zresztą zapowiadano przed sezonem), do którego punkty zdobywało się w zimie i lecie przez ostatnie kilkanaście miesięcy, a to Wąsek, mimo gorszej formy obecnie, był w nim najwyższy ze wszystkich Polaków. Ponadto, w odróżnieniu od Kota i Kubackiego to zawodnik - choć to brutalne stwierdzenie - lepiej rokujący na przyszłość. W tym roku kończy 27 lat, a koledzy z kadry - 35 i 36. Do tego oni nie są w aż ta-



Słoweniec Domen Prevc w tym sezonie zdominował rywalizację skoczków narciarskich

kiej dyspozycji, by dawać nadzieję na walkę o czołowe lokaty.

- Ja muszę to przyjąć na klatę. Wiem, jak skakałem od początku sezonu, wiem, że nie dałem trenerowi wystarczających argumentów, żeby dostać ten kredyt zaufania na igrzyska. Raz taki kredyt dostałem, wróciłem z medalem, może teraz ktoś inny tego potrzebuje, żeby też mógł osiągnąć fajny wynik - tak Dawid Kubacki ocenił decyzję przed kamerą Eurosportu.

Kadra na IO została podana tuż przed MŚ w lotach. Do Oberstdorfu nie pojechali Tomasiak i Wąsek. W konkursie indywidualnym na mamuciej skoczni Polacy nie odegrali większej roli (niedzielną drużynówką zakończyła się po zamknięciu wydania). Cała zgłoszona czwórka awansowała do konkursu, ale patrząc

na skoki i formę, można było mieć obawy, czy przebrną pierwszą serię. Ostatecznie szybko odpadli Zniszczoł (33.), Stoch (34.) i Kubacki (35.).

Do dalszej rywalizacji - łącznie cztery serie przez dwa dni - dostał się tylko Żyła. Na półmetku był 16., z pewną szansą na powalczenie o czołową dziesiątkę, do której tracił 13,4 pkt. „Wewiór” takiego ataku nie przypuścił, ale generalnie ze swojego występu może być zadowolony. Słabszy wynikowo był tylko trzeci skok (188,5 m), po nim w praktyce mógł zapomnieć o „10”. Po finałowej serii Polak ostatecznie poprawił się o jedno „oczko” był 15.

Bohaterem mistrzostw świata został Słoweniec Domen Prevc. Lider klasyfikacji Pucharu Świata, na lotach w Oberstdorfie rządził niepodzielnie, zdeklasował konkurencję. Po pierwszym dniu prowadził

z przewagą 14,3 pkt nad Renem Nikaido. W pierwszym skoku w sobotę zszokował obserwatorów i w zasadzie przyklepał złoto. Obniżono mu belkę startową o 4 pozycje, a i tak poleciał najdalej, na 232 m, o ponad 10 metrów więcej niż naciskający go Japończyk (ostatecznie był 3., wyprzedził go Norweg Marius Lindvik). W finale tak efektownie było, ale i tak wygrał w pięknym stylu, z ogromną przewagą - 59,5 pkt

Wyniki MŚ w lotach: 1. Domen Prevc (Słowenia) 905,4 pkt (204, 224,5, 232 i 224,5 m), 2. Marius Lindvik (Norwegia) 845,9 (226,5, 212, 221 i 213,5 m), 3. Ren Nikaido (Japonia) 842,4 (230,5, 224,5, 221,5 i 220 m), 4. Jan Hoerl (Austria) 818,8 (207, 230, 211,5 i 224 m), 5. Stephan Embacher (Austria) 811,5 (209, 204,5, 212,5 i 227,5 m)... 16. Piotr Żyła (Polska) 763,9 (211, 206,5, 188,5 i 212 m), 33. Aleksander Zniszczoł (Polska) 163,7 (195 m), 34. Kamil Stoch (Polska) 162,2 (191,5 m), 35. Dawid Kubacki (Polska) 161,1 (192,5 m). ©©

Olimpijska forma w Inzell łyżwiarza Damiana Żurka

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Damian Żurek wygrał rywalizację Pucharu Świata w Inzell na 500 m i zajął drugie miejsce na dystansie dwukrotnie dłuższym.

Były to siódmy i ósmy indywidualny medal Damiana Żurka w sezonie 2025/2026.

Największa nadzieja Polski na igrzyska

26-letni zawodnik KS Pilica Tomaszów Mazowiecki, zdobywając srebrny medal na 1000 m w Inzell, zajął drugie miejsce w całym cyklu Pucharu Świata na tym dystansie.

Na 500 m i 1000 m Żurek triumfował w styczniu w mistrzostwach Europy w swoim rodzinnym mieście.

Panczenista z Tomaszowa Mazowieckiego jest jedną z największych polskich nadziei na medal w zbliżających się igrzyskach olimpijskich Mediolan-Cortina d'Ampezzo (6-22 lutego).

- Jestem bardzo zadowolony i cieszę się z dobrej dyspozycji na tych zawodach, tym bardziej że to ostatni start kontrolny przed igrzyskami olimpijskimi. Skupiam się na ostatnich szlifach. A czy w Mediolanie mogę być jeszcze szybszy? Zobaczymy. Mam nadzieję, że tak, ale czas pokaże - powiedział Żurek, cytowany w informacji prasowej Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Na dystansie 500 m dobrze spisał się inny z Polaków Marek Kania z Legii Warszawa, który osiągnął szósty czas.

W rywalizacji na 1000 m Piotr Michalski z AZS AWF Katowice zajął czternaste miejsce.

W Inzell brązowy medal na 500 m zajęła Kaja Ziomek-Nogal z MKS Cuprum Lubin.

Andżelika Wójcik z AZS AWF Katowice uplasowała się na piątej pozycji, a Martyna Baran z WTL Stegny Warszawa była dziesiąta, natomiast Karolina Bosiek z Pilicy Tomaszów Mazowiecki - trzynasta.

Na 1000 m Bosiek uplasowała się na trzynastej pozycji, Natalia Czerwonka z Akademii Sportowego Rozwoju w Tomaszowie Maz. na siedemnastej, a Iga Wojtasik z AZS AWF Katowice - na ostatniej w gronie dwudziestu zawodniczek.

Rekord Polski Semirunnija na 5000 m

Reprezentujący Polskę Rosjanin Władimir Semirunnij z Pilicy Tomaszów Maz., złoty medalista mistrzostw Europy na 5000 m i srebrny na 1500 m, uzyskał 6.07,81, co pozwoliło mu zająć szóste miejsce. To czas lepszy od jego dotychczasowego najlepszego wyniku - 6.09,18, który był też rekordem Polski.

W dywizji A na 1500 metrów pojechała Czerwonka, która także zaprezentuje się na igrzyskach olimpijskich w Mediolanie. Nasza zawodniczka, która w znakomitym stylu dostała się do elity, tym razem zajęła osiemnaste miejsce. ©©



Damian Żurek w PŚ w Inzell zdobył złoto i srebro

Dramat Maryny Gąsienicy-Daniel. Biało-Czerwoni bez olimpijskiej formy

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Maryna Gąsienica-Daniel nie ukończyła slalomu giganta w czeskim Szpindlerowym Młynie, zaliczanego do alpejskiego Pucharu Świata. Polka po pierwszym przejeździe była szósta.

32-letnia zawodniczka wypadła z trasy w drugim przejeździe. Wygrała Szwedka Sara Hector, wyprzedzając Amerykanki, Paulę Moltzan oraz słynną Mi-

kaelę Shiffrin. Gąsienica-Daniel zajmuje 26. miejsce w klasyfikacji generalnej. Biorąc pod uwagę tylko slalom giganta, Polka jest 10. W całym cyklu prowadzi Shiffrin, a w tej konkurencji liderką jest Scheib. W slalomie zadebiutowała Aniela Sawicka, zajmując 38. miejsce, wygrała Shiffrin.

Polskie skoczkinie znowu słabo

Mizernie zaprezentowały się Polki w skokach narciarskich podczas Pucharu Świata

w japońskim Sapporo. W pierwszym dniu rywalizacji, Anna Twardosz była 32., a Pola Bełtowska odpadła już w kwalifikacjach. Zwyciężyła Słowenka Nika Prevc. W niedzielę Twardosz zajęła 33. miejsce, Bełtowska była 40. Ponownie wygrała Prevc, która prowadzi też w klasyfikacji generalnej. Twardosz jest 24. Bełtowska zajmuje 50. miejsce.

Saneczkarze poza „10”

Wojciech Chmielewski, Michał Gancarczyk, Nikola Domo-

wicz i Dominika Piwkowska zajęły dziewiąte miejsce podczas zawodów Pucharu Świata w saneczkarstwie w niemieckim Oberhofie.

W parach mieszanych Mateusz Sochowicz i Klaudia Domaradzka zajęły 14. pozycję. W rywalizacji dwójek Domowicz i Piwkowska były 13., a Chmielewski i Gancarczyk uplasowali się na 14. miejscu.

Biatłoniści nieco lepiej

Joanna Jakiela i Wojciech Skorusa zajęli ósme miejsce

w supermiksie podczas zawodów Pucharu Świata w czeskim Novym Mescie na Morave. Po dyskwalifikacji Niemców wygrali Finowie. Anna Mąka, Kamila Żuk, Jan Guńka i Marcin Zawół wywalczyli 12. lokatę w sztafecie mieszanej. Wygrali Włosi. W biegu indywidualnym na 12,5 km najlepsza z Polek Natalia Sidorowicz zajęła 11. miejsce. Kamila Żuk była 26., Anna Mąka - 40., a Joanna Jakiela - 74. W biegu na 15 km wśród mężczyzn Konrad Badacz był 22. Marcin Zawół 54.,

Wojciech Skorusa 60., a Jan Guńka 61.

W biegach bez finałów

Bardzo słabo wypadli Biało-Czerwoni w zawodach PŚ w biegach narciarskich w szwajcarskim Goms. Polskie sztafety kobiet i mężczyzn nie awansowały do finałów, w których startowało po 15 najlepszych duetów. Podobnie było w sprintach. Żadnemu z reprezentantów Polski nie udało się przebrnąć kwalifikacji. ©©

Sporty zimowe gotowe do rywalizacji ze światem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj PKOl zatwierdzi skład reprezentacji Polski na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które organizują Mediolan i Cortina d'Ampezzo. 4 dni później odbędzie się jedyne przed wyjazdem ślubowanie.

Najwięcej - 21 zawodników - zgłosił Polski Związek Narciarski. Ekipa naszych łyżwiarzy z toru długiego i krótkiego będzie liczyć 14 sportowców.

Na zamknięcie systemu zgłoszeń cały czas czekają w Polskim Związku Łyżwiarstwa Figurowego. Jest szansa, że w konkursie drużynowym wystąpi para taneczna Sofia Dowhał i Wiktor Kulesza.

Narodowe komitety olimpijskie miały czas na rejestrację zawodników do 26 stycznia.

- Na tych igrzyskach mamy kilka realnych szans medalowych i kilka dyscyplin, które zawsze wywołują emocje - powiedział szef misji olimpijskiej, niegdyś chorążą reprezentacji Konrad Niedźwiedzki. - Myślę, że dla kibiców niemal codziennie będzie coś ciekawego.

Biathlon

Natalia Sidorowicz (AZS AWF Katowice), Joanna Jakiela (BKS WP Kościelisko), Kamila Żuk (AZS AWF Katowice), Anna Mąka (BKS WP Kościelisko), Jan Guńka (Turbacz XC), Konrad Badacz (Karkonosze Jelenia Góra), Grzegorz Galica (Turbacz XC) i Marcin Zawół (AZS AWF Wrocław).

Biegi narciarskie

Izabela Marcisz (SS Prądky Ski), Eliza Rucka-Michałek (MKS Istebna), Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), Aleksandra Kołodziej (LKS Witów ski Mszana Górna), Dominik Bury (MKS Istebna), Sebastian Bryja (KS Obidowiec Obidowa) i Maciej Staręga (UKS Rawa Siedlice).

Bobsleje

Linda Weiszewski (Flota Gdynia) i Klaudia Adamek (Flota Gdynia).

Kombinacja norweska

Kacper Jarzabek (TS Wisła Zakopane) i Miłosz Krzempek (TS WSS Wisła).

Łyżwiarstwo figurowe

Jekatierina Kurakowa (MKS Axel Toruń), Władimir Somojłow (MKS Axel Toruń) i Julia



FOT. ANDRZEJ BANAS/POLSKA PRESS

Dla Kai Ziomek-Nogal będą to już trzecie w karierze zimowe igrzyska olimpijskie

Szczecinina/Michał Woźniak (UKŁ Spin Katowice).

Łyżwiarstwo szybkie

Kaja Ziomek-Nogal (Cuprum Lubin), Martyna Baran (WTŁ Stegny Warszawa), Andżelika Wójcik (Cuprum Lubin), Karolina Bosiek (Pilica Tomaszów Mazowiecki), Natalia Czerwonka (Akademia Sportowego

Rozwoju Natalii Czerwonki), Damian Żurek (Pilica Tomaszów Mazowiecki), Marek Kania (Fundacja ŁiSW Legia Warszawa), Piotr Michalski (AZS AWF Katowice) i Władimir Siemirunij (Pilica Tomaszów Mazowiecki).

Narciarstwo alpejskie

Maryna Gąsienica-Daniel (TS Wisła Zakopane), Nikola

Komorowska (AZS Zakopane)*, Piotr Habdas (Żywiecki Klub Narciarski).

*Narciarka alpejska Nikola Komorowska zrezygnowała z udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich we Włoszech. W oświadczeniu przesłanym w niedzielę PAP zawodniczka wskazała na presję me-

diów i narastający hejt, który wpłynął na jej zdrowie psychiczne.

Saneczkarstwo

3 zawodniczek + 3 zawodników.

Short track

Natalia Maliszewska (ŁKS Juwenia Białystok), Gabriela Topolska (ŁKS Juwenia Białystok), Kamila Sellier (Stocznowiec Gdańsk), Michał Niewiński (ŁKS Juwenia Białystok) i Felix Pigeon (AZS KU Politechniki Opolskiej Opole).

Skialpinizm

Iwona Januszyk (Klub Skialpinistyczny Kandahar) i Jan Elantkowski (TKN Tatra Team).

Skoki narciarskie

Pola Bełtowska (AZS Zakopane), Anna Twardosz (AZS AWF Katowice), Kacper Tomasiak (LKS Klimczok Bystra), Kamil Stoch (KS Evenement Zakopane) i Paweł Wąsek (TS WSS Wisła).

Snowboard

Aleksandra Król-Walas (KS F2Dawidek Team.pl), Maria Bukowska-Chyc (AZS Zakopane), Oskar Kwiatkowski (AZS Zakopane) i Michał Nowaczyk (AZS Zakopane).

©P

Dariusz Gęsiar: W każdym roczniku jest numer jeden, ale nie każdy to Pietuszeński

Jacek Sroka
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Dariuszem Gęsiarem, trenerem reprezentacji Polski U-15, który w przeszłości był mistrzem kraju z Ruchem Chorzów i Widzewem Łódź.

Zimą w polskiej piłce głośno było o transferze Oskara Pietuszeńskiego do FC Porto. Widzi Pan w swojej kadrze jego potencjalnych następców?

Właśnie wróciłem z obozu Talent Pro w Turcji, w którym brało udział 40 chłopaków z trzech roczników: 2009, 2010 i 2011. Poprzednio był na takich zgrupowaniach Pietuszeński. Niektórzy z obecnych na obozie zawodników jeszcze niedawno trenowali z nim na takich wyjazdach organizowanych przez PZPN. Zawodnicy mogli przekonać się, że ta droga, by za chwilę coś znaczyć w piłce, nie jest długa, zresztą my im też to uświadamialiśmy. Może nie od razu, by grać w pierwszej reprezentacji jako 17-latek, natomiast być zawodnikiem „pchającym” się do ekstraklasy, grać w klubie i zasłużyć na dobry transfer. Chodzi o to, żeby wiedzieli, że to oni mają największy wpływ na swój rozwój.

Pan też miał okazję widzieć Pietuszeńskiego na tych obozach. Czym się wyróżniał?

Poznałem go, kiedy miał 14 lat. To nie jest tak, że co roku trafiają się tacy zawodnicy, jak Oskar. My wiemy, kto ma ponadprzeciętny talent. U niego było widać jednak nie tylko talent, ale i charakter. Trzy lata wcześniej miałem zawodnika mającego podobne parametry, zwód, inteligencję na boisku. Był chyba nawet lepszy, stawał się może i 50 procent wartości zespołu, natomiast szwankowało u niego podejście do gry i zaangażowanie. W każdym roczniku jest jakiś „numer 1”, ale uważam, że indywidualności jest w naszej piłce za mało. Coraz mniej jest też niestety dzieci, a poza tym ich sprawność ogólna jest coraz słabsza.

Jak wygląda taki obóz dla najbardziej utalentowanych młodych polskich zawodników?

Bierze w nim udział po piętnastu chłopaków z kategorii U-15 i U-16 oraz dziesięciu z U-17, bo część tych 17-latków wyjeżdża już na zgrupowania ze swoimi klubami, dołączając do drużyn seniorów. Obóz organizowany jest przez PZPN co pół roku i naprawdę robi wrażenie. Bierze w nim udział spora grupa trenerów, w tym oczywiście selek-



FOT. JACEK SROKA

Dariusz Gęsiar jako piłkarz był wicemistrzem olimpijskim i rozegrał aż 427 meczów w ekstraklasie

cjonerzy tych kategorii wiekowych, ale nie ma tam zajęć taktycznych, są za to treningi wpływające na indywidualny rozwój. Były osobne zajęcia dla graczy na poszczególnych pozycjach - sam z racji swoich boiskowych doświadczeń prowadziłem razem z Radkiem Sobolewskim treningi ze środkowymi pomocnikami. Były treningi dwóch współpracujących ze sobą na bosku formacji, zaję-

cia z psychologiem i inne spotkania uświadamiające w zakresie treningu mentalnego. Dodatkową atrakcją stanowiły spotkania m.in. z selekcjonerami pierwszej reprezentacji Janem Urbanem i młodzieżówką Jerzym Brzęczkiem. Trener Urban miał pogadankę z chłopakami, a ci zadawali mu pytania.

I o co pytali selekcjonera naszej kadry ci młodzi chłopcy?

Pytali, co jest najważniejsze, by stać się profesjonalnym piłkarzem. Trener odpowiedział, że umiejętności są oczywiście ważne, ale na pierwszym miejscu jest charakter. Sporo chłopaków, niemających wielkich umiejętności, dzięki zawziętości i charakterowi wyrobiło sobie markę. Może nie byli błyskotliwi, ale grali na bardzo dobrym poziomie. Czasem z kolei przepadali ci z wielkimi umiejętnościami technicznymi.

W obozach Talent Pro uczestniczą też piłkarze z klubów zagranicznych, którzy wyjechali z Polski albo urodzili się za granicą, ale mają polskie korzenie.

Nie zawsze kluby zagraniczne puszczają na takie konsultacje zawodników. Teraz tych spoza Polski było więcej niż zwykle. Bywa, że po takich wyróżniających się Polaków „pukają” reprezentacje innych krajów. Prowadząc wcześniej kadrę z rocznika 2008, miałem na jednym z turniejów Igora Tyjona z Blackburn Rovers, ale on już wcześniej wybrał grę dla Anglii. Prowadzimy rozmowy z rodzicami i z samymi chłopakami, ale nie zawsze da się ich przekonać, że u nas będą się lepiej rozwijali.

Ilu piłkarzy obserwuje szkoleniowiec kadry do lat 15?

Na pewno najwięcej spośród wszystkich selekcjonerów, bo w późniejszym wieku ta grupa obserwowanych piłkarzy zwykle się zawęża. W kręgu moich zainteresowań są wszyscy zawodnicy z tego rocznika. Oczywiście, nie znam wszystkich osób, ale jak ktoś powie nazwisko i klub, to na pewno go skojarzę, bo wszystkie mecze Centralnej Ligi Juniorów w tej kategorii, a nieraz i lig wojewódzkich, się obserwuję. W jednym roczniku w dwa lata w reprezentacji zadebiutowało prawie 100 zawodników.

Są też jednak mecze nieoficjalne dla zawodników z danego rocznika, którzy urodzili się w drugiej połowie roku.

W PZPN każdy trener kadry U-15 czy U-16 prowadzi dwa zespoły. Jeden jest złożony z najbardziej wyróżniających się zawodników i drugi, tzw. future, gdzie znajdują się piłkarze, których rozwój fizyczny jest na poziomie niższym o rok, dwa, a czasem i 2,5 roku. To wielka różnica, dlatego oni rozgrywają swoje mecze. Trzeba im dawać szansę, pokazywać, że są dla nas ważni, bo w przyszłości może być z nich pociecha. Rozwój fizyczny ma znaczenie i trzeba wszystkich monitorować. ©P

Tenis Świątek walczy o Karierowego Szlema. Grała też dla WOŚP DRUGI TYDZIEŃ PO POLSKU

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek zagra w drugim tygodniu wielkoszlemowego turnieju Australian Open. W czwartej rundzie zmierzy się z reprezentantką gospodarzy Madisonn Inglis.

Zszołstki reprezentantów Polski, którzy rozpoczęli wielkoszlemowy Australian Open w grze indywidualnej, w drugim tygodniu rywalizacji wystąpi tylko Iga Świątek. Z turniejem pożegnali się Linda Klimovicova, Magda Linette, Magdalena Fręch, Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz.

Świątek w pierwszej rundzie wygrała z Chinką Yue Yuan 7:6 (7-5), 6:3, w drugiej z Czechką Marie Bouzkovą 6:2, 6:3. O awans do czwartej rundy zagrała z rozstawioną w tym turnieju Rosjanką Anną Kalinską. Polka mierzyła się z nią po raz czwarty i odniosła trzecie zwycięstwo. W pierwszym secie podopieczna trenera Wima Fissette'a nie miała żadnych problemów, zwyciężając 6:1. Druga partia zakończyła się takim samym wynikiem, tyle że dla starszej o trzy lata od Świątek rywalki. W decydującym secie raszynianka wróciła na właściwe tory, a Kalinska nie była w stanie utrzymać wysokiego poziomu gry. Piłki, które wcześniej uderzała w kort w niemal czterdziestopniowym upale,



Iga Świątek przebiła się do IV rundy singla. Jan Zieliński awansował do 1/4 finału debla

nie były już tak celne. Świątek wygrała pewnie 6:1, a cały mecz 2:1.

- To ekscytujące grać znów w czwartej rundzie. Mam nadzieję, że nie będziecie dla mnie zbyt brutalni - zwróciła się do miejscowej publiczności tuż po meczu Świątek.

Polka jeszcze nigdy nie wygrała Australian Open; tylko tego tytułu brakuje jej do wywalczenia Karierowego Wielkiego Szlema. W czwartej rundzie wiceliderka rankingu zmierzy się z reprezentantką gospodarzy Madisonn Inglis, która do 1/8 finału awansowała

bez wychodzenia na kort. Z powodu kontuzji wycofała się bowiem jej rywalka Japonka Naomi Osaka, której trenerem jest były szkoleniowiec naszej tenisistki Tomasz Wiktorowski. Świątek z Inglis grała wcześniej tylko raz i pokonała ją w 2021 roku w Adelajdzie 6:1, 6:3. Notowana na 168. miejscu w światowym zestawieniu 28-letnia Australijka rozgrywa w Melbourne turniej życia. Ma już za sobą siedem wyczerpujących spotkań, a do głównej drabinki turnieju singla przebijają się przez kwalifikacje. Urodzona w Perth zawodniczka osiągnęła

największy sukces w karierze w Wielkim Szlemie - wcześniej dotarła do trzeciej rundy AO w 2022 roku.

Świątek podczas weekendu grała nie tylko na korcie, ale też dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Polka przekazała na licytację swoją rakietę z autografem oraz oryginalny ręcznik z Wimbledonu 2025 roku, w którym triumfowała. Rakietę na aukcję wystawiła też Magda Linette. W zbiórkę dla WOŚP zaangażowali się także inni wybitni polscy sportowcy, jak m.in. Robert Lewandowski czy Jeremy Sochan.

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



NIELOTY NARCIARSKIE. I NIESMAK

Indywidualny konkurs na mistrzostwach świata w lotach narciarskich przełaził czarę goryczy - wbrew bowiem nazwie imprezy trener Maciej Maciusiak wystawił dorywalizacji Piotra Żyłę i trzech nielotów. A w efekcie tego - więcej zawodników w decydujących seriach w Oberstdorfie mieli Finowie i Szwajcarzy, a my spadliśmy do poziomu ligi tworzonej przez „jedyneków” z Bułgarii, Francji, Włoch i Ukrainy - a zatem nacji, oczywiście przy całym dla nich szacunku, w skokach narciarskich odgrywających rolę marginalną.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy - w naszych skokach w przededniu zimowych igrzysk jest gorzej niż źle.

Przed rokiem wydawało się, że kadra Biało-Czerwonych osiągnęła już dno pod wodzą Thomasa Thumbichlera, którego zawodnicy mieli już serdecznie dość, i że pod kierunkiem lubianego przez reprezentantów Maciusiaka będzie mogła wyłącznie się odbić. Tymczasem w obecnym sezonie katastrofa jest jeszcze większa. A oceniając uczciwie - nie tylko jesteśmy ze skokami mega głęboko w dupie, ale też tak bardzo się tam urządziliśmy, że nie widać żadnych symptomów, iż w dającej się określić przyszłości stamtąd się wydobędziemy.

Trwający sezon ma wymiar sentymentalny dla Kamila Stocha, którego organizatorzy i kibice poszczególnych konkursów

i całych międzynarodowych imprez żegnają z pompą i szacunkiem należnym wielkim mistrzom. I słusznie, bo nasz as był jednym z największych w historii całej dyscypliny, i na okazywane względy po prostu zasłużył osiągniętymi wynikami. Z wyrażonym jednak naciskiem na czas przeszły - bo właśnie BYŁ... I to już dość dawno temu.

Na to, aby wymienić sukcesy Kamila nie starczyłoby tu miejsca, ale tym bardziej powinien on - dla własnej higieny i legendy - zakończyć karierę po igrzyskach w Pekinie w roku 2022. A najpóźniej po sezonie 2022-23, kiedy jeszcze - zwłaszcza w okolicach Turnieju Czterech Skoczni - nawiązywał walkę z czołową 10 na świecie, ale po raz pierwszy od lat nie wskoczył na podium. Bo później już ani razu nie zmieścił się w TOP10. I obecnie jest mocno... przeterminowany. A przecież naprawdę wielcy mistrzowie - pokroju Adama Małysza - wiedzieli, kiedy ze sceny zejść. Niepokonanym, a w każdym razie bez szkody dla swego dorobku.

Szkoda, że Stochowi zabrakło takiej samoświadomości. W efekcie bowiem teraz widocznie brakuje mu klasy, i to nie tylko tej sportowej. Dziś oglądamy nieradzącego sobie z nowymi przepisami i/lub uwarunkowaniami sprzętowymi, a przede wszystkim młodszą konkurencją i niepotrafiącego wyjaśnić przyczyn tej bezradności gościa. I niestety, wielu kibiców - być może nawet większość - w pamięci zachowa tę wersję Kamila, a nie tę naprawdę magiczną z najlepszych sportowo lat. Naprawdę żal takiego rozmienniania się na drobne. A wręcz straszna jest wizja, że jednego z największych gigantów skoków w najsłabszej formie zobaczymy w pożegnalnych igrzyskach. Kamila, po co ci to było?!

Jedyną osobą, która naprawdę w Oberstdorfie odleciała, w naszej ekipie okazał się selekcjoner Maciuciak, który podtrzymał deklarację, że w konkursach olimpijskich polscy skoczkowie będą walczyli o medale. Trenerze, litości! Naprawdę nie ma sensu mocniej się pograżać...

Kazimierska pobiła rekord Chojeckiej sprzed 23 lat

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Klaudia Kazimierska podczas mityngu w Bostonie, zajmując trzecie miejsce, poprawiła halowy rekord Polski w biegu na 1500 m sprzed 23 lat. Drugi na 800 m był Filip Ostrowski.

Klaudia Kazimierska, finalistka igrzysk olimpijskich 2024 w Paryżu i mistrzostw świata 2025 w Tokio, wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu (20-22 marca). W Bostonie finiszowała trzecia, ale bieg miała mocną obsadę. Wygrała z najlepszym w tym roku rezultatem Kenijka Dorcus Ewoi - 4.01,22.

Dotychczas rekord Polski należał do Chojeckiej i wynosił od 2003 roku 4.03,58. Czas Kazimierskiej jest lepszy o 1,8 s.

W tym samym mityngu Amerykanin Josh Hoey czasem 1.42,50 poprawił halowy rekord świata w biegu na 800 m. Poprzedni najlepszy rezultat należał od 1997 roku do Duńczyka Wilsona Kipketera - 1.42,67.

Drugi w tym biegu był Filip Ostrowski - 1.44,68. To najlepszy w tym roku wynik w Europie i drugi w historii polskiej lekkiej atletyki. Rekord kraju należy od 2012 roku do Adama Kszczota - 1.44,57.

Ostrowski, podobnie jak Kazimierska, wypełnił minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu.

Porażka na Eurow futsalu

Futsalowa reprezentacja Polski przegrała z Węgrami 2:4 (2:1) w swoim pierwszym grupowym meczu mistrzostw Europy w słoweńskiej Lublanie.

Zespół węgierski - teoretycznie - powinien być najtwardszym rywalem Polaków

w grupie, ale w sobotni wieczór okazał się lepszy.

Zawodnicy reprezentacji Polski w meczu z Węgrami oddali 49 strzałów na bramkę rywala. W pierwszej kolejce mistrzostw Europy więcej uderzały tylko dwa zespoły - Ukraina (53 strzały) i Czechy (66 strzałów).

Sebastian Leszczak z BSF-u ABJ Powiat Bochnia oddał po 6 celnych i niecelnych uderzeń, a 3 jego próby zostały zablokowane. Mikołaj Zastawnik z Rekordu Bielsko-Biała strzelał 11 razy, w tym 4 niecelnie.

Dla Biało-Czerwonych to trzeci z rzędu i czwarty w historii występ w mistrzostwach Europy. Turniej jest rozgrywany w Słowenii, Litwie i Łotwie. Polacy dotychczas nie wygrali meczu na Euro, mają na koncie dwa remisy.

Polska zagra w Lublanie jeszcze w Włochami (wtorek, godzina 20.30) i Portugalią (czwartek, godzina 20.30). Do ćwierćfinału awansują po dwie drużyny z każdej z czterech grup.

- Ten mecz przegraliśmy na poziomie mentalnym. Straciliśmy kapitana (Tomasza Kriezela po czerwonej kartce w 14. minucie - przyp. red.) i później moi zawodnicy nie grali już dobrze, nie czuli się pewnie - stwierdził selekcjoner Błażej Korczyński.

W Pucharze Świata w szpadzie w Dosze w 1/16 finału Alicja Klasik uległa Amerykance Anne van Brummen 13:15, Barbara Brych nie sprostała Francuzce Camille Nabeth 13:14, a Damian Michalak przegrał z Węgrem Tiborem Andrasfim 11:15. W Pucharze Świata w szabli w Salt Lake City Zuzanna Cieślak była 38., a Maria Więckiewicz zajęła 57. miejsce. Żadnemu z Panów nie udało się przebić do czołowej „64”. ©



Klaudia Kazimierska na mityngu w Bostonie poprawiła halowy rekord Polski na 1500 m sprzed 23 lat

Żużel Kluby PGE Ekstraligi skompletowały już składy drużyn na sezon 2026. Kto zrobił to najlepiej?

TORUŃ ZNÓW NAJSILNIEJSZY? MOTOR I SPARTA MAJĄ SPORE AMBICJE

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

Kto został królem transferowego polowania w żużlowej PGE Ekstralidze? Które zespoły wzmocniły się, a które wyglądają na słabsze? Jaki będzie układ sił w najwyższej klasie rozgrywek?

Do rozpoczęcia rywalizacji w PGE Ekstralidze pozostało jeszcze sporo czasu, ale kluby zakończyły już budowanie składów i pieczołowicie szykują się do sezonu 2026. Jakim potencjałem na tzw. papierze dysponują poszczególne zespoły? Poniżej przedstawiamy ekipy, które w drugi weekend kwietnia ruszą do boju w żużlowej lidze, nazywanej najlepszą na świecie.

Pres Grupa Deweloperska Toruń

Zwycięskiego składu nie zmienia się – z takiego założenia wyszli zarządcy mistrza Polski. Torunianie zachowali niezwyczajnie mocny, seniorski trzon zespołu, a to oznacza, że „Anioły” znów powinny walczyć o ekstraligowe złoto. I to nie tylko w najbliższym sezonie, bo cała czwórka liderów zespołu przedłużyła kontrakty na dwa lata. Jedyną zmianą w ekipie: Niemiec Norick Bloedorn zastąpił Czecha Jana Kvecha na pozycji zawodnika formacji U24. Niespełna 22-letni niemiecki żużlowiec ma już za sobą kapitalny start na toruńskiej Motoarenie. W ubiegłorocznym finale Speedway of Nations 2 (drużynowe mistrzostwa świata juniorów) zdobył aż 24 pkt. na 39, które wywalczyli Niemcy, sensacyjnie sięgając po zwycięstwo.

● **Skład zespołu:** Patryk Dudek, Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen, Robert Lambert, Norick Bloedorn (U24), Antoni Kawczyński (junior), Miłkołaj Duchński (junior).

Orlen Oil Motor Lublin

Po trzech sezonach Lublinianie zostali strąceni z ekstraligowego tronu przez zespół z Torunia. Ale jeszcze przed przegranym przez Motor finałem rozgrywek, sporo mówił się o tym, że u „Koziołków” nastąpią spore roszady kadrowe. Czy to oznacza, że lubelski projekt dla niektórych



Przejście Andrzeja Lebiec z Stali Gorzów do Falubazu Zielona Góra to jeden z transferowych hitów

zawodników nieco się wypalił? Z Motorem pożegnali się Jack Holder, Dominik Kubera i znakomity junior Wiktor Przyjemski. Nowymi twarzami w ekipie są Martin Vaculik i Kacper Woryna, a to oznacza, że Lublinianie wciąż powinni należeć do ekstraligowego topu.

● **Skład zespołu:** Bartosz Zmarzlik, Kacper Woryna, Martin Vaculik, Fredrik Lindgren, Mateusz Ciemniak (U24), Bartosz Baribor (junior), Bartosz Jaworski (junior).

Betard Sparta Wrocław

Sparta ciągle ma wielkie ambicje sportowe, bardzo wysoki budżet, ale wciąż nie może wrócić na szczyt PGE Ekstraligi. W składzie zespołu niewiele się zmieniło, istotną zmianą jest zaangażowanie juniora Duńczyka Mikkeła Andersena (od sezonu 2026 zespoły będą mogły mieć w składach zagranicznych młodzieżowców). Ale hitem transferowym było we Wrocławiu zatrudnienie menedżera Piotra Protasiewicza, który po wielu latach opuścił zielonogórski klub i teraz ma do sukcesów

prowadzić drużynę ze stolicy Dolnego Śląska.

● **Skład zespołu:** Artem Łaguta, Brady Kurtz, Maciej Janowski, Daniel Bewley, Bartłomiej Kowalski (U24), Mikkel Andersen (junior), Marcel Kowolik (junior).

Bayersystem GKM Grudziądz

Miniony sezon „Gołębie” zakończyły na czwartym miejscu, po przegranej walce o brązowy medal ze Spartą Wrocław. Grudziądzanie wciąż więc pozostają z marzeniami o pierwszym w historii klubu „krążku” w najwyższej klasie rozgrywek. By one ziściły się klub postanowił zmienić w składzie dwa ogniwa. Do Włókniarza Częstochowa odeszli Jaimon Lidsey i Jakub Miśkowiak, a w ich miejsce w GKM-ie pojawili się – mający za sobą rewelacyjny sezon 2025 Maksym Drabik oraz Bastian Pedersen, zawodnik na pozycję U24. To może być jednak dużo za mało, by osiągnąć upragnione ekstraligowe podium.

● **Skład zespołu:** Michael Jepsen Jensen, Max Fricke, Wadim Tarasienko, Maksym Drabik, Bastian Pedersen (U24), Kevin Maikiewicz (junior), Jan Przanowski (junior).

Stelmet Falubaz Zielona Góra

Przed rokiem Falubaz wzmocnił się jednym z najlepszych zawodników na świecie Duńczykiem Leonem Madsenem, a mimo to nie awansował do fazy play off. W Zielonej Górze wynik ten uznano za porażkę. Dużo słabiej niż przewidywano ścigali się Jarosław Hampel i Rasmus Jensen, ich nie ma już wśród „Myszy” – pierwszy z wymienionych zakończył karierę sportową, a Duńczyk przeniósł się do Rzeszowa. W ich miejsce Zielonogórzanie zatrudnili teoretycznie solidniejszych zawodników – Dominika Kubera i Łotysza Andrzeja Lebiec. Na pozycję U24 wskoczy Mitchell McDiarmid, który zastąpi Jonasa Knudsen (Duńczyk w tym roku skończy 25 lat). Czy nowy skład Zielonogórzan zagwarantuje im jazdę w play off? Powinien. Jeśli znów się nie uda, trzeba będzie mówić o jeszcze większym rozczarowaniu niż w minionym sezonie.

● **Skład zespołu:** Leon Madsen, Przemysław Pawlicki, Dominik Kubera, Andrzej Lebiec,

Mitchell McDiarmid (U24), Damian Ratajczak (junior), Oskar Hurysz (junior).

Krono-Plast Włókniarz Częstochowa

W poprzednich rozgrywkach „Lwy” wygrały tylko trzy mecze w sezonie zasadniczym, a później, broniąc się przed spadkiem, wywalczyły szóste miejsce w tabeli po zwycięskich spotkaniach ze Stalą Gorzów. Mieli wtedy w składzie takie uznane żużlowe marki, jak Jason Doyle, Piotr Pawlicki, czy Kacper Woryna. Żadnego z nich nie ma już w częstochowskim zespole. Zastąpili ich Rohan Tungate, Jaimon Lidsey i Jakub Miśkowiak. Z całym szacunkiem dla tych żużlowców, ale Włókniarz z tak skonstruowanym składem najpewniej skazany jest na walkę o utrzymanie w elicie.

● **Skład zespołu:** Rohan Tungate, Mads Hansen, Jaimon Lidsey, Jakub Miśkowiak, Sebastian Szostak (U24), Franciszek Karczewski (junior), Szymon Ludwiczak (junior).

Gezet Stal Gorzów

W Gorzowie też doszło do sporych zmian. Ze Staleczką

pożegnali się Martin Vaculik, Andrzej Lebiec i Oskar Fajfer. Po zawirowaniach z ogromnymi kłopotami finansowymi, Gorzowianom udało się spełnić wymogi licencyjne i uzyskać zgodę na dalsze starty w PGE Ekstralidze. Ale nie mieli zbyt wielkich możliwości, żeby zbudować taki zespół, który w nadchodzącym sezonie mógłby włączyć się do rywalizacji o wysokie lokaty. Żużlowców, którzy odeszli zastąpili Jack Holder, Paweł Przedpełski i Marcel Szymko. Ten ostatni najpewniej będzie pełnił rolę tzw. „kevlaru”, czyli zawodnika zastępowanego w trakcie meczów przez kolegów z drużyny. Czy stalowcom przyjdzie walczyć o utrzymanie? Wszystko na to wskazuje.

● **Skład zespołu:** Jack Holder, Anders Thomsen, Paweł Przedpełski, Marcel Szymko, Mathias Pollestad (U24), Oskar Paluch (junior), Hubert Jabłoński (junior), Adam Bednar (junior).

Fogo Unia Leszno

Najbardziej utytułowany polski klub po sezonie spędzonym na zapleczu PGE Ekstraligi, znów będzie rywalizował wśród najlepszych. „Byki” w znakomitym stylu wywalczyły awans i wszystko na to wskazuje, że w 2026 roku mogą być zespołem nieobliczalnym. Mają w składzie doświadczonych ekstraligowych wyjadaczy oraz bardzo uzdolnionych zawodników młodego pokolenia, na czele z mistrzem świata juniorem Nazarem Parnickim. Najważniejsze zmiany w drużynie to powroty do Unii Piotra Pawlickiego (po trzech sezonach) i Keynana Rew (po dwóch). Leszczyńskie zestawienie rutyny z młodością może sprawić kłopoty niejednej drużynie.

● **Skład zespołu:** Janusz Kolodziej, Grzegorz Zengota, Piotr Pawlicki, Benjamin Cook, Keynan Rew (U24), Kacper Mania (junior), Nazar Parnicki (junior).

1. kolejka spotkań PGE Ekstraligi 2026

● **10 i 12 kwietnia:** Bayersystem GKM Grudziądz – Gezet Stal Gorzów, Fogo Unia Leszno – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa, Orlen Oil Motor Lublin – Pres Grupa Deweloperska Toruń, Betard Sparta Wrocław – Stelmet Falubaz Zielona Góra. ©

Ligi zagraniczne: Zieliński bohaterem Interu, klęski Bayernu i Liverpoolu

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

W ligach TOP 5 na czoło wysuwa się wybitny mecz Piotra Zielińskiego przeciwko Pisie (6:2), a także klęski Bayernu Monachium i Liverpoolu. Debiut w Stade Rennes zaliczył Sebastian Szymański.

ANGLIA

W 23. serii gier w Anglii West Ham nie dał szans Sunderlandowi. Młoty wygrały 3:1, dzięki między innymi świetnemu Jarrodowi Bowenowi. West Ham jest coraz bliżej opuszczenia strefy spadkowej. Tottenham nie może się podnieść w tym sezonie z wielkiego kryzysu. Koguty tylko zremisowały z 19. w tabeli Burnley 2:2.

Manchester City po przegranej 0:2 w Derbach z United wygrał z ostatnim w tabeli Wolverhampton 2:0 dzięki bramkom Marmousha i Semenyo. Fulham zbliżyło się do czołowej piątki dzięki wygranej nad Brighton 2:1.

W hicie soboty Liverpool miał nadzieję na wygraną i zbliżenie się do Aston Villi i Manchesteru City, ale sensacyjnie uległ Bournemouth 2:3. Decydującą bramkę strzelił Adli w 95. minucie meczu.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 23. kolejki: West Ham - Sunderland 3:1, Tottenham - Burnley 2:2, Manchester City - Wolverhampton 2:0, Fulham - Brighton 2:1, Liverpool - Bournemouth 2:3.

FRANCJA

W lidze francuskiej rozegrano mecze 19. kolejki. PSG zwyciężyło ze słabym Auxerre, ale dzięki Bradleyowi Barcoli Paryżanie wygrali 1:0. Świetnie dotąd RC Lens tym razem rozegrało słaby mecz i niespodziewanie uległo 1:3 Marsylii. Le Havre sensacyjnie postawił się AS Monaco i zremisował 0:0.

W meczu Rennes - Lorient wystąpiło dwóch Polaków: Przemysław Frankowski i Sebastian Szymański.

Dla Szymańskiego był to debiut w nowych barwach. 26-latek wszedł na murawę w 77. minucie, zmieniając Mahdiego Camarę. Zagrał poprawnie, choć nie oddał żadnego strzału. Frankowski wybiegł na murawę w podstawowym składzie i grał do 59. minuty. Rennes przegrało 0:2.

LIGUE 1

Wyniki 19. kolejki: Auxerre - PSG 0:1, Le Havre - Monaco 0:0, RC Lens - Marsylia 1:3, Rennes - Lorient 0:2.



FOT. GRZEGORZ WALDA

Rewelacyjnie zagrał Piotr Zieliński. Strzelił bramkę z karnego na 1:2 i miał ponad 90 procent celnych podań

NIEMCY

W Bundeslidze na starcie kolejki St. Puli z Arkadiuszem Pyrką i Adamem Dźwigałą w składzie zremisowało bezbramkowo z HSV Hamburg. Najwyżej oceniony w swym zespole Dźwigała zszedł z boiska w 65 minucie z żółtą kartką. Pyrka dotrwał na placu gry do końcowego gwizdka.

W meczu Mainz - VFL Wolfsburg nieźle zaprezentował się Kamil Grabara. Reprezentant Polski obronił rzut karny, ale Mainz było wyraźnie lepsze i wygrało z Wilkami 3:1. Kacper Potulski cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych.

Natomiast największą sensację sprawił Augsburg. Walczący o utrzymanie klub wygrał na Allianz Arenie z Bayer-

nem Monachium 2:1. Goście, którzy do przerwy nieznacznie przegrywali, decydujący szturm w derbach Bawarii przeprowadzili w końcowym kwadransie, gdy na listę strzelców wpisali się Arthur Chaves i Han-Noah Messengo. Ten drugi wynik spotkania ustalił w 81. minucie.

BUNDESLIGA

Wyniki 19. kolejki: St. Puli - HSV 0:0, RB Lipsk - Heidenheim 3:0, Hoffenheim - Eintracht Frankfurt 3:1, Bayer - Werder 1:0, Borussia Dortmund - Union Berlin 3:0, Mainz - VFL Wolfsburg 3:1, Augsburg - Bayern Monachium 2:1.

HISZPANIA

W lidze hiszpańskiej Levante wygrało ważny mecz w walce o utrzymanie z Elche. Skończyło się 3:2 po dramatycznej końcówce. Gdy w 2. minucie doliczonego czasu Adam Boayar doprowadził do wyrównania, wydawało się, że bardziej zadowoleni z murawy zejść gości. Cztery minuty później do bramki Elche trafił jednak Alan Matturro.

Valencia również pokonała Espanyol 3:2, a decydująca bramka także padła w ostatnich sekundach z rzutu karnego.

Real Madryt dzięki dubletowi Kyliana Mbappe wygrał

z Villarreal 2:0. Królewscy, którzy kilka dni temu skompromitowali się z Albacete i niedawno zmienili trenera, nadal oczywiście liczą się w walce o tytuł. W zależności od tego, kto pierwszy rozgrywa dany mecz w ligowej kolejce, zmieniają się na prowadzeniu z Barceloną.

LA LIGA

Wyniki 21. kolejki: Levante - Elche 3:2, Osasuna - Rayo 3:1, Valencia - Espanyol 3:2, Sevilla - Athletic Bilbao 2:1, Real Madryt - Villarreal 2:0.

WŁOCHY

W lidze włoskiej Lecce zanotowało bezbramkowy remis z Lazio. Nawet na ławce - niestety - nie usiadł jednak Filip Marchwiński.

Wybitne mecze zagrali zawodnicy Como i Interu Mediolan. Como rozgromiło Torino aż 6:0, a Inter mimo tego, że przegrywał już 0:2 z Pisą, to ostatecznie także zdobył aż 6 goli. Rewelacyjnie zagrał Piotr Zieliński: strzelił bramkę z „11” na 1:2, a ponad 90 proc. jego podań było celnych. Został oceniony na 8,7.

SERIE A

Wyniki 22. kolejki: Lecce - Lazio 0:0, Cagliari - Fiorentina 2:1, Como - Torino 6:0, Inter - Pisa 6:2. © 2026

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SZUKAM kierowcy kat. B., zbiórka odzieży używanej, ok. Stuttgart. Zapewniam zakwaterowanie. Praca co drugi miesiąc na zmianę. Wynagrodzenie 2200 euro na rękę. Możliwość pracy po godzinach. Niemcy, tel. 0049 1778306707

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**

ibo.polskapress.pl



Spotkania z historią, naturą i nowoczesną technologią

Anna Czerny-Marecka
Telewizja

Lutowa ramówka kanałów HISTORY i HISTORY 2 to spotkanie z historią, która wciąż zaskakuje, oraz z wyzwaniem, jakie stawia przed człowiekiem świat natury i nowoczesnej technologii.

Starożytni kosmici: geneza Ancient Aliens: Origins S2
W środy od 4 lutego o 20:00 na HISTORY Channel
„Starożytni kosmici: geneza” zabiera widzów z powrotem do miejsca, w którym wszystko się zaczęło, powracając do najbardziej fascynujących tajemnic zbadanych w ciągu ostatnich 15 lat „Starożytnych kosmitów”. W każdym odcinku eksperci tacy jak Giorgio Tsoukalos, David Childress, William Henry i Jason Martell przeprowadzą angażujące rozmowy na tematy kluczowe dla teorii starożytnych astronautów. Od zdumiewających wyczynów inżynieryjnych po enigmatyczne UFO i bogów nieba, zagłębiają się w obszerne archiwum serii, zastanawiając się nad przeszłymi dochodzeniami, dzieląc się osobistymi spostrzeżeniami ze swoich przygód i oferując nowe spojrzenie na starożytne zagadki, które urzekają ludzkość od wieków.

Na lodowym szlaku Ice Road Truckers S12
W czwartki od 12 lutego o 21:00 na HISTORY Channel



Cykl Starożytni kosmici rusza 4 lutego

Kierowcy ciężarówek o stalowych nerwach ryzykują życie, prowadząc ciężko obciążone pojazdy przez zamrożone jeziora, dostarczając zaopatrzenie do odległych miejsc w Kanadzie i na Alasce. Niezależnie od tego, czy dostarczają zaopatrzenie do kanadyjskich kopalni diamentów, zaopatrują platformy wiertnicze na Alasce, czy nawet wytyczają nowe szlaki, przemierzając zamrożone bagna i rzeki, aby dostarczyć niezbędne zaopatrzenie do małych miasteczek, ci ekstremalni kierowcy ciężarówek muszą stawić czoła problemom, zarówno ze strony swoich maszyn, jak i Matki Natury.

Pogromca tajemnic The Unbelievable with Dan Aykroyd S3

W środy od 25 lutego o 22:00 na HISTORY Channel
Pogromca tajemnic z udziałem Dana Aykroyda (Saturday Night Live, Ghostbusters) to fascynująca i pełna humoru seria, która zabiera widzów w podróż po najbardziej niezwykłych i szokujących zakamarkach historii ludzkości. Od Wielkiej Powodzi Melasy w Bostonie w 1919 roku, gdy 2,3 miliona galonów syropu zniszczyło całą dzielnicę, przez gilotynę do migdałków – przerażające XIX-wieczne narzędzie do samodzielnych tonsillektomii – aż po zaskakujący plan Franklina D. Roosevelta z czasów II wojny światowej, zakładający wykorzystanie nietoperzy do bombardowania Japonii. To historia, jakiej jeszcze nie znasz – dziwna, niewiarygodna i absolutnie wciągająca.

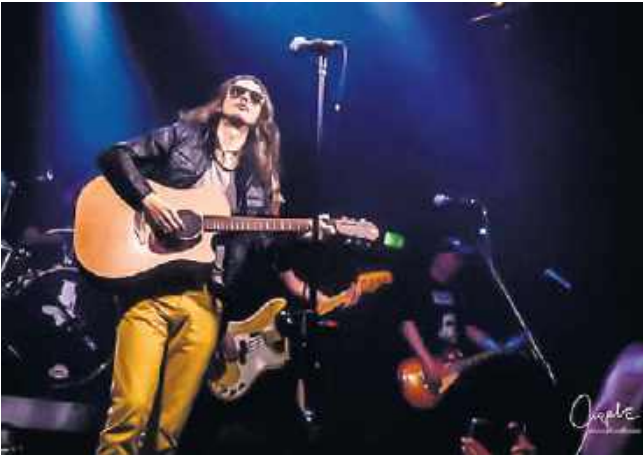
Cuda współczesnej inżynierii Project Impossible
W piątki od 6 lutego o 21:05 na HISTORY 2

Serial przedstawia nową generację projektów technicznych, które jeszcze kilka lat temu uznawane były za niemożliwe do realizacji. Każdy odcinek prezentuje kluczowe dla naszej przyszłości przedsięwzięcia. Wśród nich są: farma wiatrowa na Morzu Północnym, gdzie średnica wirnika dochodzi do 180 metrów, gigantyczna zapora wodna, która ochroni Wenecję przed przypiływami, największa ruchoma konstrukcja na świecie przykrywająca blok reaktora w Czarnobylu i flota łodołamaczy o napędzie atomowym.

KRÓTKO

SZCZECIN

Tacher śpiewa Krajewskiego



Nowa Dekadencja zaprasza 27 stycznia o godzinie 19 na „niepowtarzalny koncert Maćka Tachera - w niepowtarzalnym repertuarze Mistrza Seweryna Krajewskiego. Aranżacje, z olbrzymim szacunkiem do oryginału, zabierają słuchacza w podróż pełną romantyzmu i wzruszeń. MARA

SŁUPSK

Kameralna środa w filharmonii

Polska Filharmonia „Sinfonia Baltica” im. Wojciecha Kilara w Słupsku zaprasza 28 stycznia o godzinie 18 na koncert kameralny w nastrojowym wnętrzu górnego foyer. Publiczność będzie miała okazję wsłuchać się w kameralne brzmienie duetu obójowo-fortepianowego w wykonaniu Marty Różańskiej i Bogumiły Weretki-Bajdor, a także w solową prezentację młodego pianisty Mathisa Veschiego. W programie znajdą

się zarówno pełne wirtuozerii i rytmicznej energii utwory Napoleona Costy i Zygmunta Singera, jak również liryczne i subtelne Fantazje Henri’ego Broda i Theodore’a Lallieta. Słuchacze będą mogli także podziwiać urokliwą Berceuse Fryderyka Chopina oraz impresjonistyczne pejzaże fortepianowe Maurice’a Ravela, w tym Jeux d’eau i „Ondine” z cyklu Gaspard de la nuit. Bilety w cenie 20 zł. MARA

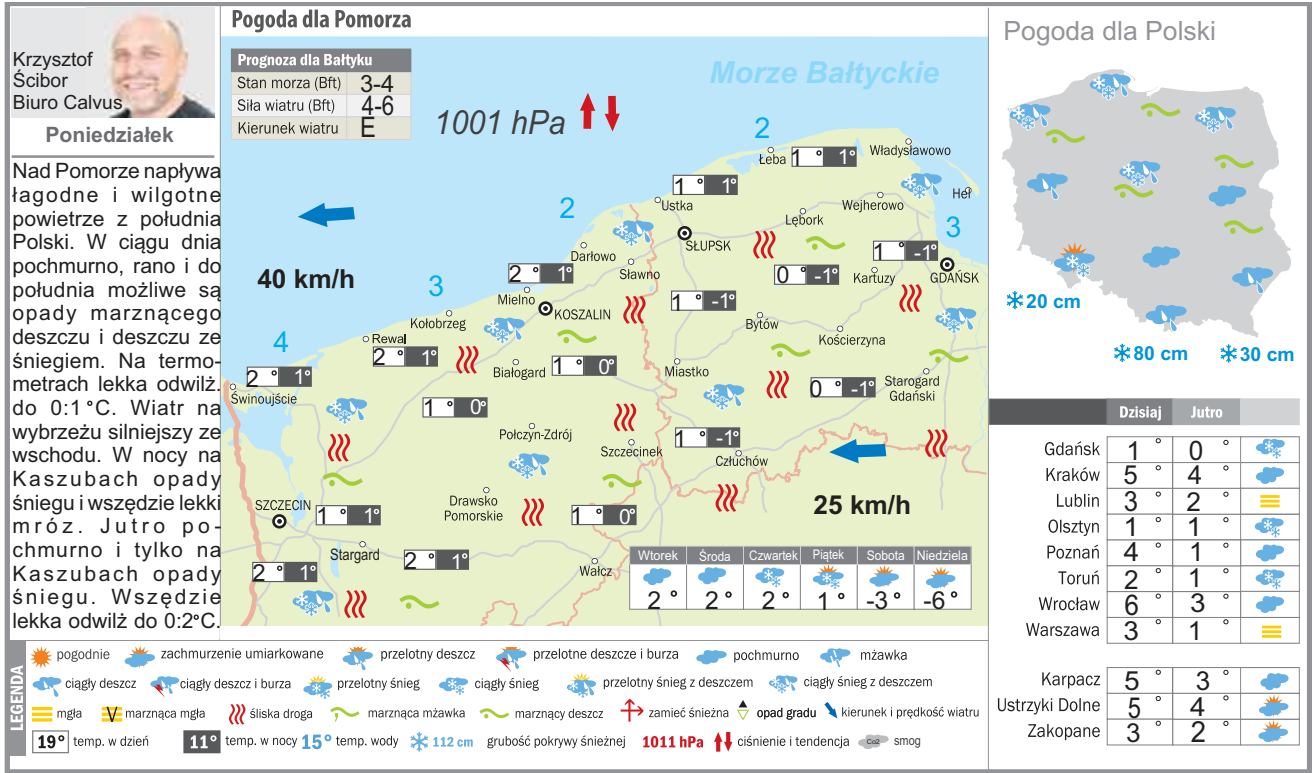
SZCZECIN

Komedia egzystencjalna



Teatr Polski w Szczecinie zaprasza w tym tygodniu na spektakl Samuela Jokica „Kogut w rosole” w reżyserii Marka Gierszała. -Sztuka Samuela Jokica jest komedią, która w lekki, niewymuszony sposób, bez grożącego palca mówi o egzystencjalnych problemach, z którymi konfrontowane są wszystkie współczesne społeczeństwa przemysłowe w Europie i na całym świecie, Chciałbym, aby sprawiła Państwu dużo radości, a równocześnie była okazją do refleksji. Nie lubię teatru, który poucza, nudzi i udaje, że zna recepty na poprawienie świata - mówi reżyser. MARA

POGODA



eprasa.pl ea7f9db7b2

Prawa zwierząt są naprawdę nadrzędne nad naszymi niesnaskami czy różnymi punktami widzenia

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 12

Blanka Lipińska jara się nową fryzurą

Pisarka regularnie bywa w salonie fryzjerskim, gdzie funduje sobie kolejne metamorfozy. Teraz wybrała się z następną wizytą, a efektami podzieliła się na Instagramie. Celebrytka jest obecnie posiadaczką białych i krótkich włosów. „Jaram się, uwielbiam te krótkie włosy, uwielbiam to cięcie, uwielbiam ten kolor” – podpisała fotografię.

Julia Wieniawa eksponuje smukłą sylwetkę

Piosenkarka wygrzewa się w Dubaju z przyjaciółmi. W minionym tygodniu smażyła się na pokładzie jachtu, a w przerwie od opalania urządziła sobie małą sesję zdjęciową, do której zapozowała w bikini. Postawiła na skąpy kostium kąpielowy z zawieszka między piersiami, dzięki któremu wyeksponowała smukłą sylwetkę.

Krzysztof Rutkowski nigdy nie zdradził żony

Detektyw i jego żona Maja są barwną parą. Media huczały o rzekomym romansie Rutkowskiego z Dominiką Zasiewską, znaną jako „Wodzianka” z programu Kuby Wojewódzkiego. Para przetrwała kryzys. W podcaście „Mój Świat” detektyw wrócił do tamtych czasów. – Maja nigdy przeze mnie, jako żona, nie była zdradzona. Pojawiał się w naszym życiu epizod z tzw. Wodzianką, ale to minęło i to ona robiła z tego show, jeżeli chodzi o Wodziankę. Ja nie byłem aż tak bardzo aktywny – powiedział Rutkowski. (GZL) Fot. Anna Kaczmarz



Zapomniani bohaterowie II wojny światowej

National Geographic, 18:00 Serię przemilczanych opowieści o niebiałych bohaterach II wojny przedstawia Idris Elba, którego dziadek walczył w tym konflikcie. Sekwencje bitewne przeplatają się z biografiami, przywracając należne miejsce tym żołnierzom. Pokazują też, jak ich dokonania stały się inspiracją do walki z rasizmem.

Ostatni bój. Legenda 300 Spartan

Canal+ Premium, 22:00 W 480 roku p.n.e. 300 Spartan i niewiele licniejsi Grecy z innych polis stawili zaciekły opór wielotysięcznej armii króla Kserksesa. Ich postawa stała się symbolem męstwa i poświęcenia w obronie ojczyzny. Tę historię opisał Herodot. Czy jednak możemy ufać słowom greckiego historyka?

Buntownicy z Placu Powstańców

TVP 1, 22:05 Film o grupie TVP ŁŻE, która w styczniu 2019 roku rozpoczęła protesty w centrum Warszawy. Przez ponad 1363 dni, domagała się przestrzegania prawa o mediach publicznych.

Weekend w Tajpej

TVN, 23:05 Działający pod przykrywką policjant (Luke Evans), wbrew zaleceniom agencji rządowej dla której pracuje, leci do Tajpej. Sprawa, nad którą pracuje, szybko okazała się mieć zaskakujący dla niego, prywatny wymiar.

Poziamo:

- chytry wybieg, fortel,
- polski zespół rockowy („Fakty”),
- polski producent sprzętu AGD,
- rodzaj kroniki kryminalnej,
- kłopoty, z których trudno wybrnąć,
- stadium rozwojowe owada,
- kształt przedmiotu, wygląd,
- dodatkowa praca na boku,
- krótka scenka w wykonaniu Kabaretu Moralnego Niepokoju,
- nie liczy się z pieniędzmi, bogacz,
- wartościowy, dodatni wynik,
- urzędnik kontrolujący publikatory,
- tnąca część noża,
- człowiek o wielkiej sile fizycznej,
- gładka powierzchnia wody,
- rzucanie ziarna w glebę,
- rzeka przepływająca przez stolicę Ukrainy,
- dobrze zbudowany mężczyzna,
- barwi lakmus na czerwono,
- pro wizoryczny, rzadki ścieg,
- miejsce seansów filmowych.

Pionowo:

- przerwa w podróży konno,
- drobny element całości,
- młeczarz z musicalu „Skrytyk na dachu”,
- przydomek bogini Ateny,
- pióra i puch pokrywające ptaka,
- góry, trójkątny żagiel przedni,



- tworzywo imitujące skórę,
- zapotrzebowanie na towary i usługi,
- pracuje przy łączeniu blach,
- model auta z fabryki Toyoty,
- dostojnik w krajach Wschodu,
- polowe w harcerskim namiocie,
- polski port rybacki,
- partner lalki Barbie,

- opłata pobierana na granicy,
- autor artystycznej oprawy,
- niewielka ilość, odrobina,
- człowiek lubiący samotność,
- japońska korporacja elektroniczna,
- Kara, dowodził tureckimi wojskami pod Wiedniem,
- wychudzony osobnik, mizerak,
- cement + kruszywo + woda.

ROZWIĄZANIE NR 11

S	Z	S	U	S	B	S	P	O	S	A	G	P	I
A	E	M	I	O	T	K	A	A	W	E	I	S	
A	P	E	L	E	R	C	E	L	K	A	N	K	
L	E	K	S	C	E	S	Y	C	R	A	K	R	
T	A	S	M	A	F	K	R	E	M	A	F	R	
T	P	O	W	A	L	A	S	O	L	W			
Z	A	P	A	L	O	R	R	O	B	R	O	N	
E	O	O	O	G	L	O	S	Z	E	N	T	E	Y
G	A	L	O	N						R	A	D	E
A	O								O				
R	E	T	M	A	N				T	N	R	U	
P	A	A	O						M	U	D		
P	O	Z	I	O					A	E	T		
K	N								A	E	T		
D	A	N	E						N	A	U	T	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom i spontanicznym działaniom. Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny radzi też nie ignorować rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych oraz finansach. Horoskop na dziś mówi, że spokojne działanie przyniesie lepsze efekty niż pośpiech. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy okażą się kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że ktoś zaskoczy cię ciekawą propozycją.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą intensywne, ale pomocne. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie i nie bać się jasno mówić, czego potrzebujesz. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że to dobry moment, by wyjść z inicjatywą i pokazać swoje talenty. **Rak (22.06 - 22.07)** Szczegóły mają znaczenie. Horoskop dzienny na poniedziałek wroży, że porządkowanie spraw przyniesie poczucie kontroli nad sytuacją.

Lew (23.07 - 22.08)

Postaw na równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że rozmowa pomoże rozwiązać dawne nieporozumienie. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywny dzień sprzyja ważnym decyzjom. Zaufaj swojej sile, ale horoskop na dziś podpowiada, by unikać manipulowania innymi. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć zmian da o sobie znać. Horoskop dzienny na poniedziałek wroży, że krótka podróż lub nowy plan doda ci energii i świeżej motywacji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą przytłaczać, lecz wytrwałość się opłaci. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krok po kroku zbliżysz się do celu. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie twoim atutem. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł może spotkać się z uznaniem, jeśli dobrze go przedstawiś. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o relacje, ale znaleźć chwilę tylko dla siebie...

naszemiasto.pl

SZCZECIN

WYDANIE BEZPŁATNE | STYCZEŃ 2026

PARTNER WYDANIA



Piękny Ślub



Koszty ślubu i wesela w 2026 roku. Tyle muszą zapłacić młodzi za każdego gościa

Natalia Sobierajska

Wielkimi krokami zbliża się sezon ślubny 2026. Ile pary młode zapłaci za ślub, talerzyk, dekoracje i całe wesele? Przewidywane ceny są podobne do zeszłego roku. Prognozy nie zapowiadają dużego wzrostu cen. Sprawdzamy ceny usług ślubnych. Tyle trzeba zapłacić za organizację ślubu i wesela.

Wbrew pozorom sam ślub nie jest wcale drogi. Jeżeli parze zależy wyłącznie na zawarciu związku małżeńskiego, mogą oni to zrobić za 84 zł. Tyle właśnie kosztuje opłata skarbową za sporządzenie aktu małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego. Koszt ślubu wzrasta, kiedy młodzi chcą pobrać się poza urzędem stanu cywilnego – wtedy należy dopłacić 100 zł.

Koszt ślubu kościelnego to bardziej skomplikowana sprawa. Nie funkcjonuje ustalona cena za udzielenie sakramentu małżeństwa, jednak większość par mimo wszystko decyduje się na dobrowolną ofiarę od 500 do 2000 zł w zależności od sytuacji finansowej. Kolejnym wydatkiem są nauki przedmałżeńskie, które kosztują maksymalnie 100 zł. Może wystąpić również opłata za odpis aktu chrztu, który będzie niezbędny do ślubu kościelnego.

Wydatek, o którym często młode pary zapominają, to oprawa muzyczna ślubu. Organista w kościele kosztuje od 200 do 500 zł. Skrzypaczka na ślub to wydatek od 200 do 2000 zł.

W 2025 roku średnia cena „za talerzyk” wyniosła 350 zł. Jest to jeden z największych wydatków ślubno-weselnych. Jeżeli organizujemy wesele na 100 osób, za salę i jedzenie zapłacimy już 35000 złotych.

Ważne, aby pary młode dowiedziały się, co wchodzi w cenę talerzyka. Sale często oferują w cenie zapewnienie napojów, owoce, alkohol, ciasta, a nawet zdarza się tort. Często również nocleg dla nowożeńców jest w tej cenie. Cena 450 złotych za talerzyk często może okazać się



FOT. PEXELS.COM

Koszty wesela to również fotograf, kamerzysta, dj lub orkiestra, fotobudka lub fotolustro

korzystniejsza w ogólnym podsumowaniu kosztów.

Planowanie ślubu i wesela to również wybór sukni i garnituru. Ceny sukien ślubnych to jeden z najbardziej zróżnicowanych kosztów. Suknia z salonu będzie kosztowała od 3 do 5 tysięcy zł. Szyta na miarę lub od projektanta nawet kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy zł. Cena podstawy garnituru ślubnego zaczyna się od 1000 zł. Komplet garnituru z dodatkami będzie kosztował od 3000 do 6000 zł. Dekoracja sali oraz kwiaty to kolejny spory wydatek. „Podstawowa” dekoracja kosztować będzie od 2 do 8 tysięcy złotych. Bardziej bogate aranżacje mogą kosztować nawet 15 tys. zł.

Adres Redakcji: 70-412 Szczecin, al. Niepodległości 26/U1, redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

Biurowe Reklamy: Monika Burchardt – Kierownik Wsparcia Sprzedaży, tel. 500 324 451, e-mail: monika.burchardt@polskapress.pl

Wydawca: Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 4100

Reklama: str. 48



Niezwykłe miejsce z duszą i klimatem



Spektakularne wesele czy kameralne przyjęcie?

- 6 hektarów ogrodów i zieleni
- śluby w plenerze
- indywidualne podejście
- przyjęcie „szyte na miarę” zgodnie z najnowszymi trendami
- domowa kuchnia w eleganckim wydaniu
- opiekun wydarzenia, który towarzyszy od pierwszego dnia aż do dnia zaślubin
- baza noclegowa dla 100 osób
- strefa spa, basen, parking w cenie



Dworek nad Regą
Nowielice 1
72-320 Trzebiatów
tel. 602 645 644

✉ hotel@dworek-rega.pl
📷 [dworeknadregahotel](#)
📍 Dworek Nad Regą

Narzeczeństwo to jedna z najpiękniejszych chwil w związku. Czy można je pominąć?

Artur Białek

Narzeczeństwo to etap w związku przed ślubem. To czas, w którym przyszli małżonkowie powinni lepiej się poznać i upewnić, że chcą spędzić ze sobą resztę życia. To również gorący okres przygotowań do samej ceremonii.

Narzeczeństwo nie ma charakteru instytucji prawnej, a obyczajowo-społecznej. Oznacza to, że zaręczyny nie obligują do zawarcia związku małżeńskiego, jednak podjęcie świadomej i dojrzałej decyzji o spędzeniu ze sobą reszty życia to pewnego rodzaju zobowiązanie osobiste, przyrzeczenie składane drugiej osobie. Okres narzeczeństwa zobowiązuje do pełnego zaangażowania obu stron we wspólne życie, wykluczając nawiązywanie relacji fizycznych i uczuciowych z innymi osobami. Błędem jest jednak traktowanie okresu narzeczeństwa jako stuprocentowo pewnego „przedśionka” małżeństwa, bo nim nie jest. W przeciwnym wypadku, każde zaręczyny prowadziłyby do zaślubin.

Właściwą definicją wydaje się więc określenie narzeczeństwa, jako czasu na wzajemne poznanie siebie i na upewnienie się o sile własnych uczuć. To właśnie ten czas utwierdza nas w przekonaniu, że decyzja o przyszłym wspólnym spędzeniu życia jest najlepszą lub najgorszą, jaką mogliśmy podjąć.

Narzeczeństwo oznacza wzajemne zobowiązania, gromadzenie wspólnych oszczędności, organizację ślubu i wesela, być może także poszukiwanie mieszkania lub domu, a w wielu przypadkach wspólne zamieszkanie. To właśnie w takich sytuacjach, kiedy rodzą się obowiązki, przyszli małżonkowie mogą poznać się najlepiej.

Narzeczeństwo zmieniało się na przestrzeni lat. W okresie przed II wojną światową, stan ten miał charakter nadany i cywilny, a jego przyjęcie było równoznaczne z podjęciem obowiązków względem społeczeństwa. Bez zgody rodziców nie było mowy o zawarciu małżeństwa, to oni stali też na straży instytucji narzeczeństwa. Obyczaj nakazywał, by zaręczyny były poprzedzone okresem załatów, a kawaler musiał zostać zaakceptowany przez rodzinę dziewczyny. Dopiero, gdy wydana została zgoda, następowała uroczystość zaręczyn. Tradycyjnie gospodarzami byli rodzice panny.



FOT. PEXELS

Zbyt długi etap narzeczeństwa może doprowadzić do odkładania ślubu w nieskończoność

Obie rodziny poznawały się wzajemnie, wchodząc w powinowactwo. Rozpoczynał się czas planowania ślubu i zabezpieczania młodych, przede wszystkim organizowania ich wspólnego domostwa. Narzeczeństwo nie ma już charakteru formalnego, a wspólne zamieszkiwanie jeszcze przed oświadczeniami nie jest niczym niezwykłym, tym bardziej gorszącym. Wiele par, które oficjalnie decydują się na spędzenie reszty życia razem, zdążyło doskonale poznać się już na etapie „chodzenia ze sobą”. Jednak ile par, tyle opinii na ten temat.

Nadal nie brakuje jednak spontanicznych par, dla których ważny jest szybki ślub, a na jego przygotowanie dają sobie kilka miesięcy. W wielu przypadkach, o krótkim narzeczeństwie decyduje także fakt, że przyszli małżonkowie od wielu lat żyją ze sobą jak mąż i żona, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Można pominąć etap narzeczeństwa, najważniejsze to dobrze się poznać.

Saranti



Men's Style

**Zawsze aktualne
kolekcje!**

Laureaci plebiscytów

2024 **N**asze **DOBRE**
Z POMORZA



MISTRZOWIE
Ślubu i Wesela
2023



**SALON Z ODZIEŻĄ
MĘSKĄ:**

- garnitury • koszule
- marynarki • spodnie • obuwie • pasmanteria
- krawaty • muszki • bielizna • czapki • szale
- spinki • piżamy • perfumy

Gryfice, ul Ks. Ruta 93

☎ 505 962 300

Odwiedź

nas na 



Czy bierzmowanie jest niezbędne, aby wziąć ślub kościelny?

Anna Moyseowicz

Bierzmowanie to dla każdego katolika niezwykle ważne wydarzenie. Ten sakrament świadczy o dojrzałości duchowej i przygotowaniu do roli niesienia wiary chrześcijańskiej. Ułatwia również kwestię zdecydowanie bardziej przyjemną, czyli wzięcie ślubu kościelnego.

A co, jeśli przyszli państwo młodzi nie przystąpili nigdy do bierzmowania? Czy to oznacza, że nie mogą wziąć ślubu. Nie do końca!

Ślub wiąże się nie tylko z radosnym świętowaniem, ale także z tygodniami, a nawet miesiącami żmudnych przygotowań. Aby móc cieszyć się tym wyjątkowym dniem, państwo młodzi muszą wcześniej spełnić szereg wymogów formalnych.

Jakie znaczenie mają sakramenty? Bierzmowanie jest sakramentem uzupełniającym chrzest i jednym z siedmiu sakramentów w Kościele Katolickim. Jak mówi kanon 1065, ustęp 1. Kodeksu Prawa Kanonicznego: katolicy, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, powinni go przyjąć przed zawarciem małżeństwa, gdy jest to możliwe bez poważnej niedogodności.

Słowo „powinni” pozostawia pole do interpretacji duchownym. Nie jest to konieczny wymóg. Jeśli któryś z narzeczonych nie ma bierzmowania, a na drodze stoją „poważne niedogodności” (jak krótki czas do terminu ślubu), wówczas biskup diecezjalny może zrobić dyspensę, czyli zwolnić od normy.

Decyzja biskupa nie jest jednak żadną regułą, choć jeśli wyrazi zgodę, wówczas można pobrać się bez bierzmowania.

A co, jeśli para weźmie ślub, a jedno z nich, bądź obydwoje, nie będzie miało bierzmowania? Małżeństwo wówczas jest ważne, choć może zostać uznane za „niegodne”.

Czy ksiądz może nam udzielić tego sakramentu, jeśli nie mamy bierzmowania? Bierzmowanie, choć nie jest konieczne do zawarcia małżeństwa, jest ważnym sakramentem dla katolika. Ślub kościelny nie jest tylko ładną uroczystością, ale zobowiązaniem na resztę życia. Zakłada miłość i zaangażowanie, które powinny być oparte na fundamencie wiary.



FOT. PEXELS

Ślub kościelny to ważny moment dla pary i ich rodzin

Z kolei bierzmowanie jest etapem duchowego rozwoju chrześcijanina, a więc może sprzyjać w wypełnianiu obowiązków małżeńskich. Ma ono pogłębić wiarę, być wtajemniczeniem chrześcijańskim i umocnieniem łaski chrztu.

Jak podaje Katechizm Kościoła Katolickiego: przez sakrament bierzmowania ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są jako prawdziwi świadkowie Chrystusa do szerzenia wiary słowem i czynkiem oraz do bronięcia jej.

Co zrobić, gdy nie mam bierzmowania? Jeśli nie masz bierzmowania, a planujesz ślub kościelny, porozmawiaj na ten temat z księdzem, który ma udzielić ślubu.

Wiele parafii proponuje dodatkowych kilka spotkań w ramach nauk przedmałżeńskich, które mogą przygotować także do przyjęcia bierzmowania.



CELEBRUJEMY CHWILE KREUJEMY WSPOMNIENIA

Projektując Hotel Glar, myśleliśmy o komforcie, funkcjonalności i estetyce, która nie przytłacza, lecz inspiruje.

- Nowoczesna, klimatyzowana sala wraz z przestronnym foyer, pozwalające na swobodną zabawę dla nawet 200 gości.
- Serce Natury: Wyjątkowe położenie w Wisławie, w otulinie Wolińskiego Parku Narodowego, pomiędzy brzegiem jeziora, a szumem bałtyckich fal.
- Smak Doskonałości: Autorskie menu weselne, które łączy lokalne produkty z najwyższym kunsztem kulinarnym.
- Relaks i Komfort: 4-gwiazdkowy podwyższony standard wypoczynku dla Waszych Gości oraz luksusowa strefa SPA na regenerację po nocy pełnej wrażeń.



ZAPLANUJMY WASZ NIEZAPOMNIANY DZIEŃ RAZEM.
ZAPRASZAMY NA NIEZOBOWIAZUJĄCE SPOTKANIE
PRZY KAWIE I SPACER PO OBIĘCIE. SPRAWDZ DOSTĘPNE TERMINY NA 2026 I 2027 ROK

+48 91 527 55 00

RECEPCJA@HOTELGLAR.PL

@HOTELGLAR

UL. SÓSNOWA 15
WISŁAWA WYSPA WOLIN

Ślub kościelny, cywilny i ślub konkordatowy. Czym się różnią?

Maja Czech

Kto może wziąć ślub kościelny, co parom daje ślub kościelny? Kiedy wybrać ślub cywilny, a kiedy ślub konkordatowy - odpowiadamy! Zobaczcie, jakie warunki trzeba spełnić, aby wziąć taki ślub.

Jeżeli para młoda zdecydowała się na ślub kościelny, najpierw powinna udać się do kancelarii parafialnej i poinformować o tym księdza. Dokumentacja, jaką należy przygotować, to przede wszystkim: dowody osobiste, metryka chrztu obu osób i zaświadczenie o bierzmowaniu.

Jeżeli ślub ma odbyć się w parafii poza miejscem zamieszkania, należy uzyskać od proboszcza swojej parafii licencję na pobłogosławienie ślubu. Potrzebny będzie też dokument potwierdzający stan wolny przyszłych małżonków. Jeżeli jedna ze stron jest niewierząca lub wyznaje inną wiarę, dodatkowym potrzebnym dokumentem będzie dyspensa od biskupa.

Tuż przed ślubem należy także wyspowiadać się i dostarczyć zaświadczenie o spowiedzi. Konieczne jest również odbycie nauk przedmażeńskich. Czas trwania kursu przedmażeńskiego i forma, którą wybiorą przyszli małżonkowie, mogą odbywać się raz w tygodniu lub w trybie skondensowanym w jeden weekend. Coraz częściej pojawiają się również opcje zakończenia kursu w formie online.

Nauki przedmażeńskie odbywają się zazwyczaj grupowo. Mają formę wykładów i spotkań, podczas których małżonkowie dowiadują się o swoich wzajemnych prawach i obowiązkach. Po skończonych naukach państwo młodzi uzyskują zaświadczenie, które należy dołączyć do dokumentów niezbędnych do zawarcia małżeństwa w kościele.

Osoby, które decydują się wyłącznie na ślub cywilny, mają nieco ułatwione zadanie. Wystarczy udać się do Urzędu Stanu Cywilnego i złożyć tzw. zapewnienie o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Tam zostanie ustalona również data ślubu oraz miejsce, w którym się odbędzie. Do ślubu potrzebne będą: dowody tożsamości i dowód opłaty skarbowej oraz wniosek. Opłata skarbową za sporządzenie aktu małżeństwa wynosi 84 zł. Opłata za ślub poza urzę-



FOT. PEXELS

Ślub kościelny wciąż stanowi u nas zdecydowaną większość wszystkich ślubów

dem cywilnym wynosi dodatkowe 1000 zł. Nie licząc dekoracji oraz oprawy muzycznej.

Ślub konkordatowy to połączenie ślubu cywilnego i kościelnego. Jest to więc ślub religijny, który wywołuje skutki prawne. Możliwość wzięcia takiego ślubu pojawiła się w 1998 roku.

Wcześniej pary, które chciały pobrać się zarówno w kościele jak i stanowić małżeństwo w myśl prawa, musiały brać dwa osobne śluby.

Do zawarcia takiego małżeństwa potrzebne będą następujące dokumenty: kopia dowodów tożsamości, akt urodzenia, zaświadczenie z Urzędu Stanu Cywilnego potwierdzające chrzest i bierzmowanie obojga małżonków oraz zaświadczenie odbycia nauk przedmażeńskich.

Do ceny ceremonii zaślubin należy również doliczyć dekoracje kwiatowe, wypożyczenie dywanu, często świece lub lampiony oraz oprawę muzyczną, na którą najczęściej składa się wokalistka oraz skrzypaczka.

MAKEUP BY
Aleksandra Frydrych

Makijaż ślubny

Pakiety ślubne

dojazdowe i w salonie

Makijaż **biznesowy**

Makijaż **okolicznościowy**

Lekcje **makijażu**



Makeup by Aleksandra Frydrych



@makeup_frydrych



660 263 646



Hrubieszowska 21a, Szczecin



www.makeupfrydrych.pl

Jak zmienić nazwisko po ślubie? Nie tylko dowód osobisty trzeba wymienić

Justyna Madan

Czy zmiana nazwiska po ślubie jest konieczna? Nie. Coraz więcej młodych małżeństw nie decyduje się na przyjęcie nazwiska męża, zdarzają się również, że po zawarciu ślubu zachowują nazwisko swojej żony. Jednak wciąż wiele osób decyduje się na krok po ślubie zmieniać nazwisko.

Gdzie należy zgłosić zmianę nazwiska po ślubie, jakie dokumenty trzeba będzie wyrobić od nowa i czy to się wiąże z kosztami? Jeżeli chodzi o zmianę nazwiska po ślubie, to możliwości są trzy: pozostajemy przy swoim nazwisku, decydujemy się na nazwisko dwuczłonowe, jeden z małżonków przyjmuje nazwisko drugiego.

Zawarcie związku małżeńskiego wiąże się z formalnościami, których trzeba dokonać. Jest to zmiana danych osobowych, bowiem nie tylko zmieniamy nazwisko (jeśli to robimy), ale również stan cywilny. Szacuje się, że około 80 proc. kobiet decyduje się na przyjęcie nazwiska męża, choć to one zazwyczaj zmagają się ze związanymi z tym formalnościami.

Nowym nazwiskiem posługujemy się tuż po podpisaniu aktu ślubu, ale oficjalnie staje się tak, kiedy wymienimy dowód osobisty oraz prawo jazdy, jeśli takie posiadamy. Warto podkreślić, że nie jest to decyzja podjęta raz na zawsze. Inaczej dzieje się w trakcie trwania małżeństwa.

W takim przypadku należy złożyć wniosek do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, ważne jest jednak, aby taką prośbę odpowiednio uzasadnić. Decyzję otrzymamy w ciągu 30 dni od złożenia wniosku.

Aby wymienić dokumenty, musimy mieć skrócony odpis aktu ślubu. To on będzie podstawą do dokonania odpowiednich zmian. W przypadku ślubu cywilnego akt ślubu otrzymujemy w dniu ceremonii lub pierwszego dnia roboczego po niej. W przypadku ślubu konkordatowego (ksiądz ma obowiązek wysłać dokumenty o zawarciu związku małżeńskiego nie później niż 5 dni od ceremonii), akt ślubu powinniśmy dostać z USC pocztą, a jeśli nie nastąpi to po 14 dniach od ślubu, należy skontaktować się z urzędem.

Zmiana dowodu po ślubie jest konieczna - jeśli zmieniliśmy nazwisko. Musimy wymienić do-



FOT. PEXELS

O zmianie nazwiska musimy również powiadomić bank, przychodnię, a nawet operatora sieci

wód osobisty do 3 miesięcy od ślubu. Wniosek o wymianę dowodu osobistego można złożyć osobiście w urzędzie lub przez internet, z wykorzystaniem profilu zaufanego. Czas oczekiwania to 30 dni, odebrać trzeba go osobiście, nawet przy składaniu wniosku online. Wymiana dowodu osobistego jest bezpłatna.

Prawo jazdy i dowód rejestracyjny - te dokumenty wymieniamy w ciągu 30 dni od otrzymania nowego dowodu osobistego. Koszt wymiany prawa jazdy to 100,50 zł. Koszt nowego dowodu rejestracyjnego to 54,50 zł. Wnioski oba dokumenty składamy w urzędzie miasta lub gminy, ewentualnie pocztą.

Nie jest to jednak koniec formalności związanych ze zmianą stanu cywilnego. O nowym nazwisku musimy powiadomić pracodawcę lub Urząd Pracy.

Natomiast to pracodawca powiadamia o zmianach ZUS i Urząd Skarbowy.



WESELE NAD JEZIOREM



- ◀ hotel malowniczo położony nad jeziorem Miedwie
- ◀ sala weselna do 100 osób
- ◀ altana na zaślubiny w ogrodzie
- ◀ kompleksowa oferta weselna

Hotel Fenix ** | ul. Szczecińska 12 | 73-108 Morzyczyn

☎ 660 797 763 ☎ 782 118 358

www.fenix-hotel.pl

eprasa.pl ea7f9db7b2

Przesady ślubne, czyli dobre i złe znaki przed ślubem. Co należy zrobić?

Agnieszka Aulich

Pierwszy taniec młodej pary, zbite kieliszki, welon panny młodej, krojenie tortu; zwyczaje związane z tym, jak przebiega ceremonia ślubna i co się dzieje na weselu-mają być zapowiedzią szczęścia i pomysłowości w małżeństwie. Weselne zwyczaje i przesady związane ze ślubem są bardzo liczne, ale czy wiecie, co zrobić, żeby nie mieć od razu dzieci albo jak sprawić, żeby mieć więcej do powiedzenia w związku?

Zwyczaje ślubne i weselne miały w zamyśle służyć młodym, przynosząc im szczęście w życiu, bogactwo, zdrowe potomstwo, zgodność w związku. Widać w nich nie tylko obrządek chrześcijański, ale również i pogański, bo wiele przedchrześcijańskich tradycji praktykowano długo po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa.

Strój panny młodej zawsze był sprawą najwyższej wagi. Do ślubu pannę młodą ubierać powinny druhny, ewentualnie matka chrzestna lub staroscina weselna. Przesady ślubne mówią, że w czasie przygotowań welon pannie młodej powinna nałożyć na głowę osoba niezamężna.

Istotne było, by mieć przy sobie coś czerwonego, gdyż czerwień chroniła przed złymi siłami, natomiast nie należało ubierać niczego niebieskiego! Niebieska podwiązka panny młodej przyjechała do nas dużo później - z Anglii. Strój pana młodego nie budzi tylu emocji. Istnieje jednak zwyczaj, że panna młoda powinna przysłuszeć mężowi kupić koszulę ślubną.

Buty pannie młodej powinien kupić jej przyszły mąż. Aż do dnia ślubu powinny one czekać na para-pecie. Zgodnie z tym, co mówią przesady, ślubne buty z odkrytymi palcami przynoszą niepowodzenie!

Przed wyjazdem do kościoła młodych obsypuje się owsem, co zapewnia bogactwo oraz płodność. Zwyczaj błogosławieństwa obecnie nie zawsze jest praktykowany; młodzi mieszkają razem. Często panna młoda woli, by pan młody zobaczył ją dopiero w kościele.

Podczas drogi do kościoła nie należy zatrzymywać się ani - broń Boże - zawracać! Podobnie złym znakiem jest widok czarnych ptaków. Jeśli przez pierwsze pięć lat małżeństwa nie chcemy



FOT. PEXELS

Ślub i wesele to tradycja, której od wieków towarzyszą liczne przesady oraz obyczaje

mieć dzieci, panna młoda powinna - w drodze do ślubu - usiąść na własnej dłoni.

Próg kościoła przekraczać należy zawsze prawą nogą. W drodze do ołtarza panna młoda nie może się potknąć ani oglądać za siebie, by nie spowodować potyczek w małżeństwie. Idąc przez kościół, małżonkowie nie powinni rozglądać się w tłumie. To zwiastuje zdradę!

Przy wyjściu z kościoła para młoda obsypywana jest ryżem lub pieniędzmi. Ryż jest symbolem płodności, a pieniądze zapewniają dostatek, ale pod warunkiem, że wyzbrane zostaną co do grosika. Ten, kto zbierze ich więcej, będzie miał przewagę w związku.

Para młoda powinna rozbić kieliszki, rzucając je za siebie, by zapewnić sobie szczęście, a następnie szkło posprzątać. Ten, kto trzyma szuflę, będzie dominował w związku. Przenoszenie przez próg ma uchronić parę przed nieszczęściem.

LESZCZENKO BEAUTY CLINIC



Zabiegi zalecane przed uroczystościami:

- **Neurolifting ESTGEN**
- **Kriolipoliza Kontrastowa** (jedyna w północnej Polsce)
 - najpóźniej 3 miesiące przed uroczystością
- **Cool Lifting** - 1-2 dni przed uroczystością
- **Depilacja Laserowa Criss**
- **Terapie skóry ESTGEN**
- **Redermalizacja** - najpóźniej 3 miesiące przed uroczystością
- **Fotodynamika ESTGEN** - najpóźniej miesiąc przed uroczystością
- i inne.



📞 791 571 781 ✉ leszczenkobeautyclinic@gmail.com 📍 ul. Malczewskiego 35, Szczecin
🌐 www.leszczenkobeautyclinic.pl
📘 [leszczenkobeautyclinic](#) 📷 [leszczenko_beauty_clinic](#)



**Szukasz niezapomnianego pomysłu
na wieczór kawalerski lub panieński?**
Zorganizuj go w naszej strzelnicy w samym sercu Szczecina!
**Gwarantujemy emocjonującą zabawę, profesjonalną obsługę
oraz niezapomniane wrażenia.**
Idealne miejsce na integrację i rywalizację w gronie najbliższych!
**Skontaktuj się z nami już dziś i zaplanuj wieczór,
który na długo zostanie w pamięci!**

**Nauczmy Cię
strzelać!**

www.strzelnica.szczecin.pl 48 601 727 212

Pamiętaj o tym podczas przygotowań do ślubu. To bardzo ważne!

Natalia Szewczyk

Przygotowania do ślubu często zajmują nam wiele czasu i energii. Przyszłe małżonki przeszukują Internet w poszukiwaniu inspiracji, które pomogą stworzyć najpiękniejszy klimat na ich ślubie. Co zrobić aby być przygotowanym na przyjście fotografa? Gdzie szukać inspiracji? Podpowiadamy!

Dlaczego warto przygotować się do zdjęć z przygotowań ślubnych? Wiele par młodych nie przywiązuje do tego etapu większego zainteresowania, a szkoda. Fotografowie ślubni uwielbiają oddawać Wam materiały ze ślubów przepełnione pięknymi kadrami, a niewątpliwie czas przygotowań to ten moment, kiedy powstaje ich najwięcej. To wtedy jest czas na to aby uchwycić detale dodatków ślubnych.

- Często fotografowane detale wiele mówią nam o osobach do których należą. To niesamowite jak za pomocą kilku rzeczy można dopełnić cały reportaż ślubny i pokazać swoje pasje i osobowości. To niewątpliwie wisienka na torcie dnia ślubu mówią fotografowie ślubni z Wielkopolski.

Pary młode cały czas kładą duży nacisk na personalizację swoich dodatków. Bardzo popularne stały się spersonalizowane wstążki do bukietu na którym widnieją imiona pary młodej i data ślubu.

W jaki sposób przygotować dodatki ślubne do zdjęć? Kluczowa jest tutaj rola i kreatywność fotografa. To on odpowiedzialny jest za to, jak zbuduje klimat na zdjęciach. By ułatwić pracę fotografowi warto pamiętać o niektórych rzeczach: porządek w miejscu przygotowań, odcięte metki od ubrań, ozdób i innych przedmiotów, na których Wam zależy, przygotowana papeteria (najczęściej są to zaproszenia), przygotowane dodatki w jednym miejscu, by fotograf nie musiał niczego szukać. Warto zrobić trochę miejsca na stole, na którym będzie można ułożyć dodatki w kompozycji. Jako tło do zdjęć można ustawić wazonie luźne kwiaty, które dopełnią ujęcia lub położyć pojedyncze na stole, tak aby wtapiały się w ułożone do- datki. To bardzo ważne, ponieważ przygotowania do ślubu do jedyny moment w ciągu dnia, kiedy fotograf i para młoda znajdują na to czas.



FOT. PEXELS

Przyszłe Panny Młode powinny wcześniej przygotować się do zdjęć podczas szykowania się

Dodatki, które chcemy aby znalazły się na zdjęciach trzeba przygotować wcześniej. Najczęściej jest to zadania panny młodej. W domu pana młodego do zdjęć warto wykorzystać: obrączki, spinki do mankietów, krawat lub muchę, ozdobne pudełko na obrączki, perfumy, buty, za- proszenie, whisky w ciekawym szkle oraz kwiaty. U panny młodej tych dodatków będzie więcej. Do zdjęć przydadzą się: pierścionek zaręczynowy w ozdobnym pudełku, kolczyki, naszyjnik, bransoletka, perfumy, podwiązka, buty, zaproszenie, białe okulary w serduszką, welon, szampan z ozdobnymi kieliszkami, spersonalizowana wstążka do bukietu oraz kwiaty. Kobiety często decydują się również na białe szlafroki z napisem bride.

Do sfotografowania sukni oraz garnituru przydadzą się ozdobne wieszaki z napisem love lub pan młody/ panna młoda. Sprzedawane są często w kompletach, tak aby były spójne.



— RESTAURACJA —

Najdłużej działająca restauracja w Szczecinie

Jesteśmy z wami 54 lata!

*Organizujemy wesela,
imprezy okolicznościowe i bankiety firmowe.*



RESTAURACJA UŚMIECH | PLAC ZWYCIĘSTWA 1 (KOŁO MEDICUSA)

TEL. 91 43 47 927, 511 250 855

WWW.USMIECH.SZCZECIN.PL

f RESTAURACJAUSMIECH

Modne bukiety ślubne w 2026 roku. Na jakie kompozycje się zdecydować?

Natalia Sobierajska

W 2026 roku bukiety ślubne będą odzwierciedlać to, co w modzie florystycznej najciekawsze, czyli naturalność, osobowość i artystyczne podejście do kompozycji.

Trendy odchodzą od idealnie symetrycznych i gęsto upakowanych form na rzecz bardziej swobodnych, organicznych kompozycji, które wyglądają jak świeżo zebrane z ogrodu, a jednocześnie dopracowane w każdym detalu.

Panny Młode coraz częściej wybierają bukiety, które są nie tylko dodatkiem do sukni, ale integralną częścią całej oprawy ślubnej, harmonizują z paletą kolorystyczną wesela, stylem ceremonii i osobistą historią pary.

Jednym z najważniejszych trendów 2026 roku jest naturalna, dzika estetyka. Bukiety, które wyglądają jak kompozycje z łąki lub ogrodu botanicznego. Charakterystyczne są tutaj nieregularne kształty, różnorodność faktur i długości łodyg oraz swobodne rozmieszczenie kwiatów. Nie oznacza to chaosu, lecz przemyślaną asymetrię, która daje wrażenie lekkości i ruchu. W takich bukietach często łączy się delikatne polne kwiaty, trawy ozdobne, eukaliptus, astry, malwy czy nigella, co tworzy efekt naturalnej harmonii.

Kolorystyka bukietów ślubnych 2026 to kombinacje inspirowane naturą. Zamiast jednolitych, mocno nasyconych barw dominują tonacje ziemi, pastelowe akcenty i subtelne kontrasty. Beże, zielenie, łososiowe róże, kremy, lawendowe nuty czy błękity pojawiają się często w jednej kompozycji, tworząc bukiety, które są jednocześnie eleganckie i subtelne. Coraz większą popularność zdobywają także bukiety w tonacjach głębszych, bordowe, śliwkowe czy marsala, szczególnie w zestawieniu z weselami w rustykalnych wnętrzach, w stodółach lub w sezonie jesiennym.

Kolejnym silnym trendem są bukiety o strukturze artystycznej, w których florystyka spotyka się z modą. W takich kompozycjach wykorzystuje się nietypowe elementy, suszone kwiaty, trawy pampasowe, liście monstera, jagody, pnącza czy gałązki oliwne, które nadają bukietom nietuzinkowego charakteru. Takie bukiety często mają rozciągnięte formy, spływające elementy lub asymetryczne linie, tworząc wrażenie ruchu i ekspresji.



FOT. PEXELS

W 2026 roku bukiety ślubne będą więc przede wszystkim wyrazem osobistego stylu

Ten trend doskonale wpisuje się w nowoczesne ceremonie, wesela w industrialnych przestrzeniach lub w plenerze.

W 2026 roku równie modne będą bukiety monochromatyczne, czyli kompozycje oparte na jednej dominującej barwie, lecz zróżnicowanej fakturze. Bukiety w odcieniach bieli i kremu są ponadczasowe, eleganckie i pasują do większości stylów ślubnych, od klasycznych po minimalistyczne. Równie efektowne są bukiety w tonacjach różu, od bladego pudrowego po bardziej nasycony odcień, które dodają romantyzmu i subtelnej kobiecości.

Warto również wspomnieć o bukietach mini – mniejszych, kompaktowych, które zyskują na popularności wśród panien młodych szukających lekkiego, niewielkiego dodatku. Tego typu bukiety świetnie sprawdzają się w nowoczesnych, miejskich ślubach i minimalistycznych stylizacjach.



REKLAMA

GABINET KOSMETOLOGICZNY

Paula Sawka-Dziubek

- Zabiegi pielęgnacyjne • Zabiegi bankietowe
- Oczyszczanie wodorowe • Peelingi chemiczne
- Mezoterapia mikroigłowa • Mezoterapia igłowa
- Stymulatory tkankowej • Tworzenie Beauty planów
- Kompleksowa pielęgnacja



booksy

Szczecin, ul. Wielka Odrzańska 17/103
513 057 966 | www.pscosmetology.pl



Instagram

Suknie ślubne 2026, czyli najważniejsze trendy nadchodzącego sezonu

Natalia Sobierajska

Ślub to jeden z najważniejszych dni w życiu, a suknia ślubna jest centralnym punktem tej chwili. W 2026 roku moda ślubna łączy ponadczasową elegancję z nowoczesnymi, odważnymi detalami, każdy styl ma swoje miejsce, od minimalistycznej klasyki po spektakularne, haute-couture inspiracje.

Moda ślubna w 2026 roku to harmonijne połączenie klasyki z nowoczesnością, romantyzmu z odwagą oraz prostoty z dopracowanym detalem. Projektanci coraz wyraźniej podkreślają indywidualność panny młodej, dając jej swobodę wyboru między minimalistyczną elegancją a spektakularną formą rodem z wybiegów haute couture. Jakie suknie ślubne będą królować w 2026 roku?

Minimalistyczne suknie ślubne pozostają jednym z najmocniejszych trendów, jednak w 2026 roku zyskują nową jakość. Prostota nie oznacza już surowości. Kluczową rolę odgrywa perfekcyjna konstrukcja, wysokogatunkowe tkaniny i precyzyjne kroje. Popularne będą suknie o prostych liniach, kolumnowych sylwetkach oraz wyraźnie zaznaczonej talii. Dekolty typu square, bandeau czy subtelne asymetrie podkreślają nowoczesny charakter stylizacji. To propozycja idealna dla panien młodych ceniących elegancję, ponadczasowość i architektoniczne formy.

Dla miłośniczek klasycznej, bajkowej estetyki rok 2026 przynosi prawdziwy rozkwit romantyzmu, jednak w nowoczesnym wydaniu. Koronki nie są już wyłącznie delikatnym tłem, stają się głównym elementem stylizacji. Modne będą hafty o wyraźnej strukturze, aplikacje kwiatowe 3D oraz warstwowe tkaniny, takie jak tiul i organza, które nadają sukni lekkości i ruchu. Projektanci chętnie łączą tradycyjne motywy z nowymi technikami, tworząc suknie pełne głębi i tekstury.

W 2026 roku moda ślubna nie boi się dramatyzmu. Wyraźnie zaznaczone formy, obszerne spódnice i nietypowe proporcje będą jednym z najmocniejszych akcentów sezonu. Na wybiegach pojawiają się balowe fasony z nowoczesnym twistem, spódnice typu bubble, falbany oraz kroje inspirowane modą XIX wieku, takie jak basque waist. Obok nich dużą popularnością cieszą się do-



FOT. PEXELS

Panna Młoda powinna wybrać suknię ślubną, w której będzie czuć się wyjątkowo i komfortowo

pasowane syrenki i suknie podkreślające kobiece kształty. To trend dla panien młodych, które chcą zrobić efekt „wow” i nie boją się wyróżniać.

Jednym z najbardziej wyrazistych trendów 2026 roku jest powrót widocznej konstrukcji gorsetu. Ekspozowane fiszbin, transparentne warstwy i inspirowana bielizną forma dodają sukniom zmysłowości i modowego charakteru. Gorset nie tylko modeluje sylwetkę, ale staje się dekoracyjnym elementem stylizacji. Często zestawiany jest z lekkimi, zwiewnymi spódnicami, co tworzy ciekawy kontrast pomiędzy strukturą a delikatnością.

Wielofunkcyjność to odpowiedź na potrzeby współczesnych panien młodych. W 2026 roku coraz więcej sukni ślubnych oferuje możliwość zmiany wyglądu w trakcie uroczystości. Odpinane rękawy, treny, overskirty czy peleryny pozwalają łatwo przejść od eleganckiej ceremonii do swobodnej zabawy weselnej.



WESELE

w Oranżerii Lila Park



Zapraszamy do rezerwacji terminów w 2026 r.

Lila Park Kościno 1A, 70-002 Dołuje k. Szczecina

☎ 660 476 696 | ☎ 509 634 784

✉ wesela@lilapark.net.pl | ✉ lilapark@lilapark.net.pl



Weselne atrakcje - słodki kącik, wiejski stół i fotobudka. Na co się zdecydować?

Natalia Sobierajska

Wesele to duże przedsięwzięcie. Światła, które tworzą magiczny klimat, jedzenie, którego smak jeszcze długo gości będą wspominać i zdjęcia pozwalające to wszystko utrwalić wymagają naszego wcześniejszego zaangażowania. Młode pary mają w czym wybierać.

Na salę ma wjechać pieczony płonący dzik, a może jesiotr? Na słodkim stole chcemy praliny czy babeczki? Zdjęcia zrobimy w foto budce czy może trzymając ramkę? Narzeczeni muszą podjąć wiele decyzji.

Do najpopularniejszych atrakcji należy wiejski stół z wędzonką i kiszony ogórkiem. Goście chętnie próbują regionalnych przysmaków. Przy zamawianiu warto dopytać ile kilogramów produktów i jakich dokładnie dostaniemy w danej cenie na wiejskim stole.

Niektóre sale dopuszczają możliwość dostarczenia wyrobów, ale wówczas wymagają paragonu lub zaświadczenia o przebadaniu mięsa. Cena proponowana przez salę, jeśli to ona zajmuje się całością, wynosi od 1000 do 3000 zł.

W różnych ofertach wiejski stół zazwyczaj zawiera: kiełbasy, salcesony, kaszanke, roladę boczkową, smalec ze skwarkami, ogórki kiszone i chleb. W jednym miejscu jedna z propozycji obejmowała 20 kg za 1 tys. zł, a inna 15 kg za 2 tys. Tę drugą wyróżniało m.in. pieczywo własnego wypieku, masło smakowe, a mięsom towarzyszył wędzony pstrąg i marynowane grzyby.

Słodki stół to stały element wesele. Jego cena zależy od tego, co wybierzemy. Poza tortem i ciastami, dodatkowo sale oferują słodki stół, na którym mogą być babeczki, deserki, praliny. Ceny są ustalane indywidualnie zależnie od liczby gości i zamówionych słodkości.

Przykładowo jedna z sal wyliczyła, że dla 120 osób przygotowanie słodkiego bufetu będzie kosztowało 1,8 tys. zł.

Kolejna za 1,6 tys. zł ustawi na słodkim stole fontannę z czekoladą, babeczki, muffinki, żelki, lizaki czy bezy. Średni koszt zamówienia słodkiego stołu dla 100 osób to około 2000 złotych.

Modny w ostatnich sezonach ślubnych był i najprawdopodobniej wciąż będzie świecący na-



FOT. PEXELS

Goście weselni chętnie próbują kolorowych słodkości podanych w ciekawej formie

pis LOVE lub MIŁOŚĆ ustawiany na sali weselnej lub na zewnątrz. Jego wynajem oferuje sala, DJ, lub firma dekoratorska. Wynajem napisu kosztuje od 400 zł do 800 zł, a zakup zaczyna się od ok. 1000 zł.

Na weselach w 2024 roku fotobudki oraz foto-lustra to był największy hit. Wynajem fotobudki kosztuje od 500 do 3 tys. W zależności na ile godzin chcemy ją wypożyczyć. W pakiecie są zazwyczaj akcesoria wykorzystywane podczas zdjęć - wąsy czy okulary. Koszt fotolustra jest zbliżony.

Narzeczeni również często decydują się na fotobudkę 360. Jest to atrakcja dla młodszych i starszych gości i wszyscy są zawsze zachwyceni.

Pozwala ona na ciekawe nagrania w trybie slow motion lub przyspieszonym, które w łatwy sposób można wstawić na media społecznościowe. Jej cena to około 900 złotych za godzinę. Wynajem na 2 godziny to koszt ok. 1100 złotych.

BELVEDER

make a wish

śala weselna #1 w Szczecinie



502 696 696



belveder.szczecin.pl



Zabiegi medycyny estetycznej polecane przed ślubem. Co warto zrobić?

Katarzyna Dębek

W dniu ślubu każda panna młoda chce wyglądać idealnie! Przygotowania do tej ceremonii zaczynają się już rok przed tą ważną datą. Na liście zadań do zrobienia, są również zabiegi medycyny estetycznej, które sprawiają, że będziesz wyglądała perfekcyjnie.

Odpowiedni makijaż ślubny potrafi zdziałać cuda. Nowoczesne kosmetyki stosowane do jego wykonania potrafią ukryć wszelkie przebarwienia i niedoskonałości skóry. Jednak towarzyszący w tym dniu stres, emocje, pogoda czy intensywna zabawa może zniweczyć starania makijażystki. Dlatego make-up to nie wszystko.

Warto również zadbać o kondycję skóry pod okiem kosmetyka i to nawet kilka miesięcy przed wydarzeniem. Jeśli jednak w ferworze przygotowań umknął ci ten aspekt, z pomocą przychodzą zabiegi medycyny estetycznej, które sprawiają, że twoja cera odzyska blask i szybko się zregeneruje.

Pragniesz wyglądać pięknie w dniu ślubu? Nawet tydzień przed ceremonią możesz zadbać o swoją skórę i skorzystać z zabiegów tzw. bankietowych, które dają natychmiastowe efekty i nie wymagają długiej regeneracji naskórka. Zalicza się do nich m.in. mezoterapię, profesjonalne maski w gabinetach medycyny estetycznej, a nawet... niektóre kwasy! Delikatny glow i nawilżenie zapewni skórze kuracja z kwasem mlekowym, natomiast o napięcie i spłycenie zmarszczek zadbają peptydy.

Profesjonalne usługi pielęgnacyjne to nie wszystko, aby przyniosły pożądane efekty, o skórę trzeba również zadbać w domowym zaciszu i pamiętać o codziennej rutynie. Poranna toaleta powinna zacząć się od umycia twarzy, aplikacji kremu i kosmetyku z SPF-em. Wieczorem konieczny jest dwuetapowy demakijaż, tonizacja, nałożenie serum i kremu dopasowanego do rodzaju skóry.

Jeśli zmagasz się z przebarwieniami lub hiperpigmentacją, w ich zniwelowaniu pomoże seria peelingów chemicznych z kwasem migdałowym. Przyspiesza on regenerację naskórka, dzięki czemu komórki ze zbyt dużą ilością melaniny są szybciej zastępowane nowymi. Właściwości rozja-



FOT. PEXELS

Chcesz wyglądać pięknie podczas swojego ślubu? Musisz zadbać o to z wyprzedzeniem

śniające ma również witamina C, która w wysokim stężeniu może być składnikiem preparatów wykorzystywanych do mezoterapii. Działa ona także antyoksydacyjnie, dzięki czemu zapobiega przedwczesnemu starzeniu się skóry.

Mezoterapię można połączyć z kwasami bursztynowymi, czyli naturalnym biostymulatorem występującym w organizmie. Wówczas skóra będzie dotleniona i odżywiona. Zabieg sprawdzi się w szczególności do rewitalizacji okolicy oka, twarzy, szyi i dekolty. W takiej kuracji łączy się go dodatkowo z kwasem hialuronowym, aminokwasami oraz peptydami, co daje rezultaty nawilżające, ujędrniające i zmniejszające zmarszczki mimiczne. Mezoterapia to zabieg, który poprawi również wygląd skóry w innych partiach ciała i pozwoli pozbyć się drugiego podbródka, tłuszczu w okolicy brzucha czy ud lub cellulitu wodnego. Umożliwi ci to wymodelowanie twojej sylwetki.

STUDIO KOSMETYKI I MAKIJAŻU PERMANENTNEGO



- KOSMETOLOGIA ESTETYCZNA
- MAKIJAŻ PERMANENTNY I OKAZJONALNY
- ŚLUBNY - WIECZOROWY - DZIENNY
- FIBROBLAST PLAZMA - poprawa napięcia skóry, lifting powiek, spłykanie blizn, rozstępów, zmarszczek, usuwanie włókniaków
- ODMŁADZANIE I LIFTING SKÓRY TWARZY
- SKUTECZNE METODY W WALCE Z TRĄDZIKIEM
- PEELINGI CHEMICZNE
- MEZOTERAPIA
- MIKRODERMABRAZJA
- STYMULATORY TKANKOWE
- REFRESHING UST
- LIFTINGUJĄCY MASAŻ TWARZY, SZYI, DEKOLTU I GŁOWY
Z ELEMENTAMI REFLEKSOLOGII
- RYTUAŁY SPA NA CIAŁO
- MASAŻ CIAŁA
- DEPILACJA WOSKIEM
- LIFTING RZĘS
- LAMINACJA BRWI
- PRZEKŁUWANIE USZU
- DOBÓR PIELĘGNACJI DOMOWEJ
podczas pierwszego zabiegu



Beautician
Makeup Artist



Zapraszamy
ul. Poronińska 10A, Szczecin



507 683 660



www.beautician.studio



JACHTOWA

Witamy w JACHTOWEJ

W północnej części Szczecina znajdują się zabytkowy kompleks Jachtownia. W miejscu, które urzeka, a natura łączy się z historią, warto zatrzymać się na chwilę, odetchnąć świeżym powietrzem i stworzyć dla swoich gości niepowtarzalną atmosferę wydarzenia w tym miejscu.

Nasza **sala bankietowa** jest intymnym miejscem, idealnym dla kameralnych przyjęć. Z olśniewającym wystrojem i elegancką atmosferą, pomieści ona **do 34 osób**. Aranżacja oraz wystrój sali dobierany jest indywidualnie pod potrzeby Młodej Pary.

Sala balowa pomieści aż 120 gości.

Jest przestronna i gustowna, stanowić więc będzie idealne tło dla spektakularnych przyjęć weselnych.



ZAŚLUBINY z Odrą w tle

Jachtownia to idealne miejsce, aby zorganizować niezapomniane wesele i zaślubiny w malowniczym otoczeniu przyrody. **Nasza oferta obejmuje możliwość przygotowania ceremonii plenerowych, gdzie przy akompaniamencie szumu rzeki stworzymy niepowtarzalną i romantyczną atmosferę.**



Wyjątkowa przestrzeń

na najważniejsze chwile

sala
balowa
do **120** os.

sala
bankietowa
do **34** os.



Marzycie o niezapomnianym weselu nad wodą?

Skontaktujcie się z Nami i pozwólcie nam spełnić Wasze romantyczne marzenia.

ul. Lipowa 5, 71-734 Szczecin | tel. 91 421 55 24, +48 791 558 933
e-mail: biuro@jachtowa.szczecin.pl | [f jachtowa1924](https://www.facebook.com/jachtowa1924) | [@ jachtowa](https://www.instagram.com/jachtowa)
www.jachtowa.com

*Dowiedz się
więcej*



Baby boomer, french czy kryształ? Takie ślubne paznokcie są teraz modne

Natalia Sobierajska

W 2026 roku paznokcie ślubne będą przede wszystkim subtelnym dopełnieniem stylizacji, a nie jej dominującym elementem.

Trendy wyraźnie kierują się w stronę naturalności, elegancji i dopracowanych detali, które podkreślają urodę dłoni, ale nie odwracają uwagi od sukni, biżuterii czy bukietu. Modny manicure ślubny ma wyglądać lekko, świeżo i ponadczasowo, a jednocześnie nowocześnie.

Największą popularnością cieszyć się będą paznokcie w neutralnych odcieniach, mleczne biele, kremy, jasne beże, delikatne róże i odcienie nude dopasowane do koloru skóry. Tzw. efekt „your nails but better” stanie się podstawą wielu ślubnych stylizacji. Paznokcie będą najczęściej krótkie lub średniej długości, o miękkim, kobiecym kształcie migdała, owalu lub zaokrąglonego kwadratu. Liczyć się będzie perfekcyjne wykończenie, zdrowy wygląd płytki i subtelny połysk.

W 2026 roku pojawi się również delikatny blask, ale w bardzo eleganckiej odsłonie. Zamiast mocnego brokatu modne będą perłowe wykończenia, opalizujące topy oraz drobny shimmer, który pięknie odbija światło i wygląda luksusowo na zdjęciach. Taki efekt sprawia, że paznokcie są ciekawe wizualnie, ale nadal bardzo stonowane i klasyczne.

Klasyczny french manicure wróci w nowoczesnej formie. Zamiast grubych, białych końcówek dominować będą cienkie linie, delikatne przejścia kolorystyczne, efekt baby boomer lub pastelowe wariacje. French w odcieniach mlecznej bieli, pudrowego różu czy wanilii doskonale wpisze się w ślubną estetykę 2026 roku, łącząc tradycję z nowoczesnością.

Dużą rolę odegrają również bardzo subtelne zdobienia. Modne będą pojedyncze perełki, mikrokryształki, delikatne linie wykonane cienkim pędzelkiem czy minimalistyczne aplikacje 3D. Zdobienia pojawią się najczęściej na jednym lub dwóch paznokciach, jako akcent, a nie główny motyw stylizacji. Takie detale dodają manicure wyjątkowości i elegancji, nie odbierając mu lekkości.

Dalej w trendach pozostaną delikatne motywy roślinne, cienkie gałązki, subtelne listki czy



FOT. PEXELS

Paznokcie ślubne w 2026 roku będą eleganckie, lekkie i bardzo dopracowane

minimalistyczne kwiaty w neutralnych kolorach będą doskonale komponować się z bukietami i dekoracjami weselnymi. Wzory te będą bardzo oszczędne i często niemal niewidoczne z daleka, co wpisuje się w ideę naturalnej estetyki.

W 2026 roku równie ważna jak wygląd będzie trwałość manicure. Panny młode chętnie wybiorą żel, akryl lub wysokiej jakości hybrydę, które zapewnią nienaganny wygląd paznokci przez cały dzień ślubu, poprawiny i podróż poślubną. Komfort noszenia i odporność na uszkodzenia staną się standardem, a nie dodatkkiem.

Naturalne kolory, delikatny blask, nowoczesny french i minimalistyczne zdobienia stworzą manicure, który idealnie wpisze się w estetykę współczesnych ślubów. Najważniejsze pozostanie jednak to, by styl paznokci harmonizował z całą stylizacją panny młodej i podkreślał jej indywidualny charakter, a nie tylko ślepo podążał za trendami.

Torty weselne • Słodkie stoły



fol. Klaudia Polenc



fol. Klaudia Polenc



fol. Klaudia Polenc



fol. Piotr Dynarski



fol. Piotr Dynarski

Słodka Pracownia by Asia tworzy naturalne, kwiatowe torty weselne z sercem i dbałością o każdy detal.

Każdy tort powstaje indywidualnie, inspirowany Waszą historią i stylem uroczystości.

Zapraszamy do świata subtelnych smaków i tortów, które rozkwitają miłością.

☎ 605 637 735

Szczecin, ul. Jodłowa 23H

🌐 www.slodkapracownia.com.pl



plusdj
OPRAWA MUZYCZNA IMPREZ

Wesela
Eventy firmowe
Przyjęcia okolicznościowe

- *animacje, zabawy, konkursy
- *bogaty repertuar muzyki tanecznej
- *urodziny, jubileusze, itp.

www.plusdj.pl tel. 501 198 853 e-mail: kontakt@plusdj.pl

Pierwszy taniec na luzie, czyli jak się nie stresować i cieszyć chwilą?

Agnieszka Aulich

Pierwszy taniec weselny to taniec tańczony przez parę nowożeńców i rozpoczynający wesele. Najważniejsze, że jest to taniec, bez którego dj lub orkiestra nie zacznie grać nic innego, a goście niezaczynają się bawić. Teoretycznie więc - zgodnie z obecnym panującym zwyczajem - musi go zatańczyć każda młoda para, aby zabawa na weselu mogła się rozpocząć.

Moda na pierwszy wspólny taniec, otwierający wesele przyszła do nas z zachodu. Zazwyczaj tańczy się go po obiedzie. To ważna chwila na każdym weselu i warto, by chwila ta była dobrze przygotowana. Małżonkowie są zgodni co do tego, że w dniu ślubu są trzy najbardziej stresujące momenty: błogosławieństwo, sama ceremonia oraz pierwszy taniec.

Wielu przeraża ta myśl: my będziemy tańczyć, a wszyscy będą patrzeć! Jak się przygotować do pierwszego tańca weselnego? Może po prostu bujać się w rytm muzyki? Raczej nie! Pierwszy taniec musi być niezapomniany i dopracowany.

Para młoda w tańcu powinna czuć się dobrze i pewnie. Taniec powinien być płynny i pełen elegancji. Jednak żeby tak było, trzeba trochę poćwiczyć. Najlepiej zapisać się na kurs tańca. Dobrze jest zacząć na trzy miesiące przed weselem.

By sobie nieco ułatwić zadanie, warto podejść do tego tak, że lekcje tańca - to nie udręka ani ciężki obowiązek. Wręcz przeciwnie, to może być świetna zabawa - jednocześnie nauka i sposób na wspólne spędzenie czasu. Wspólne dopracowanie pierwszego tańca młodej pary jest nie tylko trendy, ale też praktyczne.

W pełnym napięciu przy gotowaniach weselnych, wśród stresu i nerwów, taneczne chwile, to może być czas, kiedy przyszli nowożeńcy mogą trochę odetchnąć. Traktujmy więc lekcje tańca jako relaks i rozrywkę, a wszystko pójdzie dobrze.

Od czego zacząć? Od muzyki. By stworzyć niezapomniany układ taneczny, konieczny jest wybór odpowiedniej melodii.

Najlepszym pomysłem jest taniec do ulubionej wspólnej melodii. Piosenki na pierwszy taniec warto wybierać, kierując się nie tylko modą, lecz także własnym gustem muzycznym oraz umiejętnościami tanecznymi.



Najlepiej rozpocząć układanie choreografii do utworu kilka miesięcy przed ślubem

Musi się czuć to, co będzie się tańczyć. Bardzo ważne, aby pierwszy taniec był w ulubionym stylu młodej pary. Jeśli trudno się zdecydować, która piosenka będzie najlepsza, instruktor tańca podpowie.

Mówią, że pierwszy taniec powinien być jak suknia ślubna - uszyty na wymiar. Dlatego istotne jest, aby choreografia była równie dobrze dopasowana. Instruktor tańca jest w stanie przygotować choreografię indywidualnie dla konkretnej pary do każdego rodzaju muzyki. Dla każdego z nas naturalny jest trochę inny ruch, inne rzeczy nam się podobają. To, że znajomi wypadli świetnie, wykonując określone ruchy, nie zawsze oznacza, że i dla nas te figury będą odpowiednie. Tutaj przydaje się doświadczenie profesjonalisty. Instruktor tańca umie doradzić i odpowiedzieć, czyli tak dopasować taniec do młodej pary, aby ich ruch był naturalny, swobodny i efektowny.

REKLAMA

0011461873



Rzewuscy

GOLD W.A.J.R. www.goldwajr.pl

Zapraszamy do naszych punktów:

al. Wyżwolenia 19

70-554 Szczecin

tel. 91 489 36 86, 605 315 222

al. Niepodległości 17

70-412 Szczecin

tel. 605 315 222

al. Niepodległości 32/u1

70-412 Szczecin (wkrótce otwarcie)

tel. 91 462 93 04, 607 433 633

**RABAT
TARGOWY
- 10%**

- obowiązuje
do 31.03.2026

OFERUJEMY PONAD 700 WZORÓW OBRĄCZEK ŚLUBNYCH

- wykonanych w najwyższej technologii na maszynach cyfrowych, soczewka, bezszwowe, grawer laserowy,
- 3 kolory złota do wyboru i kamienie (brylanty, brylanty kolorowe, szafiry, rubiny, szmaragdy, cyrkonie).

ZAPRASZAMY

Jarek Rzewuski – mistrz złotnik-jubiler, 40 lat praktyki
Dorota Jaremek-Rzewuska – marketing

GoldWAJR



REKLAMA

0011461919

*REALIZUJEMY
MARZENIA
O WSPANIAŁYM
WESELU!*

Jeśli pragniecie Państwo Młodzi zorganizować Wesele Marzeń, to zdecydowanie polecamy Rewelacyjny DUET: DJ-a z Wodzirejem. Gdy tylko Wodzirej pojawi się na parkiecie, to każdy może liczyć na wspaniałą zabawę, a DJ w tym czasie tworzy niepowtarzalny klimat muzyczny.

DJ Andy - Grand:

📞 502 390 460

Dj Adi:

📞 881 569 393

DJ Adi
Adrian Grzywacz



DJ Andy-Grand
Andrzej Grzywacz

Ciekawe i nietuzinkowe pomysły na wieczór panieński w 2026 roku

Natalia Sobierajska

Wieczór panieński to ostatnia wieczór „wolności” panny młodej. Za jego organizację najczęściej odpowiada świadkowa. W jej rękach leży sporządzenie listy gości, przygotowanie kosztorysu, wybranie miejsca lub miejsc imprezy i co najważniejsze zaplanowanie niespodzianek, które uczynią tę noc niezapomnianą. Panna młoda może jednak zasugerować co by chciała robić na panieńskim.

Trendy wskazują na rosnącą popularność niestandardowych form rozrywki, takich jak pobyty w SPA, lekcje pole dance, oraz profesjonalne sesje zdjęciowe. Przygotowania do tych wydarzeń są dobrze przemyślane, z naciskiem na integrację i relaks przed wielkim dniem.

Jak wynika z badania „Jak wyglądają obecnie wieczory panieńskie i kawalerskie” zrealizowanego przez serwis Prezent marzeń, 32% respondentów wskazało na organizację tematycznych imprez, takich jak noc w stylu lat 80. lub przyjęcie w stylu glamour. 23% badanych wybiera weekendowy wyjazd do spa, nad morze lub w góry jako formę spędzenia wieczoru. 21% respondentów preferuje udział w warsztatach kulinarnych, kursach makijażu lub rękodzieła.

- Jak pokazuje badanie, 25% badanych pań uznało lekcje pole dance za ciekawą i nietypową formę rozrywki. Podczas wieczoru panieńskiego 21% respondentów uznaje profesjonalną sesję zdjęciową za elegancką i wyjątkową formę upamiętnienia wydarzenia. 13% respondentów wskazuje na spędzenie wieczoru w luksusowym hotelu z pełnym pakietem usług jako wyjątkowy sposób na celebrowanie - podsumowuje Aleksandra Skimina z serwisu Prezent marzeń.

Ile kosztują przykładowe atrakcje? Wieczór panieński w spa to koszt od 150 do 500 zł/os. Wynajem limuzyny kosztuje ok. 500-550 zł za dzień. Strzelnica to koszt około 120 złotych za osobę. Profesjonalna sesja zdjęciowa zazwyczaj zaczyna się od 300 złotych.

Wieczór panieński w szkole tańca dla grupy dwunastu osób to koszt 500 zł. Do kosztów wieczoru panieńskiego należy jeszcze dodać jedzenie, napoje oraz nocleg.

43% respondentów uważa, że wieczór panieński powinno planować się 3 miesiące wcze-



Wieczory panieńskie w Polsce stają się coraz bardziej zróżnicowane i kreatywne

śniej. 37% uznaje, że miesiąc wystarczy na przygotowanie. 46% badanych ocenia koszt organizacji wieczoru na poziomie 2000-5000 zł. 24% respondentów szacuje koszty na około 2000 zł. 74% respondentów przeznacza na prezent dla przyszłej panny młodej kwotę 100-200 zł.

Współczesne wieczory panieńskie często odzwierciedlają osobiste zainteresowania i preferencje panny młodej. Coraz częściej organizuje się je w formie wyjątkowych przeżyć, takich jak kursy kreatywne, sesje zdjęciowe czy relaksujące dni w spa.

Wieczór panieński ma być niezapomniany dla przyszłej żony. Warto zadbać o dobrą i miłą atmosferę. Nie zawsze wiele ciekawych atrakcji będzie dobrze wspomniane. Krótki wyjazd bez szaleństw też jest super! Czasem mniej znaczy więcej, dlatego to świadkowa głównie organizuje wieczór panieński, przecież to ona zna najlepiej przyszłą pannę młodą.

DJ WODZIREJ

KONFERANSJER

MAREK BAJON

OGLĄDAJ
FILMY
NA
INSTA
GRAMIE



@DJWODZIREJ.MAREKBAJON

DJWODZIREJ.PL
691 865 398

AM Agencja Muzyczna

Usługi:

- ▲ Oprawa muzyczna ślubów
- ▲ Zespół muzyczny 100% live
- ▲ Oprawa muzyczna Eventów
- ▲ Koncerty
- ▲ Nagłośnienie
- ▲ Oświetlenie
- ▲ Przedstawienia dla dzieci

Co nas wyróżnia?

- ▲ Punktualność
- ▲ Elegancja
- ▲ Kultura
- ▲ Zawodowi Muzycy

📞 726 070 148 ✉ am.agencjamuzyczna@gmail.com

📘 AM agencja muzyczna

Unikalne pomysły na wieczór kawalerski. Jak w niebanalny sposób spędzić ten czas?

Natalia Sobierajska

Nieodłącznym elementem przygotowań do ślubu jest wieczór kawalerski. Obowiązek jego zorganizowania przypada świadkowi i nie jest to wcale proste zadanie. Na jakie rozrywki postawić, by wszyscy uczestnicy dobrze się bawili, zaś dla przyszłego pana młodego był to niezapomniany czas? Pan młody może również sam zaproponować swoje pomysły!

Wieczór kawalerski to wyjątkowa okazja do świętowania z przyjaciółmi, dlatego warto dostosować jego plan do zainteresowań przyszłego pana młodego.

Popularnym wyborem jest wieczór w klubie z rezerwacją stolika, specjalnymi drinkami i muzyką na żywo. Często wybierany przez panów, którzy lubią dobrą zabawę i taniec. Inni wolą wynajęcie miejsca ze stołami do pokera, ruletki i blacjkacka. Do tego elegancki dress code, aby nadać wydarzeniu wyjątkowy charakter. Dla tych, którzy lubią aktywną rozrywkę. Rywalizacja i adrenalina w gronie przyjaciół zapewniają świetne wspomnienia.

Wyjazd na paintball lub laser tag to również dobry pomysł. Uczestnictwo w profesjonalnych warsztatach, gdzie można nauczyć się przyrządzania koktajli lub potraw, to nowoczesny sposób na integrację i zabawę.

Rozwiązywanie zagadek w grupie to też świetna forma integracji i zabawy, która nie traci na popularności. Popularne są również krótkie wypadki do ciekawych miejsc, np. weekend w górach, nad morzem lub w dużym mieście z bogatą ofertą rozrywkową.

Wieczory kawalerskie ewoluują, a panowie coraz częściej poszukują unikalnych i spersonalizowanych doświadczeń. Nieco bardziej oryginalne pomysły to degustacja whisky, piwa rzemieślniczego, win lub innych trunków w profesjonalnym otoczeniu.

Dla fanów survivalu można zorganizować ekstremalne przeżycia, takie jak przejażdżki samochodami terenowymi, rafting czy wspinaczka, przypadną do gustu miłośnikom przygód.

Przy organizacji wieczoru kawalerskiego ważne jest, aby zadbać o atrakcje, które będą w za-



FOT. PEXELS

Kluczem do udanego kawalerskiego jest spędzenie go w gronie najbliższych przyjaciół

sięgu finansowym wszystkich uczestników. Tak, aby wszyscy najbliżsi przyjaciele pana młodego mogli być razem z nim.

Jak wynika z badania „Jak wyglądają obecnie wieczory panieńskie i kawalerskie” zrealizowanego przez serwis Prezent marzeń 27% respondentów preferuje wieczór kawalerski w formie imprezy w tematyce związanej z ulubionymi filmami lub grammi. 36% respondentów decyduje się na aktywne wyjazdy, takie jak offroad lub paintball.

17% badanych wybiera warsztaty barmańskie lub kulinarne jako formę spędzenia czasu. 23% respondentów wybrało wspólne zajęcia w escape roomie lub relaks w saunie. 23% respondentów podczas wieczoru kawalerskiego wybiera escape room jako atrakcyjną formę spędzenia wieczoru, dostarczając emocjonujących wyzwań- podsumowuje Aleksandra Skimina z serwisu Prezent marzeń.

REKLAMA

0011462810

Szk
→ Jakubowska

Karykatury na żywo

świetnie rozluźniają atmosferę
i stanowią oryginalny prezent dla Gości!



Maluję w 3-5 minut na parę,
karykatury to atrakcja
i podziękowanie w jednym!



@M_LENART19

Studio Sztuk Plastycznych
Magdalena Jakubowska

OGÓLNOPOLSKA KARYKATURYSTKA

📞 508 827 509

🌐 www.mjakubowska.com

REKLAMA

0011462419

IK - *Twoje dekoracje* Iwona Kusa



- 🌸 Dekoracje Sal Weselnych
- 🌸 Dekoracje ślubów i imprez plenerowych
- 🌸 Pełna obsługa florystyczna
- 🌸 Wypożyczalnia dekoracji ślubnych



📞 790305567 🌐 www.iktwojedekoracje.pl ✉ iwonakusa@wp.pl

Zaproszenia ślubne w stylu glamour, boho czy minimalistyczne?

Marta Siesicka-Osiak

Wybór zaproszenia na ślub bywa naprawdę trudny. Na rynku znajdują się tysiące wzorów. Już samo ich przeglądanie może przyprawić o zawrót głowy. Młodzi zastanawiają się czy wybrać złote akcenty czy może wersję ze zdjęciem? Podpowiadamy, które zaproszenia ślubne są teraz modne i jak znaleźć to idealne.

Blask, elegancja i połączenie nowoczesności z klasą - tak w kilku słowach można opisać styl glamour, który króluje na salonach od pierwszej połowy XX w. Jako trend ślubny, nie ma sobie równych od wielu sezonów, choć styl rustykalny i boho w ostatnim czasie stanowią dla niego dużą konkurencję.

Z roku na rok ewoluuje, ale delikatne i nieco odważniejsze złożenia, kokardki i pieczęcie lakowe, pojawiają się na większości zaproszeń w stylu glamour. Często zdobią je także motywy roślinne i kwiatowe, rzadziej niż kiedyś pojawiają się kryształki.

Zaproszenia ślubne boho, czyli uczta dla artystycznej duszy. Fanki nietuzinkowych rozwiązań chętnie wybierają oprawę wesela w stylu boho, która ma równie mocną pozycję w trendach weselnych. Samo założenie tego awangardowego stylu, zakłada, że jest on niezobowiązujący i przełamujący konwenanse.

W ślubnym wydaniu stawia na niewymuszoną nonszalaną i wygodę. W zaproszeniach na ślub w stylu boho często pojawiają się motywy kwiatowe, przypominające obrazy malowane akwarelami. Jako wykończenie zaproszeń wykorzystywane są koronki, naturalne sznurki i szary papier, co sprawia, że zaproszenia nabierają rustykalnego charakteru.

Zaproszenie ślubne minimalistyczne to dobry wybór dla miłośników klasyki. Piękno tkwi w prostocie - to założenie przyswiewca projektem zaproszeń ślubnych w stylu minimalistycznym. Są one odpowiedzią na potrzeby par młodych, które cenią sobie klasykę i brak przepychu. Minimalistyczne zaproszenia charakteryzują się prostą formą, brakiem zbędnych ozdób i stonowanymi kolorami. Często ich największym atutem jest dobór czołonek i materiałów, z których jest wykonane zaproszenie.



FOT. PEXELS

Zaproszenia ślubne boho i rustykalne to trendy, które królują od kilku lat

Ekozaproszenie to trend, który zyskuje popularność. Młode pary coraz częściej wybierają nie tylko naturalne zdobienia z traw, kłosów czy suszonych kwiatów, ale sięgają także po papier pochodzący z recyklingu, czerpany czy nawet „kwitnący papier” z nasionami, który można bezpiecznie zakopać w ziemi i doczekać się rabatki.

Zaproszenie ze zdjęciem pary młodej? Ten pomysł może być ryzykowny, jednak wybierając odpowiedni wzór zaproszenia, można uzyskać zaskakująco dobry efekt. Nadruk na kalce sprawia, że projekt nabiera lekkości i charakteru.

Złote akcenty, w szczególności ręcznie nanoszone zdobienia oraz spersonalizowane pieczęcie lakowe z inicjałami pary młodej, zatopionymi roślinkami czy złotkiem, to elementy, które sprawiają, że zaproszenia ślubne są wyjątkowe i niepowtarzalne. Wśród ciekawych rozwiązań wyróżnić można również użycie kalki jako kartki lub koperty.

Impresja

Impresja Dom Weselny

- wesela do 180 osób
- 100 miejsc noclegowych
- klimatyzacja
i wentylacja
oraz monitoring
- duży parking
- piękny ogród



www.salaimpresja.pl

📞 505 060 257
789 290 999

Nowielice 63



Impresja - sala okolicznościowa

Jak poradzić sobie ze stresem przed ślubem i weselem? Podpowiadamy!

Redakcja Strona Kobiet

Ślub to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdej kobiety. Choć jest to czas radości i miłości, zazwyczaj towarzyszy mu także niemały stres. Przysięga ślubna to poważna deklaracja, której skutki będą rzutować na całe przyszłe życie. Co więcej, samo przygotowanie uroczystości i wesela wymaga sporo pracy. Jednak istnieją sposoby na to, by poradzić sobie z trudnymi emocjami, a dzięki temu w pełni cieszyć się wyjątkowym dniem.

Ślub to dla większości osób bardzo stresujące wydarzenie. Zwłaszcza, jeżeli towarzyszy mu organizowane duże wesele dla rodziny. Trudno więc się dziwić, że organizacja wesela dla wielu osób stanowi duże wyzwanie i może znacznie nadszarpnąć nerwy.

Zrób sobie detoks od przygotowań, chwila oddechu dobrze zrobi i zredukuje stres. Można na przykład postanowić, że wybrany dzień tygodnia będzie wolny od jakichkolwiek przygotowań. Warto spożytkować ten czas na relaks i zrobienie czegoś dla siebie. Można zapisać się na dobry masaż, poszukać wytchnienia w SPA czy chociażby odpocząć w grocie solnej, jeżeli brakuje nam funduszy na droższe przyjemności.

Każdy z nas jest inny i działają na nas różne metody usuwania napięć. Przed weselem szczególnie ważne jest to, aby po nie sięgnąć. Może to być mindfulness, medytacja, wycieczka rowerowa, joga czy basen. Ważne, abyśmy byli w stanie się odprężyć.

Nie należy również pozwolić na to, aby osoby trzecie zawłaszczyły przestrzeń, która jest zarezerwowana dla nas. Dotyczy to również teściów, którzy mają tendencję do przejmowania inicjatywy. Powinniśmy pamiętać o naszym prawie do samostanowienia, bo to do nas należy ostatecznie zdanie w kwestii organizacji wesela. Nie mamy też obowiązku, by składać rodzicom czy teściom sprawozdanie z tego, co robimy przed ślubem.

Ciekawą propozycją dla przyszłej żony czy męża jest odosobnienie, czyli zorganizowany wyjazd, podczas którego grupa koncentruje się na rozwoju osobistym. Takie eventy cieszą się coraz większą popularnością w kulturze zachodniej zarówno w buddyzmie, jak i chrześcijaństwie. Je-



FOT. PEXELS/OLCAN

Uśmiechnięta i szczęśliwa para młoda to wyluzowana para młoda!

żeli jednak nie chcemy lub nie możemy udać się na tego typu wyjazd, warto zaszyć się chociaż na weekend w chatce na wsi, wyłączyć telefon i pobyć blisko natury. Izolacja sprzyja odzyskaniu wewnętrznej równowagi, pozwala wczuć się lepiej we własne potrzeby i emocje, a także sprzyjała doładowaniu akumulatorów”.

Chociaż przygotowanie wesela pociąga za sobą szereg formalności, to dla przeciwwagi warto zadbać również o siebie. Najlepiej jest tak zaplanować przygotowania, aby pozostał zapas czasu dla nas, jak i na nieprzewidziane sytuacje. Dobrze jest także pilnować, aby nie nastąpiło „przebodźcowanie”. Gdy mamy dosyć rozmów, możemy po prostu wyłączyć telefon.

Stres najczęściej występuje, gdy mamy za dużo na głowie, a za mało czasu na załatwienie spraw, dlatego to co można zaplanować z dużym wyprzedzeniem. Wiele rzeczy można kupić wcześniej, zabezpieczyć je i schować do szafki.



GODZINY OTWARCIA:

poniedziałek – nieczynne

wtorek – piątek 9⁰⁰–17³⁰

sobota – 9⁰⁰–16⁰⁰

niedziela – 9⁰⁰–15⁰⁰



Zapraszamy

**Szczecin, ul. Księżnej Zofii 2
tel. 91 44 21 204 / 91 44 23 858**

**Szczecin, ul. Warciława 1
tel. 500 145 122**

e-mail: cukiernia.domowa.m@wp.pl

www.cukierniadomowaszczecin.pl

Planowanie ślubu i wesela w 2026 roku. Od czego zacząć przygotowania?

Natalia Sobierajska

Jak dobrze zorganizować ślub i wesela? Dla wielu par młodych jest to duże wyzwanie. Trzeba zaplanować wiele rzeczy, wykonać mnóstwo telefonów i wszystko zgrać ze sobą w czasie. Oto kilka wskazówek jak rozpocząć planowanie ślubu i wesela.

Organizacja ślubu i wesela może wydawać się bardzo skomplikowana. Trzeba wybrać salę, kościół, datę, kwiaty, menu, fotografa, atrakcje, suknię, garnitur i wiele więcej. Jak zorganizować dzień, który będziemy pamiętać do końca życia? Kluczem jest dobra organizacja. Eksperti w organizacji ślubów i wesel mają parę wskazówek jak zaplanować ten dzień. Najpierw pary młode powinny ustalić konkretną datę lub miesiąc, w którym chcą się pobrać.

Następnie określić przybliżoną liczbę zaproszonych gości i na tej podstawie szukać sali. Sale weselne średnio mieszczą od 50 do 150 osób. Ważne jest przyjrzenie się różnym ofertom sal. W

momencie zapoznania się z ofertą różnych sal, pary młode wiedzą na jakie koszty muszą się przygotować. Przysłowiowy „talerzyk” to zazwyczaj największy wydatek, dlatego warto po zapoznaniu się z cenami określić swój budżet. Większe koszty to również usługodawcy i atrakcje.

Trzeba w tym zwrócić uwagę co proponują dane sale. W ofertach są różne usługi w cenie. Pary młode muszą koniecznie zapytać o wszystkie koszty różnych usług.

Wiele sal dolicza za zmianę krzeseł, przestawienie stołów, wnoszenie alkoholu na stoły czy za pokrojenie stołu. Niektórzy wliczają to już w standardową cenę, jednak nie wszyscy.

Po wybraniu sali weselnej należy zarezerwować ją na konkretny termin i od razu wybrać się do księdza lub urzędnika. Sale są mniej elastyczne jeśli chodzi o terminy, dlatego ślub jest łatwiej dostosować do daty. Ceremonie ślubne trwają od pół do około godziny, więc jest łatwiej je zaplanować.

REKLAMA

0011463735

freya
suknie ślubne

*W naszym salonie,
w miłej atmosferze, spełnisz marzenie
o swojej najpiękniejszej sukni ślubnej!*

Gwarantujemy:

- ♥ bezpłatne przymiarki
- ♥ brak limitu mierzonych sukien
- ♥ profesjonalną stylizację ślubną



📍 ul. Bolesława Krzywoustego 64, @freya_suknie_slubne
Szczecin
☎ 696 305 807

📸 Salonik Freya
@freya_suknie





DJ MARCINOS – IMPREZY, KTÓRE SIĘ PAMIĘTA!

Szukasz DJ-a, który nie tylko zagra świetną muzykę,
ale aktywnie poprowadzi imprezę i zadba
o niezapomniany klimat?

DJ Marcinos to gwarancja doskonałej zabawy,
profesjonalnego prowadzenia wydarzenia i pełnego parkietu
do białego rana!



Muzyka bez ograniczeń

Gram każdy styl muzyczny – zawsze dopasowany do gości,
wieku uczestników i charakteru imprezy.
Wesele, 18-stka, urodziny, impreza firmowa, event – u mnie
liczy się dobra atmosfera i zadowoleni goście!
Prowadzenie imprez, konkursów i zabaw

Oprócz muzyki oferuję:

- profesjonalne prowadzenie całej imprezy
 - konkursy i zabawy integracyjne (z klasą i humorem)
 - animacje taneczne i wspólne zabawy na parkiecie
 - swobodny kontakt z gośćmi i wycucie momentu
- Wszystko dopasowane do rodzaju wydarzenia i oczekiwań
organizatorów – bez krępowania, na luzie i z kulturą.
Najnowocześniejsze nagłośnienie i oświetlenie
Pracuję na profesjonalnym, nowym sprzęcie audio, który
zapewnia czyste, mocne i idealnie zbalansowane brzmienie
na każdej sali.

Całość uzupełnia dynamiczne oświetlenie LED, ruchome
głowy, efekty sceniczne i klimatyczne światła, tworząc
wyjątkową oprawę wizualną i efekt WOW na parkiecie.

DODATKOWE EFEKTY SPECJALNE W OFERCIE:

- Ciężki dym (idealny na pierwszy taniec)
- Wystrzałowe balony
- Wystrzałowe dymy kolorowe
- Fontanna iskier
- Wodosпад iskier
- Wiatraki iskier
- Pistolet CO
- Fotobudka 360° – nowoczesna atrakcja dla gości
- Pałeczki LED dla gości – hit parkietu i świetny efekt na
zdjęciach i filmach

**Pełen profesjonalizm, topowy sprzęt
i 100% zaangażowania w każdą imprezę!**

Zarezerwuj termin już dziś **606 735 560** djmarcinospoland@gmail.com
Zrobmy razem imprezę, o której będzie się mówić jeszcze długo po jej zakończeniu!

Obrączki ślubne: na co zwrócić uwagę i jakie metale wybrać?

Agnieszka Aulich

Biżuteria ślubna jest wysmakowanym dopełnieniem kreacji w tym dniu. Ma podkreślać urodę panny młodej. Jaką wybrać biżuterię na ten najważniejszy dzień w życiu? Na co się zdecydować: kolczyki, naszyjnik, tiarę czy bransoletki? Dla panów - elegancki zegarek, pasek oraz spinki. Nie zapomnijcie jednak o najważniejszym bohaterze dnia: ślubnych obrączkach!

Ślubne obrączki są znakiem trwałości związku. Symbolizują nieskończoną miłość, są nieodłącznym elementem ceremonii ślubnej i towarzyszą małżonkom przez całe życie. Zanim staniemy na ślubnym kobiercu, z reguły mamy już za sobą zaręczyny. Biżuteria zaręczynowa jest symbolem miłości. Pierścionek powinien pasować na serdeczny palec, ten, na którym wkrótce zobaczymy obrączkę. Zamawiając obrączki, warto zwrócić uwagę, aby damska pasowała do zaręczynowego pierścionka.

Warto osobiście odwiedzić salon jubilerski, aby uzgodnić wcześniej, jakie obrączki nam się podobają, i zarazem uniknąć nerwów i problemów w ostatniej chwili. Wybierając obrączki, należy wziąć pod uwagę tryb życia, jaki prowadzimy, ponieważ często w ogóle nie będziemy zdejmować obrączki. Trwałość materiału ma tu najwyższe znaczenie. Na rynku dostępnych jest wiele obrączek ślubnych wykonanych z tytanu, palladu, platyny czy srebra. Jednak najbardziej lubianym i najczęściej wybieranym niezmiennie pozostaje złoto.

Warto zadbać o odpowiednie wyprofilowanie obrączek, co ma duże znaczenie nie tylko dla ich wyglądu, ale i wpływa na komfort noszenia. Wewnętrzne krawędzie obrączki powinny być odpowiednio wyprofilowane. Najczęściej stosowany jest profil zaokrąglony, wklęsły i płaski. Warto w obrączkach zastosować soczewki, które wpływają na komfort ich noszenia. Wybierając obrączki, zapytajmy też o możliwość korygowania rozmiaru, który po latach może się zmienić.



Popularne jest drobne zdobienie obrączek ślubnych kamieniami szlachetnymi

DJ i Wodzirej

CORTES



Szanowni Państwo,

Szukacie DJ-a z dobrą energią, luzem i fajnym, kulturalnym podejściem do ludzi? Bardzo dobrze trafiliście!

Z przyjemnością zadbam o oprawę muzyczno-oświetleniową Waszego wesela - tak żeby parkiet był pełny, a goście długo z radością wspominali ten wieczór. Każde wydarzenie traktuję indywidualnie, dopasowując muzykę do klimatu gości i Waszych oczekiwań. Oferuję pełną oprawę muzyczną od starannie dobranej playlisty, przez profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie, po interakcję z publicznością, czyli zabawy, konkursy, animacje taneczne. Zadbam o każdy detal, aby Wasze wydarzenie było wyjątkowe.

Zapraszam do kontaktu!

Przygotuję ofertę, która Was miło zaskoczy!

Andrzej Jadczyzyn

☎ 519 747 047

dj.cortes@wp.pl



Nie popełniaj tych błędów podczas ślubnych przygotowań

Katarzyna Dębek

Każda panna młoda chce wyglądać ośniewająco podczas swojego ślubu. Dlatego do tej wielkiej chwili przygotowuje się już wiele miesięcy przed datą ceremonii. Jak się okazuje, to może nie wystarczyć. Bardzo ważne okazują się bowiem odpowiednie przygotowania. Jakich błędów unikać?

Popularna wizażystka przestrzega kobiety przed najczęstszymi błędami, jakie popełniają, zanim staną na ślubnym kobiercu. Kelly Millis to makijażystka i stylistka ślubna, która ma wieloletnie doświadczenie w tej branży. Przygotowywała mnóstwo kobiet do tego tak ważnego dla nich dnia.

Poranek w dniu ślubu dla każdej panny młodej to ogromny stres, którego można uniknąć. Według wizażystki wystarczy ograniczyć liczbę osób w pomieszczeniu, w którym trwają ostatnie przygotowania do ceremonii. Według niej zbyt duża grupa osób otaczających pannę młodą wpływa ne-

gatywnie na jej emocje i zachowanie, zwiększając poziom stresu. A przecież bohaterka dnia powinna być spokojna i zrelaksowana. Drugą ważną zasadą, o której wspomina Kelly w swoim filmiku, jest odpowiedni posiłek, czyli pożywne śniadanie oraz nawodnienie organizmu. Warto postawić na wodę, a także kawę.

Chcesz wyglądać pięknie na zdjęciach ślubnych? Nie odkładaj ich na ostatnią chwilę. Jeżeli zaplanowałaś zdjęcia tuż przed ceremonią w kościele, to błąd. Daj sobie i fotografowi trochę więcej czasu. Pośpiech i nerwy będą widoczne na zdjęciach, a to raczej nie jest wskazane. Pamiętaj, to będzie pamiątka na całe życie. Nie chcesz przecież wyglądać na fotografiach na zdenerwowaną! Zrób sobie sprawdzoną wcześniej maseczkę na twarz w dniu ślubu. Z pewnością wszelkiego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne zaplanowałaś z dużym wyprzedzeniem i bardzo dobrze, ale pamiętaj, że makijaż będzie dobrze prezentował się na twarzy przy odpowiednim nawilżeniu skóry.

REKLAMA

0011464620

Euforia
Pole Dance

🏠 Tkacka, Szczecin

☎ 663 448 050

📱 euforia.poledance

🌐 www.euforiapoledance.pl

Wieczory Panieńskie



PODARUJ
PANNIE MŁODEJ
NIESAMOWITE
PRZEŻYCIA!



NAUKA
TAŃCA

WYNAJEM
SALI

SESJE
ZDJĘCIOWE

POLE
DANCE/
CHAIR
DANCE



CELEBRITY HAIR

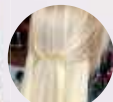
STUDIO



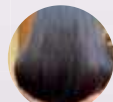
Ultradźwięki
- metoda na
zimno, nie
niszczy włosów



Pracujemy
na włosach
ciętych z głowy



Działamy
kompleksowo,
koloryzacja
i przedłużanie
jednego dnia
w kilka godzin



Lata praktyki,
setki metamorfoz

TWORZYMYSKUPERCKIE METAMORFOZY

Wykonujemy luksusowe przedłużania i koloryzację włosów
z myślą o kobiecie, która wybiera jakość a nie chwilowy efekt.

Śląska 9, Szczecin • 798 271 766 • 513 855 759 • @celebrityhair.official

WYPOŻYCZ G-KLASĘ DO ŚLUBU



OFERUJEMY WYNAJEM

luksusowego

Mercedesa G63 AMG

wraz z szoferem

- idealne auto na ślub, urodziny
oraz imprezy okolicznościowe.

Zapraszamy do kontaktu **+48 538 103 343**



Modne torty ślubne 2026. Przewodnik trendów kulinarnych i estetycznych

Natalia Sobierajska

Tort ślubny nadal jest jednym z najważniejszych elementów weselnej uczty, nie tylko jako deser, ale jako kulinarne dzieło sztuki, które przyciąga wzrok gości i pojawia się na zdjęciach równie często jak suknia panny młodej czy dekoracje sali.

W 2026 roku trendy w tortach ślubnych idą znacznie dalej niż tradycyjne piętrowe ciasta z białym lukrem. Zmierzają w stronę indywidualizmu, artystycznej ekspresji i doświadczeń smakowych, które odzwierciedlają osobowość pary i charakter uroczystości.

Coraz częściej tort ślubny nie jest już klasycznym, symetrycznym pionowym ciastem, lecz wyrazistym obiektem artystycznym.

Projektanci cukierniczy eksperymentują z konstrukcjami asymetrycznymi, negatywną przestrzenią i nieoczywistymi proporcjami, tworząc torty, które wyglądają jak współczesne rzeźby.

Gładki, idealny fondant nadal ma swoje miejsce, ale w 2026 roku dużą rolę odgrywają tekstury i ręcznie tworzone powierzchnie. Torty z plasterkowymi, kamiennymi lub tkaninowymi fakturami, reliefami przypominającymi tynk czy cienko nakładane masy kremowe dodają głębi i artystycznego charakteru.

Metaliczne akcenty wracają do łask, ale w delikatniejszej formie niż kiedyś, jako złote, srebrne lub perłowe detale, które podkreślają elegancję bez przesadnej ostentacji. Taki minimalizm w luksusowym wydaniu świetnie sprawdza się w klasycznych wnętrzach sal balowych czy eleganckich dworach.

Choć biel i kremowe odcienie dominują, trendem 2026 są również kolorowe torty, zarówno w formie subtelnych ombré, jak i bardziej zdecydowanych barw. Torty w tonacjach takich jak sage green, terracotta, głęboka czerwień czy błękitne gradienty dodają indywidualnego charakteru i świetnie wpisują się w palety kolorystyczne.



Wybranie idealnego tortu na własny ślub to proces, który wymaga dbałości o każdy szczegół



STWÓRZMY RAZEM
niezapomniane wesele

WESELA | EVENTY | PRZYJĘCIA WESELNE
| ZAŚLUBINY W PLENERZE



Mierzyn, ul. Lubieszńska 1

☎ wesela: 690 588 655 recepcja: 506 037 747

f Restauracja Hotel Nord 📷 restauracja_hotel_nord

www.hotelnord.pl



Magiczny dodatek do weselnej atmosfery, czyli zachwycające zimne ognie

Natalia Sobierajska

Zimne ognie to jeden z najbardziej efektownych i fotogenicznych elementów, które można wprowadzić na wesele. Ich blask o zmierzchu tworzy niepowtarzalny klimat, który zachwyca zarówno parę młodą, jak i gości.

Wystarczy, że uczestnicy otrzymają pałeczki, a potem utworzą krąg wokół nowożeńców lub szpaler, przez który przejdą. Gdy wszyscy są gotowi, wystarczy zapalić zimne ognie, by stworzyć romantyczną i pełną blasku atmosferę.

Najczęściej wykorzystywane są do zdjęć po zmroku. Można je jednak wykorzystać w różnych momentach wesela, aby dodać mu wyjątkowego uroku. Jednym z takich momentów jest wyjście pary młodej z kościoła. To chwila, która symbolizuje początek nowej drogi życiowej, a migoczące światła zimnych ogní dodają jej magicznego charakteru. Goście mogą ustawić się wzdłuż drogi, tworząc świetlisty tunel, przez który przejdą no-

wożeńcy. Innym doskonałym momentem na użycie zimnych ogní jest powitanie przed salą weselną, o ile odbywa się ono po zmroku. W ciemności, blask zimnych ogní staje się jeszcze bardziej wyrazisty, tworząc niezapomniane wrażenie. Krowienie tortu weselnego na zewnątrz to kolejna chwila, w której zimne ognie mogą odegrać swoją rolę. Ich blask podkreśla wyjątkowość tego momentu, a goście mogą cieszyć się nie tylko smakiem tortu, ale także wizualnym spektaklem.

Na rynku dostępne są zimne ognie o różnych długościach, od krótkich 16 cm po bardzo długie 70 cm. Warto zdecydować się na te najdłuższe, ponieważ palą się one najintensywniej i najdłużej. Krótsze wersje mogą nie dostarczyć tak spektakularnego efektu, ponieważ ich płomień jest mniej intensywny i szybko gaśnie.

Długość zimnych ogní ma znaczenie nie tylko dla efektu wizualnego, ale także dla bezpieczeństwa. Dłuższe pałeczki pozwalają na większy dystans.



Zimne ognie to doskonały sposób na dodanie blasku i magii każdemu weselu

Sukienki od Reki

Suknia ślubna nie musi oznaczać długiego czekania i wysokich kosztów!

W naszym szczecińskim salonie „Sukienki od Ręki” łączymy lokalne szycie, szybkie realizacje i przystępne ceny.

Gotowe suknie „od ręki” - wybierasz model, dopasowujemy go do sylwetki i możesz odebrać swoją wymarzoną sukienkę w krótkim czasie!

Szycie na miarę - ponad 40 modeli, lokalna projektantka, personalizacja detali, czas realizacji 4-5 miesięcy!

U nas jest pięknie i swobodnie - bez stresu, z uśmiechem i wsparciem!

Spotkania indywidualnie, od poniedziałku do soboty, także późnym wieczorem.

Kontakt: telefonicznie
lub na Instagramie

 @sukienki_od_reki

 **Szczecin**
ul. Jagiellońska 19/2,

 **48 451 200 399**

Na TikToku znajdziesz filmy
z poradami dla Panien Młodych

 @sukienki.od.reki





TKACKA7

RESTAURANT & BAR

Nowa przestrzeń. Zapraszamy do rezerwacji.

Obiady weselne - Imprezy okolicznościowe
- Szkolenia - Eventy firmowe

 /Tkacka7RestaurantBar  /Tkacka7

rezerwacje i konsultacje:

502 542 397 - restauracja@tkacka7.pl
ul. Tkacka 7, Szczecin